

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 338

Poznań, poniedziałek dnia 27 lipca 1931

Rok XXVI

Finansjera w opalach

Ostatnie wypadki polityczne w Niemczech i w zachodniej Europie ujawniły wielkie trudności, na jakie natrafiła finansjera mniej lub więcej międzynarodowa. Kłopoty tej finansjery spowodowały wystąpienia prez Hoovera, a następnie zwołanie konferencji londyńskiej. Finansjera zwróciła się do rządów, aby ją ratowały. Jest to zupełne odwrócenie roli, jaką do niedawna jeszcze odgrywali bankierzy w polityce światowej.

Trzeba pamiętać, że cała akcja polityczna, związana z odszkodowaniami i długami międzynarodowymi, kierowana była przez bankierów. W r. 1923, o ile nas pamięć nie myli, odbył się pierwszy specjalny zjazd bankierów w Paryżu, który miał przedłożyć rządowi program w sprawie reparacji i związanych z tem kredytów. Od tego czasu bankierzy patronowali wszystkim konferencjom, związanym z odszkodowaniami, a przez to i posunięciom politycznym w Europie. Mówiono nie bez przesady, że finansjera rządzi światem.

Widocznie jednak rządy te nie były najinteligentniejsze, skoro dziś finansjera jest bezradna. Zaczęło się we Wiedniu bankructwem „Kreditanstaltu“, banku Rotszylda, który musiał pierwszy zwrócić się o pomoc do rządów. Potem przyszła kolej na „Darmstaedter Bank“, na którego czele stał znowu Jakób Goldschmidt, osobistość wpływowa i inspirowana podobno niejedno posunięcie Stresemanna, który z nim się bardzo liczył. Teraz p. Goldschmidt dosłownie na kolanach błagał rząd Rzeszy o ratunek.

Nie jest lepiej gdzieindziej. Konferencja londyńska ujawniła bezsilność finansjery anglosaskiej. Niemcy dowiedzieli się w Londynie, że Stany Zjednoczone żadnych kredytów udzielić nie mogą, gdyż fundusze, jakimi dysponują ich banki, zaledwie starczą na sfinansowanie zniw, co wobec spadku cen zboża pochłonie znaczne sumy, oraz na wyrównanie strat kolei żelaznych, które przeżywały kryzys.

Co do Anglii to ta myśli nie o nowych kredytach dla Niemiec, ale o ich częściowym pozbyciu się na rzecz Francji, co jej się dotychczas nie udało. Polityka angielska również pozostawała pod wpływem bankierów. Wyrazicielem tej polityki był gubernator Banku Angielskiego, p. Norman. Dążył on do utrzymania dla Anglii roli bankiera świata. W tym celu podniesiono po wojnie kurs funta szterlinga do parytetu złota. Następnie zaczęto lokować kapitały przeważnie w Niemczech. Zarówno polityka wysokiej waluty, jak i jednostronne angażowanie się w popieranie Rzeszy doprowadza dziś do wyników dość niepokojących. Wyrazem tego jest niebawem odpływ złota z Anglii do Francji, która rozporządza teraz znacznymi środkami nacisku na Wielką Brytanię. A więc i polityka p. Normana nie dała tych szczęśliwych skutków, w jakie wierzyli zwolennicy rządów bankierskich.

Wizyta angielskich ministrów i Stimsona w Berlinie

Berlin, 27. 7. (PAT). Bawiący w Berlinie sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Stimson i ambasador amerykański Sackett zwiedzili wczoraj w towarzystwie kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa jedno z wielkich muze-

ów, poczem wszyscy wyjechali do Poczdamu.

Popołudniu goście amerykańscy wraz z ministrami niemieckimi udali się do urzędu kanclerskiego, wieczorem podejmuje gości minister Curtius.

Przyjazd Hendersona do Berlina

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.) Angielski minister spraw zagranicznych Henderson przybył dziś rano o godz. 8.37 do Berlina, powitany na dworcu Friedrichstrasse przez ambasadora Wiel-

kiej Brytanii wraz z całym personelem ambasady, przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa i szereg wyższych urzędników.

Głosy prasy angielskiej przed wizytą w Berlinie

Londyn, 27. 7. (Tel. wł.). Omawiając wizytę Mac Donalda i Hendersona w Berlinie, „Daily Herald“ stwierdza, iż posłuży ona do kontynuowania rozmów rozpoczętych w Chequers, umożliwiając angielskim ministrom, przez zetknięcie się z ministrami Niemiec w Berlinie, wyrobić sobie własnego zdania o całokształcie sytuacji niemieckiej.

Liberalna „News Chronicle“ podkreśla, że wizyta angielska nie ma na celu

przygotowania terenu do jakiegokolwiek zawarcia traktatu lub porozumienia anglo - niemieckiego.

Na podobne zamiary nie wyraziłby nigdy swej zgody naród angielski, który nie pozwoli na zawieranie umów skierowanych przeciw Francji.

Równocześnie jednak Anglia nie złączy się z Francją przeciwko Niemcom.

Wizyta angielska nie jest ani wyrazem przyjaźni dla Niemiec, ani też objawem nieprzyjaźni dla Francji.

Oświadczenie Mac Donalda przed wyjazdem do Berlina

Londyn, 27. 7. (Tel. wł.). Premier Mac Donald przed swym wyjazdem do Berlina oświadczył przedstawicielowi „Daily Herald“, że jego wizyta w Berlinie zgodna jest z głównymi wytycznymi partji pracy, która zawsze się wypowiadała za porozumieniem międzynarodowym, z wyłączeniem traktatów regionalnych.

Ma on nadzieję dalszego rozbudowania wyników rozmów w Chequers i dlatego udaje się do Berlina.

Położenie ekonomiczno - finansowe Europy zostanie zbadane przez ludzi trzeźwych, posiadających jak największe poczucie rzeczywistości.

Paryż o odwiedzinach ministrów angielskich

Paryż, 27. 7. (PAT). Niektóre dzienniki uważają podróż angielskich ministrów do Berlina za przygotowanie do nowej konferencji w rodzaju londyńskiej, na której Francja wystawiona będzie na nowe niebezpieczeństwo.

Zdrowy zmysł opinii publicznej nakazuje jej wierzyć w silne stanowisko Francji, zdobyte z takim trudem. Nie na to przeciętny Francuz pracował i oszczędzał tyle lat, aby zmuszono go do rzucenia oszczędności swoich w otchłań nienasyconych potrzeb niemieckich.

W nowej znowu przeciwko złotu francuskiemu — pisze dziennik „Figaro“ — niech premier trzyma się na baczności, niech stoi twardo na swoim stanowisku, jak mu to krzyczał tłum, który zebrał się przed dworcem kole-

jowym w dniu przyjazdu kanclerza Brüninga.

Francuzów oskarżają o drobnostkowość — pisze „Journal de Debats“ — kpią z chłopca i drobnego mieszczanina francuskiego, odmawiających sobie wszystkiego i idących wcześniej spać, aby zaoszczędzić trochę światła zapominając, że ten pocziwy lud francuski gotów jest zawsze w pocie czoła zebrane oszczędności oddać na usługi odważnych przedsięwzięć i najpiękniejszych spraw, o ileby wiedział, że zapewni swojej ojczyźnie trochę spokoju na przyszłość.

Dziennik „L'Ordre“ pisze, że Francja gotowa jest do nowych ofiar, lecz nie chce, aby ofiary jej szły na marne.

(Ciąg dalszy na str. 3).

Włochy a konferencja londyńska

Nasz korespondent rzymski pisze co następuje:

W dniach, poprzedzających przyjazd Brüninga i Curtiusa do Paryża oraz konferencję londyńską, prasa włoska rozpisywała się długo i szeroko na temat „Współpracy“, „Solidarności“ i „Odpowiedzialności“ mocarstw powołanych do ratowania Niemiec, podkreślając przytem doniosłość udziału w sprawach Europy Stanów Zjednoczonych, który to udział „Il Duce“ oddawna już przewidywał i którego stale się domagał. Równocześnie pod adresem Francji szły wezwania i napomnienia, iż powinna w tej decydującej chwili dla Niemiec i pacyfikacji świata wnieść się ponad własne interesy. Na ogół wyrażano tu obawę, by warunki gwarancyjne Francji nie szły za daleko t. j. poza linję włoskiego non possumus w stosunku do Niemiec, a więc poza zakaz „Anschlussu“. A poza tem życzone sobie, by Francja zaangażowała najgłębiej swoje kapitały w tej bezce bez dnia, jaką są i jaką zamierzają być nadal Niemcy.

Włochy miały wobec konferencji londyńskiej rolę dość uproszczoną i swobodną, bo po pierwsze dotychczasowe wkłady włoskie w Niemczech były minimalne, — nie było więc wiele do wycofywania w chwili popłochu, a z kolei teraz do pozostawienia — a powtórnie nie dysponują wielkimi kapitałami, z natury rzeczy nie były i nie są w możności angażowania się w wielkich kredytach na rzecz Niemiec. Nie mniej jednak handlowo będąc związane z Niemcami, odczułyby ewentualną ich katastrofę w sposób bardzo dotkliwy. Zważywszy, że w obecnej sytuacji Niemiec groźba „Anschlussu“ poszła w odstawkę na czas dłuższy, minister Grandi nie był niczem skrupowany, by pozostać na tradycyjnym stanowisku Włoch, skierowującym się zawsze w stronę Anglii — a dodatkowo mógł w swych przemówieniach londyńskich klasąć nacisk na solidarność międzynarodową, więc i na potrzebę poprawy stosunków francusko-niemieckich.

Dzienniki włoskie nie są zadowolone ze skromnych rezultatów konferencji i naturalnie winią o to Francję, która, jak wyraża się korespondent rzymski „Corriere della Sera“ z 24. b. m. chciała nałożyć „hipotekę polityczną na Niemczech“. Prasa włoska podkreśla też rozdział, jaki wystąpił w Londynie między Francją z jednej a Anglią i Ameryką z drugiej strony i uważa go za „zasadniczy“.

Środki, uchwalone przez konferencję, muszą okazać się paljatywem i nie przyczynią się do pożądanego pacyfikacji w Europie i wzbudzenia zaufania do Niemiec, lecz bynajmniej nie z winy Francji. By dojść do pacyfikacji trzeba zmienić taktykę wobec Niemiec. Nikt nie chce ich upokorzenia, ale w ich własnym interesie leży, by ich nastawienie psychologiczne choć w części uległo zmianie. Prasa włoska od 10 lat nie przestaje pisać, że Niemcy nie zapłacą odszkodowań, a chciałaby na równi z prasą anglosaską, by Francja z lekkim sercem lokowała oszczędności swych obywateli w kraju, do którego jego własni obywatele nie mają zaufania, lokując olbrzymie sumy za granicą. Należy Niemców przekonywać, że muszą zrezygnować z dalszych zaborów i z polityki, jaką uprawiali do wojny. Tyłko pod tym warunkiem może nastąpić powrót zaufania między nimi a ich sąsiadami i wogóle w stosunkach międzynarodowych. Tyłko wówczas możliwe jest też rozbrojenie. S. M.

Politykę finansjery, jak wogóle sferę gospodarczych, charakteryzuje przeważnie duża krótkowzroczność. Jest to polityka obliczona na bezpośredni zysk. Nie uwzględnia czynników ideowych i moralnych w życiu narodów. Nie uwzględnia tradycji historycznej i niematerialistycznych aspiracji społeczeństw. I dlatego prowadzi do fatalnych omyłek. Finansjera np. wierzyła w siłę i żywotność gospodarczego organizmu Niemiec, a nie wierzyła w żywotność Polski. Bo cóż jej to mówi, że naród polski ma silną wolę utrzymania niepodległości, skoro jest biedny.

Ten materializm w pojmowaniu wielkich zagadnień międzynarodowych zaszczerpili finansjerze Żydzi. Oni też pierwsi poniosą konsekwencję upadku wpływów finansjery międzynarodowej. Zachwianie jej to jednocześnie zachwianie jednego z filarów potęgi żydowskiej.

Niewątpliwie będą robione wysiłki ratowania tych wpływów i już są nawet robione. Trzeba było dopiero zagrożenia pozycji finansjery, by rząd amerykański wziął osobisty udział w sprawach europejskich. Ale dziś już widać, że finansjera nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów przewrotu gospodarczego, jaki dokonuje się w Europie. Nie widzi też środków ratunku, które nie leżą już tylko w operacjach bankowych, ale w rozbudzeniu nowych sił ideowych i moralnych w Europie.

Polska winna sobie z tego zdawać jasno sprawę. Możemy być szczęśliwi, że mniej od innych narodów jesteśmy uzależnieni od finansjery i że w narodzie naszym drzemają jeszcze nierozbudzone dostatecznie siły moralne i ideowe, które mogą zabraknąć społeczeństwom zmaterializowanym i zepsutym wygodnym życiem.

Kto dziś rządzi w Niemczech?

W sobotnim numerze „Berliner Tagblattu” ukazał się niezmiernie interesujący artykuł dr. Erwina Topfa, poświęcony wyjaśnieniu kwestii, kto dziś właściwie rządzi w Niemczech.

„Nie są to z pewnością partie — pisze autor. — Także wielkie związki gospodarcze i wojskowe mają dziś mniej do mówienia, niż kiedyś. Władza gabinetu Brueninga w Rzeszy i sekundującego mu systemu Brauna w Prusiech zdaje się być nieograniczona. Pewne symptomy wskazują jednak na to, że siły anonimowe, siły wielkokapitalistyczne, wielkoprzemysłowe, coraz bardziej wzmacniają swój wpływ na gabinet Brueninga. Stało się to prawie niepostrzeżenie. Być może tak niepostrzeżenie, że w samym gabinecie Rzeszy mniemano, iż potrafi się nie tylko kontrolować „gospodarstwo”, ale nawet je prowadzić i kierować nim.

„Gabinet postanowił dziś wprowadzić kapitalizm państwowy” — tak się mówiło osiem dni temu pod wrażeniem zbliżającego się załamania Danat-Banku, kiedy myślano o tem, by powołać do życia komisariat Rzeszy z prawie nieograniczoną pełnomocnictwami w stosunku do banków i przemysłu. Jak najsilniejsza centralizacja sił gospodarczych w służbie państwa — oto było ówczesne hasło.

Autor stwierdza, że jednak właśnie historia tego planu jest bardzo pouczająca. Kiedy w rządzie zastanawiano się, w czyje ręce oddać należy wspomniany komisariat, nie znaleziono odpowiedniejszej osobistości, jak dyrektora finansowego niemieckiego trustu chemicznego, tajnego radcę Schmitza z I. G. Farbenindustrie. Ale Schmitz odmówił z niewiadomych powodów — albo pełnomocnictwa proponowane mu uznał za niewystarczające, albo raczej nie chciał teraz niepotrzebnie eksponować siebie i swego towarzystwa.

Jak wielką rolę Schmitz jednak odgrywa, o tem świadczy fakt, że ostatnio rozeszły się pogłoski, iż ma on objąć kie-

rownictwo ministerstwa gospodarki Rzeszy, na którego czele stoi obecnie sekretarz stanu Trendelenburg. Podczas rokowań londyńskich Schmitz był doradcą ministrów niemieckich.

P. Topf stwierdza w dalszym ciągu, że czerwcowy „Notverordnungs” finansowa była zredagowana wyraźnie pod wpływem trustu chemicznego i na jego korzyść. Spełnione zostały zwłaszcza dwa specjalne życzenia przemysłu chemicznego — podwyżka cła na benzynę i wprowadzenie cła na wytwory azotowe. Samo cło na benzynę przynosi I. G. Farbenindustrie dziewięć milionów marek dodatkowego zysku.

Także inne grupy wielkiego przemysłu odniosły korzyści z tej „Notverordnungs”, która nałożyła zato wielkie ciężary na całą resztę ludności i na drobny kapitał. Niedługo po „Notverordnungs” firma Borsig, reprezentująca też przemysł chemiczny, otrzymała większą sumę z zasobów pieniężnych Rzeszy w formie zaliczki na późniejsze dostawy dla władz.

Nic dziwnego, że w tej sytuacji, mimo dzisiejszego załamania się gospodarczego, mimo ruiny największych banków, bilans półroczny takiej I. G. Farbenindustrie mógł stwierdzić z dumą: „Jesteśmy bez długów”. Stało się to w dniu, w którym zawalił się „Danat-Bank”.

Rewelacje p. Topfa są niezmiernie interesujące z tego względu, że wynika z nich wyraźnie, iż faktyczną władzę w Niemczech sprawuje przemysł wojenny, którego głównym ośrodkiem w przyszłej wojnie będą fabryki chemiczne. „Pacyfistyczny” i „umiarkowany” rząd Brueninga inspirowany jest przez władców trustu chemicznego, którzy jednocześnie podsycają subwencjami ruch hitlerowski i stahlhelmowski, hodując w ten sposób nastroje wojenne w Niemczech.

Oto obraz dzisiejszych Niemiec, które w dalszym ciągu stanowią największą groźbę dla pokoju światowego.

O Małopolsce wschodniej w Polsce i zagranicą

Dnia 1-go lipca r. b. w angielskiej izbie gmin pojawia się interpelacja i przebieg jest taki:

Mr. Mander zwrócił się z zapytaniem do sekretarza stanu spraw zagranicznych, czy nie uważa za celowe zaplanowanie na następnej sesji Rady Ligi Narodów, by zostało przełożone do rozpatrzenia Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej pytanie, czy Polska w wyniku niewykonania uchwały Rady Ambasadorów w roku 1923, przyznającej jej pewne prawa w stosunku do Galicji Wschodniej, spowodowała wygaśnięcie tej uchwały.

Podsekretarz stanu spraw zagranicznych (Mr. Dalton): Mój wielce szanowny kolega sekretarz stanu spraw zagranicznych Mr. Henderson nie uważa, by oddanie tej sprawy do rozpatrzenia Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej było w chwili obecnej korzystne.

Mr. Mander: Czy wznowione zostały pertraktacje między rządem polskim a przedstawicielami ukraińskimi.

Mr. Dalton: Nie mamy w tej sprawie żadnej specjalnej interwencji od czasu ostatniego zebrania „komitetu trzech”, któremu przewodniczył mój wielce szanowny kolega Henderson. Ale, jak szanownemu członkowi izby gmin wiadomo, bacznie śledzi za rozwojem wypadków w związku z tą sprawą.

Mr. Hannon: Czy rząd polski nie ma chęci załatwić tej sprawy w sposób zadowalający.

Mr. Dalton: Mam nadzieję, że tak jest.

W czwartek, dnia 2 lipca odbyło się posiedzenie posłów i senatorów ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, na którym, jak podaje komunikat prezydium „Undo”, celem poinformowania Ligi Narodów o położeniu politycznym i stanowisku narodu ukraińskiego w granicach Polski uchwalono szereg rezolucyj a mianowicie rezolucje: 1) o podziękowaniu Lidze Narodów i „komitetowi trzech” za dokładne i bezstronne rozpatrzenie petycji ukraińskich; 2) w sprawie komunikatu prasowego „komitetu trzech” z dnia 23 maja 1931 roku; 3) w sprawie niewykonania zobowiązań międzynarodowych a zwłaszcza zobowiązań ustalonych przez decyzję rady ambasadorów z 15 marca 1923 r. oraz o potrzebie rozszerzenia tychże na

wszystkie ziemie ukraińskie, a zwłaszcza też na Wołyń, Chełmszczyznę, Podlasie i Polesie, a to na podstawie projektu statutu dla Galicji Wschodniej, przyjętego przez Radę Najwyższą 20 listopada 1919 r.; 4) w sprawie zwolnienia z aresztu śledczego posłów ukraińskich i amnestji dla ukraińskich więźniów politycznych; 5) w sprawie sposobu likwidacji wydarzeń z jesieni r. ub. (ukarania wszystkich winnych, wynagrodzenia wszystkich szkód i strat); 6) w sprawie położenia politycznego narodu ukraińskiego w Polsce w chwili obecnej.

Dnia 3-go lipca r. b. lwowskie „Dilo” powtarza w streszczeniu artykuł specjalnego korespondenta dziennika londyńskiego „Manchester Guardian”, który przeczy słowom ministra Hendersona, wypowiedzianym w odpowiedzi na interpelację w sprawach rokowań polsko-ukraińskich, jakoby istotnie „warunek (wycofania petycji ukraińskich z Ligi Narodów) był przez kogokolwiek stawiany”. Korespondent dziennika londyńskiego został upoważniony przez posłów Łuckiego, Hruszczyńskiego i Zahajkiewicza, którzy prowadzili rokowania w imieniu mniejszości ukraińskiej, iż p. Henderson był mylnie poinformowany, ponieważ spełnienia tego warunku istotnie żądali pp. Holówko i Jędrzejewicz, jako nieodwołalnego wstępnego warunku porozumienia polsko-ukraińskiego. Dalej dziennik cytuje artykuł posła Holówki, zamieszczony w „Gazecie Polskiej” 20 marca r. b., z którego wynikałoby, iż warunek ten uważał poseł Holówko za słuszny i za logiczny.

Dnia 12-go lipca r. b. lwowskie „Dilo” na naczelnym miejscu pisze m. in.: „Ogłoszony przed trzema dniami w „Dile” (Nr. 149 z dnia 7 b. m.) komunikat o posiedzeniu ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej we Lwowie dnia 2 b. m. oraz o treści powyższych uchwał (m. in. podziękowanie dla „komitetu trzech” i w szczególności dla ministra Hendersona) dał pewnej części prasy polskiej powód do wyciągnięcia daleko idącego wniosku jakoby punkt ciężkości polityki ukraińskiej przeniesiony został obecnie do Genewy... Rzeczą wielce niepolityczną byłoby (powiedział poseł Łucki) niedocenianie wszystkiego, co w danym wypadku może nam dać Liga

Narodów. Oto po raz pierwszy, po wielu poprzednich petycjach udało się nam wyprowadzić naszą sprawę na forum międzynarodowe. Po raz pierwszy wobec Ligi Narodów występuje w obrobie nie nas samych, lecz mniejszości w ogóle cała grupa posłów angielskich... Nikt nie może zaprzeczyć, że w interesie ukraińskim jest, by strona ukraińska dostarczała informacji o swojej sytuacji zarówno meżom stanu obcych mocarstw — którzy mają sobie polecone zbadanie petycji ukraińskich, jak i opinii publicznej, zagranicy, którą te sprawy obchodzą. Zbiega się to zresztą z życzeniem „komitetu trzech” wyrażonym w komunikacie prasowym, który zaznacza, iż dla rozwiązania sprawy poruszanej w petycjach konieczne jest „staranne zbadanie wszystkich części składowych całokształtu zagadnienia”. Konieczność informowania opinii przez stronę ukraińską dosadnie ilustruje zgłoszone w dniu 17 czerwca r. b. w izbie gmin zapytanie i udzielona nań odpowiedź...

Dnia 16-go lipca r. b., po odwiedzinach p. Suchenka z min. spr. wewn. we Lwowie i rozmowie z p. Lewickim, został wypuszczony na wolność po prześledzeniu 8-miesięcznym więzieniu śledczym, p. Dymitr Lewicki, prezes Klubu Ukraińskiego.

Zgon kanonika Wetterlé

W Ouchy pod Lozanną zmarł ks. kanonik Wetterlé, wielki patriota francuski w Alzacji, przeżywszy lat 70. Ks. Wetterlé był posłem do Reichstagu w okresie, gdy Alzacja należała do Niemiec. Był to nieustraszony bojownik sprawy francuskiej. Cięty polemista i wytrawny pisarz, redagował szereg pism w Alzacji, zwróconych przeciw Niemcom. Jego mowy w Reichstagu odznaczały się wielką odwagą i temperamentem. Z parlamentarnym Kołem Polskiem w Berlinie utrzymywał serdeczne stosunki.

Po wojnie, gdy ziściły się marzenia ks. Wetterlé został posłem do parlamentu francuskiego. Następnie mianowany został radcą kanonicznym ambasady francuskiej przy Watykanie, na którym to stanowisku pozostał aż do śmierci. Cierpiał bardzo nad rozwojem ruchu autonomicznego w Alzacji, któremu częściowo patronowało średnie duchowieństwo alzackie. Popierał też całą siłą akcję biskupa alzackiego ks. Rucha, stojącego na gruncie jedności Alzacji z Francją. Cała prasa francuska poświęca Zmarłemu gorące wspomnienia.

Król włókniarzy

Znacie ten stary dowcip:
— Kto jest w Polsce najbogatszy?
— Kohn.
— Dlaczego Kohn?
— Bardzo proste: przemysł Kohna, rolnictwo Kohna, handel Kohna, pieniądze Kohna...

Ale żart na bok. Dzisiaj w Polsce głośno o Kohnie. O dowcipie się już nie mówi. Lecz o tym Kohnie z Włocławskiej Manufaktury.

Osobiście to postać. Przypomina bardzo słynnego nafiara Gartenberga z Drohobycza. Stary Gartenberg przed kilkudziesięciu laty sprzedawał zapalki na ulicy. Nie umiał pisać, ani czytać. Wytrwałością, uporem, sprytem zaczął się dorabiać, aż przerzucił się na naftę i tutaj dorobił się miljonowego majątku. Stał się potentatem z galębia borysławsko-drohobyckiego. Trząsł miastem i przemysłem naftowym. Dzieci wychował na Europejczyków, gdy sam zaczynał od chałtury. Gdy był bogaczem, nauczył się podpisywać. Od czytania i pisania miał sekretarzy...

Coś podobnego zdarzyło się i z rodem Kohnów, tych z Łodzi.

Łodźmensch jest człowiekiem przebiegłym i silnym. Przebojem idzie w życie. Nie uznaje kompromisu z sumieniem, skrupułem, jakimkolwiek względami.

Stary Kohn zajmował się sprzedażą wybrakowanych materiałów. Tych materiałów popsutych, źle ufarbowanych, zdefektowanych, skazanych na zagładę i niemogących iść w handel. Takich wybrakowanych materiałów zawsze jest sporo. Stary Kohn je skupował i za pośrednictwem najostatniejszej bioty żydowskiej wypychał w świat. Zaczął się na tem dorabiać. Ale został Żydem z ghetta i w ghetcie wychował syna Uszera.

Z latami nabył nieco akcji Włocławskiej Manufaktury, której gros akcji spoczywało w rękach rodziny Heinzlów. Młody Uszer szedł szlakiem ojca. Oszczędny, zapobiegliwy, sprytny, wy-

kupował akcje, kiedy tylko mógł. Doszedł do znaczenia, wpływu, bogactwa. W r. 1910 uznał za wskazane zrzucić chałat i zgolić brodę. Przeobraził się na Europejczyka.

Zawadzała mu żona, Żydówka z ghetta. Nie odpowiadała jego potrzebom reprezentacyjnym. Uszer Kohn chciał koniecznie wziąć rozwód. A wedle postanowień żydowskich wystarczy, gdy żona dotknie się dokumentu, zawierającego wolę męża o rozwodzie, by rozwód przeprowadzić. Młoda Żydówka przez dwa lata opierała się mężowi, nie biorąc w mieszkaniu do ręki żadnego papierka. Aż Uszer Kohn zapatrzył ją wydatnie finansowo. Mąż żonę się rozeszła, a Uszer Kohn ożenił się ponownie, wzięwszy za żonę Żydówkę, młodszą od siebie o lat 30 i posiadającą duże walory reprezentacyjne.

Umiał wyjść obronną ręką z Niemcami podczas okupacji. Zdołał uratować dużo materiału, ukrywając go przemysłnie. Po wojnie i po pożarze fabryki zaczął ją odbudowywać. Przedtem jednak stał się właścicielem większości akcji. Wyzyskał moment zachwiania się u sukcesorów rodziny Heinzlów podczas najazdu bolszewickiego na Polskę i wykupił je tanio. Proces odpowiedni o akcje wygrał. Odbudował Włocławską Manufakturę i zaopatrywał w nowoczesne urządzenia. Stał na szczycie powodzenia.

Łodzi nie lubi. Woli Gdańsk, gdzie ma własny pałacyk. Tam żyje sobie jak udułki Kohn. Nazywa się już od kilku lat Oskar Kohn. To brzmi lepiej. Człowiek silny, zdrowy, jest wysoce uzdolniony. Świetnie umie się znaleźć w towarzystwie. Zna języki. Kapitalnie lubi sport, zwłaszcza boks i walkę francuską. Sam uczył swych synów jako trener i współzawodnik. Jednego syna pewien robotnik zastrzelił w fabryce. Oskar Kohn zrzadka teraz zagląda do fabryki, raczej przesiaduje w Gdańsku. Zapatrzonej w Wilhelma, przekopał cały swój park i ogród. Na jego wzór codziennie zrana rąbie dwie godziny drzewo. Dla zdrowia i stylu.

Przeszedł do literatury. Adam Schoenberg wystawił przed dwoma laty „Król włókniarzy”. Adwentowicz wystawił ją w Łodzi. Miała wielkie powodzenie. Przeszło 60 razy robiła kasę. Młody Oskar Kohn nie był obecny na żadnym przedstawieniu. Ale przeciwko wystawianiu sztuki nie demonstrował. Wiedział, że w ten sposób robi się jeszcze popularniejszy... W.

Papież Pius IX o Bismarcku

W ostatnim numerze dwutygodnika „Die Zeit” przypomniał prof. W. Foerster słowa Piusa IX, wygłoszone w dniu 18 stycznia 1874 r. do zgromadzonych w Watykanie pielgrzymów: „Bismarck jest węzłem w raju ludzkości. Wąż ten skusi naród niemiecki do wywyższenia się ponad samego Boga. Takie zaś samowyzwyższenie się doprowadzi do poniżenia, jakiego jeszcze żaden naród nie pokosztował. Nie my, lecz Przedwieczny wie, czy zgóry wieczystej zapłaty nie oderwało się już ziarno piasku, które, tocząc się w dół, rośnie jak lawina, by po latach osiągnąć glinianych stóp tego mocarstwa, krusząc to mocarstwo, co, jak wieża Babel, Bogu na urągawisko zostało podniesione a ku chwale Bożej zginię”.

Cytując te słowa, Foerster podkreśla, że nie należy w nich widzieć zapowiedzi: finis Germaniae, warto jednak przypomnieć je w czasach, gdy duch Bismarcka nanowo odżywa w północnych Niemczech. Bismarckowskie mocarstwo niemieckie zginąć musi, aby powstały Niemcy odrodzone.

Aresztowanie przemytnika w Gdyni

Gdynia, 27. 7. (Tel. wł.). Aresztowano tutaj i osadzono w więzieniu w Starogardzie kupca Teofila Bytomskiego z Bydgoszczy, któremu zarzuca się przemyt biżuterii damskiej z Berlina do Polski, oraz działalność na szkodę swoich wierzycieli.

Bytomski przy aresztowaniu posiadał przy sobie 600 guldenów gdańskich gotówką, oraz książkę na przeszło 2 tys. dolarów deponowanych w jednym z banków gdańskich. (S. B.).

Na rzecz bezrobotnych

Radom, 27. 7. (PAT). Pracownicy Magistratu m. Radomia postanowili opodatkować się na rzecz bezrobotnych według następującej skali: poniedziałek, 200—400 zł — ¼ proc., 400 do 600 zł — ½ proc., 600—800 zł — 1 proc. i powyżej 800 zł — 1½ proc. miesięcznie.

Wizyta angielskich ministrów i Stimsona w Berlinie

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Bez porozumienia z Francją — Anglia nie uchroni Niemiec od katastrofy

Berlin, 27. 7. (PAT). Przemawiając na zebraniu w Essen, pruski min. oświaty Grimmer ostro krytykował propagowaną przez wpływowe koła niemieckie politykę wystąpienia gospodarczych Niemiec. Polityka taka, z

naciskiem oświadczył mówca, prowadzi do ruiny. Niemcy są nierozdzielnie związane z gospodarką światową. Mimo najlepszej chęci, Anglia nie może uchronić Niemiec od katastrofy bez porozumienia się z Francją.

Rozmowa Stimsona z min. Reichswehry Groenerem

Berlin, 27. 7. (PAT). Amerykański sekretarz stanu Stimson odbył dłuższą rozmowę z min. Reichswehry Groenerem.

Według informacji kół politycznych Stimson wskazując, że rząd Rzeszy dotychczas zawsze korzystał z poparcia Ameryki domagał się, aby zgodził się obecnie na pewne ustępstwa natu-

ry politycznej.

W związku z tem wspomniane koła przypominają, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy przed odjazdem ministrów do Francji, Groener groził dymisją na wypadek, gdyby kanclerz Brüning na konferencji paryskiej zgodził się na jakiegokolwiek ustępstwa polityczne.

Stimson u prezydenta Hindenburga

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 12 prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął na dłuższej audjencji w obecności ambasadora amerykań-

skiego w Berlinie i amb. niem. w Waszyngtonie amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona.

Stimson opuścił Berlin

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.) Amerykański sekretarz stanu Stimson odleciał dziś popołudniu o godz. 13.25 sa-

molotem przez Amsterdam do Londynu.

Niezależność finansowa Polski od Niemiec

Czem groziło wejście w życie traktatu handlowego polsko-niemieckiego

Wiedeń, 27. 7. (Tel. wł.) Prasa wiedeńska zajmuje się dziś w obszernych artykułach wpływem finansowej katastrofy Niemiec na tak zw. państwa sukcesyjne i na Polskę.

„Neues Wiener Journal“ m. in. w redakcyjnym artykule stwierdza, że rzekoma zależność finansowa tych państw od niemieckiego rynku finansowego okazała się legendą. Ani Austria, ani Czechosłowacja, ani Jugosławia nie poszły śladem Niemiec, przeciwnie, podtrzymują nadal normalny ruch bankowy.

Najbardziej dobitnie, dodaje „N. W. J.“, wykazała swą niezależność od Berlina, Polska. Od dwóch lat dążyła Polska do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami — a gdy wreszcie traktat ten doszedł do skutku i został ratyfikowany przez sejm polski, mimo to zajęli Niemcy negatywne stanowisko wobec Polski, nie nawiązując z nią bliższych stosunków handlowych i finansowych. To negatywne stanowisko handlu i finansów Rzeszy było szczęściem dla Polski.

Gdyby bowiem nastąpiło zatamowanie się finansów niemieckich, nie dotknęło ono wcale Polski, która w międzyczasie uniezależniła się finansowo od Berlina, podobnie jak to uczyniły Praga, Białogród i Wiedeń.

Kryzys światowy daje się oczywiście wszędzie we znaki, a więc także i

w państwach sukcesyjnych i w Polsce. Jeżeli więc przyjdzie do reorganizacji gospodarczej w tych częściach Europy, to kapitał zachodni nie będzie mógł przejść do porządku dziennego nad faktem, że w najgorszych dla kapitalizmu europejskiego chwilach państwa sukcesyjne i Polska okazały swoją żywotność, że zatem państwa te przede wszystkim zasługują na poparcie finansowe.

O uniezależnieniu się rynku warszawskiego od Berlina pisała także „Boerse“ przy omawianiu wpływu Niemiec na państwa sukcesyjne. Nad faktem tym — nad uniezależnieniem rynku warszawskiego od Berlina — nie mógł także przejść do porządku dziennego wielki niemiecki tygodnik „Der Oesterreichische Volkswirth“, który starał się tylko osłabić wagę tego faktu podkreśleniem trudności, czekających Polskę w przyszłości.

Ponieważ z chwilą załamania się Danat-Banku przejawiała się na rynku austriackim podsykana z Berlina tendencja przekonywania austriackiej opinii publicznej, że złoty musi podzielić los marki niemieckiej, oznacza powyższy głos prasy austriackiej załamanie się kampanji niemieckiej przeciwko walucie polskiej i zwycięstwo rozsądku w ocenieniu realnych stosunków, panujących na europejskich rynkach finansowych.

Pogłoski o ustąpieniu prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.). O chaocie panującym od pewnego czasu w świecie finansowym Niemiec świadczą mogą pogłoski, jakie się wczoraj ukazały w tutejszej prasie o rzekomem bliskim ustąpieniu prezydenta Banku Rzeszy, dr. Luthera, do którego — zdaniem dzienników — ma być również nieprzychylnie usposobiony kanclerz Brüning.

Dziś natomiast, urzędowe Biuro Wolffa dementuje wczorajsze doniesienia prasy jakoby dr. Luther miał już opuścić zajmowane stanowisko.

W związku z tem „Berliner Tageblatt“ utrzymuje, że decyzja w tej sprawie nastąpi najprawdopodobniej dopiero za kilka dni.

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.). Walka dokola osoby prezydenta Banku Rze-

szy, dr. Luthera, rozstrzyga się obecnie na płaszczyźnie dwóch sprzecznych programów uzdrowienia życia gospodarczego Niemiec.

Pierwszy z nich domaga się zwiększenia stopy dyskontowej, czego rezultatem byłoby teoretycznie poważne zwiększenie obiegu pieniężnego. Drugi projekt zmierza do zastosowania dalszych ostrych ograniczeń kredytowych.

Według informacji jednej z agencji berlińskich, jako kandydatów na stanowisko przyszłego prezesa Banku Rzeszy wymieniają obecnie dr. Schachta, dr. Kehla z Deutsche Bank u, Discontogesellschaft oraz generalnego dyrektora Banku dla obligacji przemysłowych, dr. Boetzkesa.

go.

Lot „Zeppelin“ do Bieguna Północnego

Leningrad, 27. 7. (PAT). Agencja Tass donosi, iż, pomimo nieokreślonego terminu odlotu Zeppelina, zebrały się na lotnisku tłumy publiczności. W nocy, poprzedzającej odlot, sterowiec wypełnił specjalne

komory 9.000 metr. kub. gazu.

Przed odlotem dr. Eckner oświadczył przedstawicielowi agencji Tass, iż ma on pełną nadzieję, że przedsięwzięcie, się powiedzie.

O ile nieprzeszkodzą warunki at-

mosferyczne, które nie są całkowicie zadawalające, w przeciągu 20 godzin sterowiec powinien przybyć do archipelagu Franciszka-Józefa. W okolicy tych wysp sterowiec starać się będzie spotkać z łamaczem lodów „Malyginem“ aby nawiązać z tym okrętem natychmiastowy bezpośredni kontakt.

Leningrad, 27. 7. (PAT). Wczoraj o godzinie 11 minut 10 sterowiec „Zeppelin“ opuścił Leningrad odlatując w kierunku morza północnego.

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.). Według ostatnich wiadomości z pokładu Zeppelina znajdował się sterowiec dziś rano w pobliżu Kanin Cap na północ półwyspy Kola. Na pokładzie wszystko w porządku.

Zeppelin kieruje się dalej w kierunku Ziemi Franciszka Józefa.

Nowa konferencja międzynarodowa w Rzymie

Rzym, 27. 7. (PAT). W tutejszych kołach politycznych, aczkolwiek z wielką rezerwą, mówi się o prawdopodobieństwie zwołania nowej konferencji międzynarodowej w październiku.

Konferencja ta ma obejmować z swym obszernym programem dyskusyjnym długie wojenne, reparacje niemieckie oraz sprawy rozbrojenia. Nie wyklucza się możliwości, że konferencja może być zwołana w Rzymie, zgodnie z życzeniem Stimsona, o którym mówią w kołach amerykańskich.

Prasa omawia w dalszym ciągu prowizoryczność środków zaradczych, powziętych przez konferencję londyńską, podkreślając, że stan rzeczy nie wiele się zmienił, pozostawiając uczucie niepewności. „Tevere“ uważa, że sytuacja Niemiec w październiku może być groźniejsza wobec zbliżającej się zimy, wzrostu bezrobocia oraz przeświadczenia o likwidacji nastrojów, ożywiających pakti lokarneńskie.

Rekordowy użytek blankietów wekslowych

Warszawa, 27. 7. (Tel. w.). Wytwórnia papierów wartościowych, która drukuje blankiety wekslowe, podaje w swem sprawozdaniu, że w Polsce używa się miesięcznie około 6 i pół miliona blankietów wekslowych. (w)

Echa cyklonu w Lubelszczyźnie

Lublin, 27. 7. (PAT). Na peryferjach m. Lublina i jego okolicach, dotkniętych katastrofą huraganu, rozpoczęto już prace celem usunięcia śladów zniszczenia i zabezpieczenia przedewszystkiem ludności dachu nad głową. Według wiadomości napływających z dalszej okolicy, burza wyrządziła również szkody w pow. lubartowskim w gminie Ludwin, gdzie kilkadziesiąt gospodarstw doznało poważniejszych uszkodzeń. Strat jednak w ludziach i inwentarzu żywym nie było.

Nie skok — a śmierć na tyczce

Berlin, 27. 7. (Tel. wł.). Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się w niedzielę na zawodach lekkoatletycznych w Hamburgu. W chwili skoku o tyczce zламаła się tyczka i zawodnik Anton Unger runął ze złamanym kręgosłupem na ziemię. Nieszczęśliwy młodzieniec zmarł wkrótce w szpitalu.

W ciągu 12 lat wyemigrowało z Polski 909.000 ludzi

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.). Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie od 11 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1930 r., a więc w ciągu 12 lat niepodległości, wyemigrowało z Polski do krajów europejskich 909.040 osób, z czego powróciło do Polski 455.743 osoby (zostało zagranicą w Europie 453.297 osób), do krajów zamorskich zaś wyjechało 637.477, a wróciło 195.671 osób (zostało w krajach zamorskich 441.806 osób).

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.055 zł; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 guld. gd. w dewizach 171.53 do 171.79 zł., gotówką 171.19 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 7. 1931 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z papierów procentowych płacono za 5 proc. pożyczkę konwers. 43.— do 42.50, za 8 proc. oblig. m. Poznania 1929 r. płacono 92 proc.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. pła-

cono za 8 proc. listy dolarowe stare 89 1/2 % jak również 6 proc. listy żytnie 14.25. zaś 4 proc. listy zastawne konwert. handlowano po 33.25 w transakcjach.

Z akcyj bankowych względnie przemysłowych oddawano Bank Polski po 116.— oraz R. Maya po 22.— W obrotach poza giełdowych płacono za 4 proc. premijówki dolarowe 48.— oraz za 3 proc. pożyczkę budowlaną 40.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):

5% Pożyczka konwersyjna 43.— 42 1/2 % P.
8% obligacje m. Poznania z 1929 r. 92% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt.
89 1/2 % P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.
33 1/4 % +

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 7. 1931 r.

Waluty Gotówka
D lary St. Zjedn. tr.: 9.04 1/2, sp.: 9.06 1/2,
kup.: 9.02 1/2.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Nowy Jork	8.928	8.948	8.908
Londyn	43.35	43.46	43.24
Paryż	34.99	35.08	34.90
Praga	26.44 1/2	26.51	26.38
Włochy	46.75	46.87	46.63
Belgia	124.64	124.95	124.33
Szwajcaria	174.00	174.43	173.57

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% pożycz. konw. 44.50
10% pożycz. kol. 104.00

Akcje w złotych:

Bank Polski 0.00—116.00
Lilpop 0.00— 15.50

Tendencja niejednolita.

Komentarz

Z papierów państwowych słabsza pożyczka stabilizacyjna, dla listów zastawnych i akcyj tendencja niejednolita. Obroty akcjami minimalne. Z akcyj bankowych słabszy Bank Polski, z metalurgicznych utrzymany Lilpop.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 27. 7. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f w h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f w h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f w h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f w h.).

„Ceny orientacyjne“

parytet Poznań

Żyto nowe — zdrowe, suche, zdane do przemiału	18.50— 19.00
Uspodobienie słabsze, Pszenica stara	21.50— 22.00
Uspodobienie słabsze, Jęczmień zimowy	18.00— 19.00
Uspodobienie słabsze, Owies pastewny	27.50— 28.50
Uspodobienie spokojne, Mąka żytnia 65% wł. work.	36.50— 37.50
Uspodobienie słabe, Mąka pszena 65% wł. work.	35.00— 38.00
Uspodobienie słabe, Otręby żytnie	14.00— 15.00
Otręby pszenne	13.00— 14.00
Otręby pszenne (grube)	14.50— 15.50
Rzepak	26.00— 27.00

Ogólne usposobienie słabsze.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 570 tonn, pszenicy 465 tonn.

PLÓDY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 27. 7. 1931 r.

Ceny pszenicy i żyta nie ustalono z powodu nieregularnych obrotów.

Nowy jęczmień zimowy 138.00—150.00

Tendencja cicha.

Owies march od st. załad 146.00—152.00

Tendencja nieco słabsza.

Mąka pszena 29.25—36.50

Tendencja słabsza.

Mąka żytnia 26.25—28.25

Tendencja słaba.

Ospa pszena 12.50—12.75

Tendencja słabsza.

Ospa żytnia 11.60—12.00

Tendencja słabsza.

Mąka żytnia przy dostawie w przyszłym tygodniu 23.00—25.25

Groch Victoria 26.00—31.00

Groch paste vny 19.00—21.00

Bób polny 20.00—22.00

Wyka 24.00—28.00

Makuchy rzepakowe 9.30— 9.80

Makuchy linae 13.50—13.80

Wyfłoki suche paryt. Berlin 7.60— 7.80

Srót Soja 12.50—18.10

Ziemniaki jadalne białe 2.20— 2.50

Ziemniaki jadalne żółte 2.30— 2.70

Ziemniaki nowe niemieckie 2.70— 3.00

Ogólna tendencja nieregularna.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 27. 7. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę 47.125—47.325

Noty wielkie 47.10— 47.30

Noty male 47.125—47.325

Sprawa p. Antoniego Hinza

W dniu 22 lipca r. b. przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego w Chojnicach była rozpatrywana głośna sprawa p. Antoniego Hinza, który w „Gazecie Grudziądzkiej” z dnia 10 marca r. b. umieścił wiadomość o pobiciu jego dzieci w szkole przez nauczyciela Frąckowskiego, za nieprzyniesienie pieniędzy na pocztówki imienninowe, wysyłane wówczas przymusowo na Madagę.

Sprawa ta szerokim echem odbiła się po całym kraju i była przedmiotem interpelacji w Sejmie.

W odpowiedzi na tę interpelację minister Czerwiński oświadczył, że według przeprowadzonych przez niego dochodzeń, fakt bicia dzieci nie miał miejsca i, że p. Hinz będzie sądownie ukarany za oszczerstwo.

W związku z tem władze prokuratorskie wniosły przeciwko p. Hinzowi akt oskarżenia, oskarżając go o oszczerstwo zniechęcające.

Sąd grodzki w Sępólnie zasądził Hinza na 3 tygodnie więzienia, od czego oskarżony, jak również i prokurator odwołali się do sądu okręgowego.

Sprawa w sądzie okręgowym obfitowała w szereg ciekawych momen-

tów, okazało się, zresztą tak jak i przed pierwszą instancją, że dzieci w szkole istotnie zostały pobite. Przytem 14-letni Paweł Hinz został tak silnie uderzony w głowę, że ukazała mu się w uchu krew, co następnie przez jakiś czas się powtarzało.

Sąd okręgowy zatwierdził wyrok I instancji, pomimo, iż uznał fakt bicia dzieci za stwierdzony. Winy oskarżonego sąd dopatrzył się w tem, że według zeznań niektórych dzieci zostały one pobite za pobrudzenie pocztówek, które nauczyciel im rozdał, chociaż pieniądze na pocztówki nie przyniosły. Zatem wzmianka pobicia dzieci, za nieprzyniesienie pieniędzy, nie odpowiadała, zdaniem sądu, rzeczywistości i za to, p. Hinz został ukarany 3-tygodniowym aresztem.

Wielce znamienne było zeznanie nauczyciela Frąckowskiego, który oświadczył, że tylko troje dzieci przyniosło pieniądze na pocztówki, zaś reszcie około 30 kilku dzieciom wydał on pieniądze z własnej kieszeni. Pieniądzy dotychczas mu nie zwrócono.

Obronę wnosili adwokat Korbiński z Warszawy.

Proces na tle stosunku do Niemców

Za kulis działalności leaderów B. B. w Lesznie

Parę miesięcy temu w „Głosie Leszczyńskim” pojawił się artykuł, stawiający ciężkie zarzuty prezesowi powiatowemu B. B. na pow. leszczyński p. Krzyształowiczowi, który jest zarazem urzędnikiem państwowym, jako okręgowy inspektor pracy, oraz radnym miejskim z ramienia „sanacji”.

Artykuł stwierdzał najpierw, że w kwietniu b. r. p. K. w swych godzinach służbowych (jako inspektor pracy) zajechał samochodem przed gmach starostwa z pewnym Niemcem (mieszkańcem w Lesznie, właścicielem hotelu) i następnie miał interwenjować w urzędzie starostwa za wnioskiem „Gesangvereinu” o uzyskanie prawa wyszynku w sali owego hotelu. Niemiec ten nie posiada nawet obywatelstwa polskiego.

Druga sprawa: Jeden z większych zakładów przemysłowych w Lesznie, będący w rękach niemieckich, zatrudniał w pewnym dziale kobiety, zamiast mężczyzn. Otóż znowu p. K. pośrednią drogą zawiadomił właścicieli zakładu o terminie, mającej się odbyć z tego powodu rewizji władz wyższych, tak, że w dniu tym we wspomnianym dziale pracowali mężczyźni.

Trzecia sprawa: W ideowym związku z opisanymi wypadkami stoi wypowiedzenie w bardzo krótkim terminie polskiej placówce kredytu przez Miejską Komunalną Kasę Oszczędności. W zarządzie komisarycznym tej kasy zasiada również p. K. Sprawa weszła na tory sądowe i znów ze strony kasy oddano ją do prowadzenia adwokatowi Niemcowi, będącemu, notabene, dobrym znajomym również p. Łakomego, sekretarza B. B.

Mimo tych ciężkich zarzutów p. K. nie spieszył się ze sprostowaniem, wreszcie wytoczył skargę sądową redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Leszczyńskiego”, ale tylko w zakresie jednej sprawy.

„Skarga skierowana przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu” powinna była naszym zdaniem — pisać słusznie „Głos Leszczyński” — dotyczyć całości, czyli wszystkich trzech zarzutów. Do wezwania sądowego nie dołączono treści skargi, więc można było tak przypuszczać. Niestety, okazało się, że (przynajmniej dotychczas) p. K. zareagował tylko na jeden zarzut.

„Co to znaczy? — pozostaje zrozumiałe pytanie. Czy tem samem p. K. w sposób milczący (brak odpowiedzi, jest, jak się mówi też odpowiedzią) stwierdza słuszność dwóch innych, wysuniętych przeciwko niemu zarzutów. Cóż na to powie władza przełożona, jako, że chodzi o wyższego urzędnika? Jak się wobec tego zachować myśli tu-tejszy B. B. W. R.

Doszło wreszcie do rozprawy sądowej, która dała dla p. Krzyształowicza fatalne rezultaty. Oto, co o jej przebiegu donosi „Głos Leszczyński”:

„Rozprawa sądowa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu” ograniczyła się do jednego tylko punktu, mianowicie p. K. wystąpił tylko z zaprzeczeniem, jakoby miał miejsce uprzedzenie pewnego przedsiębiorstwa niemieckiego (młyn firmy Schneider i

Zimmer) o mającej się w jego zakładach odbyć rewizji.

„Pierwszy dzień rozprawy przyniósł jednak nie „Głosowi” lecz właśnie p. K. kompletną porażkę. Już przez p. K. podani świadkowie, jego współpracownicy, pp. podinspektor pracy Mrowicki, oraz urzędniczka inspektoratu p. Rossówna, stwierdzili w swych zeznaniach, że zarzut, postawiony p. K. w „Głosie”, był słuszny.

„Drugi dzień rozprawy. Wobec tego, iż obrońca p. mec. Grzebiński zgłosił jako świadka p. Jakóba Poślednika, b. radnego (i b. przewodniczącego rady miejskiej) odcroczono rozprawę z piątku na sobotę.

„Powtórzyło się mniej więcej to samo, co w pierwszym dniu rozprawy. Pan P. stwierdził, podobnie jak i świadkowie oskarżenia, że twierdzenie, zawarte w artykule „Głosu”, zgodne jest z rzeczywistością.

„Wobec tego niełatwe, niewdzięczne miał zadanie oskarżyciel publiczny, starszy przodownik P. P. p. Słowiński, który z wielką elokwencją starał się przekonać sąd, że jednak zniechęca miała miejsce i w zakończeniu swych wywodów wniósł o karę sześciomiesięcznego więzienia.

„Obrońca oskarżonego, p. mec. Grzebiński przedstawił sprawę w świetle właściwym, stwierdzając, iż obowiązkiem „Głosu” było zwrócenie uwagi na postępowanie p. Krzyształowicza, który jest urzędnikiem państwowym oraz zasiada w radzie miejskiej i piastuje stanowisko prezesa powiatowego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

„Stwierdzając nietylko dobrą wolę „Głosu”, ale i dostarczenie dowodu prawdy w postaci zeznań świadków z obydwóch stron, wnosi p. mec. Grzebiński o całkowite uniewinnienie odpowiedzialnego redaktora.

„Sąd stwierdził, iż rozprawa nie wykazała żadnych momentów, obciążających odpowiedzialnego redaktora „Głosu”, i wydał wyrok uwalniający go od wszelkiej winy i kary”.

Czekamy, jakie stanowisko wobec p. Krzyształowicza zajmą teraz władze — a także jego towarzysze partyjni z B. B.

Nowi działacze „sanacyjni” na emigracji

Piszą nam z kół emigracji:

W szereg urzędników paryskiej ambasady R. P. wszedł niedawno nowy działacz w charakterze instruktora oświaty pozaszkolnej, p. Janusz Wiącek, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji. Już sam fakt, że prasa tzw. radykalna, uderzyła w placzki alarmu z powodu tego, że p. Wiącek, który dotąd rezydował w Lille, opuszcza północ, charakteryzuje dostatecznie jego ideowe poglądy. P. Wiącek znany jest emigracji z swych poglądów antyreligijnych i jako wróg duchowieństwa polskiego, a ponadto wślawił się tem, że za jego staraniem doszło kiedyś do skutku wydanie osławionej książki Rozwadowskiego o emigracji polskiej we Francji, wydanej staraniem t. zw. P. U. Ru, instytucji,

na której czele stał p. Wiącek. Książka ta, pisana w języku francuskim, zohydzała wychodźstwo polskie i jego zasłużonych działaczy i kierowników w oczach społeczeństwa francuskiego.

Widocznie za te „zasługi” spotkał obecnie p. Wiącka zaszczyt, iż otrzymał nominację na instruktora oświaty pozaszkolnej przy ambasadzie R. P. Czy się dziwić, czy śmiać się, czy płakać?

Z martyrologii duchowieństwa kat. w Sowieciech

(KAP.) W ostatnich miesiącach zostali aresztowani w Rosji księża: J. Groński z Tomska, M. Bugienis, Worsław, Brenszak. Również aresztowano wielu świeckich katolików z pośród należących do komitetów kościelnych. Przy aresztowaniu robiono tak szczegółowe rewizje, że przy budynkach kościelnych przekopano ziemię na metr głębokości.

Nadeszła spóźniona wiadomość o śmierci ks. Szwarasa, zmarłego w więzieniu bolszewickim. Ks. biskup Małecki został wysłany do głuchej wioski w obwodzie Irkuckim, oddalonej o kilkaset klm. od m. Tułuna. Ks. biskup Słoskan po odbyciu ze łania na wyspach Solowieckich został ponownie aresztowany i zesłany na 3 lata do Jenisejska na Syberji. Również na Syberję został zesłany ks. Kazimierz Wieliczko z Petersburga.

Oprócz tortur w więzieniach władze sowieckie gnębią obecnie duchowieństwo ogromnymi podatkami, przestającami możność płacenia przez gminy wyznaniowe. Tą drogą Sowieci chcą wywłaszczyć kościoły i budynki kościelne.

Wynagrodzenie robotnika według Piusa XI i według Stalina

(KAP.) „Osservatore Romano” podaje interesujące zestawienie poglądów na kwestję wynagrodzenia robotnika, wypowiedzianych z jednej strony przez Papieża Piusa XI w encyklice „Quadragesimo anno”, a z drugiej przez wodza światowego komunizmu, Stalina, w jego znanej mowie z 23 czerwca r. b. Podczas gdy Pius XI żąda, by ojcom rodzin zapewniono takie wynagrodzenie, któreby umożliwiałoby zaspokojenie zwykłych potrzeb nadzwyczajnych, i gdy w tym celu domaga się wprowadzenia ewentualnych zmian w ustawodawstwie społecznym, to Stalin twierdzi, że system płac, uwzględniający potrzeby robotnika, nie może być aprobowany.

Z powyższego zestawienia wynika, jak przyjaźnym dla robotnika jest Kościół katolicki, troszczący się o niego w swym wrażliwym na niedolę ludzką idealizmie, i jak komunizm, dzięki swemu zimmu, wyrachowanemu materializmowi, dochodzi aż do odrzucenia zapłaty, która liczy się z potrzebami rodziny.

250-lecie oderwania Niderlandów od Hiszpanji

W dniu 26 lipca r. b. upływa 250-ta rocznica oderwania się Niderlandów północnych (czyli dzisiejszej Holandji) od monarchji Filipa II.

Pierwszy wyłom w potęgę Hiszpanji miał za przyczynę te same błędy polityczne i gospodarcze, jakie doprowadziły później do oderwania się w większości kolonij hiszpańskich od metropolii. Winną tu przedewszystkiem była niezwykle ciasna polityka unifikacyjno - centralizacyjna, która snuje się przez cały ciąg dziejów Hiszpanji, a która miała na celu przekształcenie Niderlandów, tych najbogatszych i najkulturalniejszych wówczas ośrodków życia europejskiego, w prowincję hiszpańską.

Prowincje flamandzkie, złożone z luźno ze sobą spojonych a uprzemysłowionych miast oraz księstw i hrabstw, dostały się dynastji hiszpańskiej przez związki małżeńskie Habsburgów z linją burgundzką dynastji francuskiej. Pierwsze lata rządów hiszpańskich upływały we względnej harmonji; cesarz Karol V szanował przywileje niderlandzkie. Następca jego jednak, Filip II, dążył do zniewolenia odrębności tego kraju. Rozpoczynają się więc od 1667 r. krwawe i absolutne rządy, w czasie których najjaskrawiej uwidatniła się postać namiestnika ks. Alby. Wszystko to jednak nie daje oczekiwanych rezultatów, doprowadza natomiast do po-

wstania i całkowitego oderwania się północnych prowincji.

Wówczas dopiero, nauczona tak smutnem doświadczeniem, Hiszpanja usiłuje ratować resztę, co doprowadza wreszcie do pewnej ewolucji w polityce hiszpańskiej. Przewagę zyskują żywioły umiarkowane, które starają się zjednać prowincje południowe i wykorzystać antagonizmy etniczne, kulturalne, a zwłaszcza wyznaniowe między prowincjami katolickimi, obejmującymi terytorja dzisiejszej Belgji a faktycznie już niezależnymi prowincjami północy.

Belgja dzisiejsza (t. j. południowa prowincja) pozostaje wierna Hiszpanji, Niderlandy zaś ogłaszają 26 lipca 1681 roku w Utrechcie niezależność swoją od Hiszpanji.

S. G.

Zaproszenie Polski do komitetu planu Hoovera

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Rząd polski otrzymał zaproszenie wydelegowania swego przedstawiciela do komitetu ekspertów, który został powołany celem opracowania sposobów wprowadzenia w życie planu Hoovera. Komitet ekspertów zbierze się w dniu 28 b. m. w Londynie.

Zaproszenia takie wystosowane zostały do rządów państw, sygnatariuszy układów haskich, które dotąd nie posiadały przedstawiciela w Komitecie ekspertów.

Osoba delegata nie została jeszcze ustalona. Wedle posiadanych przez nas informacji jest mowa o p. Mrozowskim, który reprezentował Polskę na konferencji haskiej, oraz o naczelniku Kirkorze z min. skarbu.

Po przewrocie w Chile

Santiago, 27. 7. (PAT). Prezydent republiki Kubans ustąpił ze swego stanowiska. Władzę prezydenta republiki objął prowizorycznie prezydent stanu, Pedro Opazo.

B. prezydent Ibanez zbiegł w wiadomym kierunku w zamkniętym samochodzie, podczas gdy większe grupy rewolucjonistów przebiegały po ulicach miasta z okrzykiem „śmierć Ibanezowi!” i szukały go, aby wykonać wyrok rewolucyjny nad upadłym dyktatorem. Naczelny dowódca armji ogłosił, że wojsko oddaje się do dyspozycji rządu prowizorycznego. Poza tem w kraju panuje spokój.

Santiago, 27. 7. (PAT). B. prezydent Ibanez odjechał w kierunku St. Antonio prawdopodobnie w zamiarze udania się na pokład najbliższego odjeżdżającego statku

Głodujący urzędnicy.

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) — Wczoraj pogotowie ratunkowe było wzywane dwa razy do osób, które zasnęły na ulicy z głodu i wycieńczenia. Jak się wykazało w obydwu wypadkach ofiarami niedostatku byli urzędnicy. (w)

Wyłowienie zwłok samobójcy

Gdynia, 27. 7. (Tel. wł.). Morze wyrzuciło tutaj topielca. Przypuszczają się, że są to zwłoki profesora gimnazjalnego Błotnickiego z Krakowa, który przed 2 tygodniami popełnił samobójstwo. (S. B.).

Odwołany urlop

Warszawa, 27. 7. (Tel. wł.) Premier Prystor miał rozpocząć swój urlop w bieżącym tygodniu. Urlop ten został jednak odłożony i premier wyjechał tylko na parodniowy odpoczynek. (w)

**ZAKŁAD LECZNICZY
DLA NERWOWO CHORYCH
IMIENIA Dra CEZARA ONUFROWICZA
KRAKÓW, UL. WENECJA 2. TEL. 135-11**

Przyjmuje chorych dorosłych i dzieci (dzieci powyżej poziomu inteligencji lat sześciu) z zaburzeniami układu nerwowego centralnego i obwodowego, między innymi chorych po nagminnem zapaleniu mózgu (encephalitis lethargica), chorych na tle wadliwej przemiany materji, intonacji ksykacji, infekcji i t. d., a także chorych z objawami wyczerpania, lub podrażnienia układu nerwowego (neurastenja, psychastenja, nerwice i t. p.). Terapja farmakologiczna, fizykalna i zajęciowa. Psychoterapja. Dla dzieci szkoła specjalna. W razie potrzeby lekarze specjaliści ze wszystkich dziedzin medycyny. nw 4022

DZIAŁ GOSPODARCZY

U przelomu dwóch sezonów eksportowych

Obserwujemy coraz poważniejszy udział rolnictwa w wywozie z Polski; mianowicie, w stosunku do ogólnej wartości wywozu, udział eksportu rolnego wyniósł: w 1923 r. — 8,9 proc., 1924 r. — 23,1 proc., 1925 r. — 23,3 proc., 1926 r. — 26,5 proc., 1927 r. — 20,6 proc., 1928 r. — 21 proc., 1929 r. — 25,4 proc., 1930 r. — 28,4 proc. Jest to objaw pomyślny. Niejednemu zdziwi zapewne, że wywóz rolny z Polski, kraju rolniczego, nie osiągnął jednej trzeciej ogólnej wartości eksportu. Zapewne jest to dość dziwne, gdyż świadczy, że rolnictwo nasze nie stało jeszcze na odpowiednim poziomie. W miarę jednak, jak postępować będzie proces uszlachetniania wywozu rolnego, udział jego w wartości ogólnej eksportu wzrastać będzie w szybszym, niż dotychczas, tempie.

Na szczególną uwagę w czasie żniw zasługuje eksport zbóż i ich przetworów. Przyjrzyjmy się rezultatom tego działu eksportu, osiągniętym w roku gospodarczym 1930/31. Ze statystyki oficjalnej wynika, iż w czasie od sierpnia 1930 r. do maja 1931 r. włącznie wywieźliśmy w tonnach:

żyta	214.847
jęczmienia	121.352
pszenicy	36.609
maki szlachetnej	52.325
maki pośledniej	27.886
słodu	1.508

kaszy jęczmiennej 135

Ponieważ w eksporcie zbożowym, obok firm prywatnych udział brały państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe w Lublinie (P. Z. P. Z.), będzie rzeczą interesującą stwierdzenie, że na P. Z. P. Z. przypadło z ogólnego eksportu żyta — 48,3 proc., jęczmienia — 5 proc., pszenicy — 16,9 proc., maki szlachetnej — 11,7 proc. i maki pośledniej — 24,3 proc.

Ogółem, tytułem zwrotu ceł za wywóz zbóż i produktów przemiatu, skarb państwa wypłacił około 52 milionów złotych. Akcja zwrotu ceł doprowadziła w ubiegłym roku gospodarczym do maksymalnego natężenia wywozu, przyczem na szczególne wyróżnienie zasługuje rozwój eksportu maki, co pomyślnie świadczy o możliwościach wywozowych w tej dziedzinie. Gdy w całym poprzednim okresie (1929/30) wywóz maki za zwrotem ceł wynosił w sumie 12.845 t., to w ostatnim okresie (1930/31) wywieziono poważną ilość 80.211 t.

W nowym roku gospodarczym eksport zbóż z Polski odbywać się będzie bez pomocy „Komisji Polsko-Niemieckiej”, która przestała istnieć z dniem 30 czerwca r. b. Zamiast wspomnianej komisji działać będzie centralne biuro sprzedaży żyta i pszenicy, które w tych dniach ukonstytuowało się i mieć będzie siedzibę w Poznaniu.

Miejmy nadzieję, że również i nowa kampanja eksportowa wykaże maksymalne natężenie i dalej idącą, niż dotychczas, eliminację pośredników obcych w naszym wywozie. Eksport rolny ma wielkie zadanie do spełnienia.

Krótkie informacje gospodarcze

— Gielda efektów w Królewcu pozostaje zamknięta od 15 lipca. Ponowne otwarcie jej nastąpi zapewne dopiero z końcem lipca lub początkiem sierpnia. Gielda zbożowa w Królewcu jest wprawdzie czynna, lecz notowania nie dochodzą do skutku, gdyż brak wszelkich transakcji.

— Bilans handlu zagranicznego Francji za pierwsze półrocze r. b. wykazuje deficyt w wysokości 6.967.331.000 fr. Przywóz wyniósł bowiem 22.201.864.000 a wywóz 16.234.533.000 fr. Duży spadek wywozu zaznaczył się w artykułach hodowlanych (bydło, jaja, mleko, masło, ryby) w owocach, cukrze, materiałach włókienniczych i samochodach.

— „Times” donoszą, że kilku bankierów i przemysłowców amerykańskich udało się do Niemiec w celu rozpatrzenia ofert kilku gmin niemieckich, które chcą sprzedać miejskie elektrownie i gazownie.

— Według obliczeń departamentu rolnictwa Stanów Zjedn. zbiór zbóż za r. 1931 zmniejszył się o 250—300 milj. buszli. — Komisja handlu, w której reprezentowane są wszystkie stany Ameryki Północnej, zaakceptowała podwyżkę taryf przewozowych znaczej grupy kolei na wschodzie, zachodzie i południu Stanów Zjedn.

Nowe ustosunkowanie gospodarcze Austrii do Polski

Niezależnie od wielkich polityczno-gospodarczych prądów i kierunków, których terenem skrzyżowań stała się w ostatnich miesiącach Austria, w zakresie handlowo - traktatowej polityki republiki naddunajskiej zaszły daleko idące zmiany, wywierające głęboki wpływ na system i poziom ochrony celnej austriackiej.

W ciągu krótkiego stosunkowo czasu uległy już zmianie względnie zmieniają się w stadium dokonywania rewizji najbardziej podstawowe umowy handlowe Austrii, mianowicie: umowy z Węgrami, z Jugosławją, z Czechosłowacją, Włochami i Rumunią. Najwięcej interesującą dla nas z punktu widzenia pośrednich korzyści, które przez klauzulę największego uprzywilejowania płynąć mogą dla eksportu polskiego do Austrii, były zawsze i są umowy handlowe: austro - węgierska i austro - jugosłowiańska. Na nich to, zwłaszcza na tej ostatniej, zawisły był los całego naszego eksportu hodowlanego do Austrii oraz wielu innych artykułów produkcji rolniczej. Zmiana ostatnio przeprowadzona w częściach taryfowych obu umów przeniosła punkt ciężkości naszego zainteresowania z umowy jugosłowiańskiej na węgierską.

Jugosławja bowiem już to rzekła się całkowicie stawek obchodzących Polskę, już też ułożyła ich brzmienie w nowej konwencji z Austrią w ten sposób, by sobie tylko, a nie Polsce, zastrzec korzyści z konwencji tej płynące. Wynikiem tej zmiany konwencyjnej w pierwszym rzędzie byłoby poważne zachwianie się eksportu naszej nierogacizny do Austrii. Trybu warunkowego używamy tu świadomie, mając na uwadze niespodziewaną nową posiłkową rolę traktatu węgierskiego, który w danym wypadku okazał się nam wielce pomocnym. O ile dotąd w konwencji handlowej austriacko - jugosłowiańskiej związane było bez ograniczeń cyfrowych cło na nierogaciznę żywą wżwż do 110 kg w wysokości 18 kor. złotych, powyżej zaś tej wagi zastrzeżona była wolność od cła, to obecnie Jugosławja zgodziła się przyjąć dla sztuk lżejszych skromny kontyngent celny, wyrażający się w ilości 20 tys. sztuk rocznie, natomiast całą uwagę skupiła na wytargowaniu od Austrii możliwie najdalej posuniętych ustępstw dla specjalnej rasy świń, zwanych „mangolica”, z których to ulg celnych Polska, nie posiadająca zupełnie tej rasy nierogacizny, korzystać nie będzie mogła.

Nieznane są jeszcze bliżej ustępstwa, jakie udało się Jugosławji zawarować dla towaru bitego. Zdaje się, że wogóle kwestja ta nie została jeszcze definitywnie między Austrią i Jugosławją uregulowana, i że do niej obie strony powrócą przed ostatecznym przyjęciem tekstu traktatu (nawet traktat będzie wprowadzony w życie prowizorycznie z możliwością krótkoterminowego wypowiedzenia).

Inaczej nieco i z naszego punktu widzenia znacznie szczęśliwiej została obchodząca nas kwestja nierogacizny rozwiązana w traktacie austro-węgierskim, który wszedł właśnie obecnie w życie dnia 19 b. m. Zostało tam przyjęte mianowicie przez Austrię postanowienie, że połowa ilości świń, przywiezionych do Austrii w roku ubiegłym po cło konwencyjnym będzie mogła nadal korzystać z cła w tejże samej wysokości. Wynikałoby z tego, że Polsce przysługuje prawo wwieżenia do Austrii 84.767 sztuk świń rocznie po cło 18 kor. zł. Podobne postanowienie powtórzone zostało w odniesieniu do sztuk bitych z tem, że cło konwencyjne zostało zmienione z 6 kor. zł. na 26 kor. zł. Ilość uprzywilejowanego towaru polskiego ma w tym wypadku wynosić 29.797 kwintalów czyli znów połowę naszego faktycznego eksportu do Austrii w roku 1930.

Mimo pozorów pomyślnego załatwienia kwestji eksportu nierogacizny do Austrii via konwencja węgierska, sprawa ta w gruncie rzeczy nie przedstawia się nam tak różowo, jeżeli sobie uprzytomnimy, że faktyczny nasz eksport nierogacizny w r. 1930 tylko w połowie składał się z świń podlegają-

cych oceniu, połowa bowiem świń wywiezionych przez nas na rynek wiedeński przekraczała wagę 110 kg i z tego tytułu korzystała z bezcłowego wstępu. Ponieważ zaś obecny kontyngent celny wyraźnie ogranicza się do połowy ilości świń ocłonych, równa się on zatem faktycznie jednej czwartej części całości naszego przywozu nierogacizny do Austrii. Reszta przywozu (o ile taki wogóle będzie możliwy) podlegać będzie prohibicyjnemu cłu 45 kor. zł. od 100 kg z tem, że stawka owa może być w zależności od kształtowania się ceny rynku wiedeńskiego jeszcze wyżej przez rząd austriacki podniesiona. Wszelkie układy specjalne, które jakoby miały się zmienić na naszą korzyść, przedstawione powyżej, a dla naszego eksportu uwprost katastrofalne restrykcje, nie dotyczą bynajmniej kwot, a tylko czasu wykorzystania kontyngentu celnego.

O powiększenie tego kontyngentu, a raczej o zdobycie dla siebie z własnego prawa (nie zaś, jak to ma miejsce obecnie, w drodze pochodnej) takiego zabezpieczenia możliwości eksportu na rynek austriacki, jakoby odpowiadał istotnym potrzebom naszego rynku hodowlanego, Polska będzie musiała przeprowadzić samoistne rokowania z Austrią, zmierzające do rewizji obecnie obowiązującego traktatu. Podobno rokowania takie odbyły się mają w jesieni. Zapowiadane już były na wiosnę i wyrazić należy ubolewanie, iż w tym terminie naprawdę się nie odbyły. Warunki naszego eksportu do Austrii wraz z wejściem w życie IV i V-tej noweli celnej nieprawdopodobnie się pogorszyły. Sprawa nierogacizny, to tylko jedno z zagadnień wprawdzie najważniejszych, ale nie jedyne. Jeżeli nie mamy powodu

zbytnio cieszyć się ze sposobu załatwienia tej sprawy, w której bądź co bądź mamy pewne szanse przetrwania okresu prowizorycznego, to cóż wypadnie powiedzieć o innych dziedzinach, które zostały dotknięte podwyżką ceł! Do tych dziedzin należy przede wszystkim eksport jaj, bydła, eksport produktów naftowych, szeregu artykułów przemysłowych, które zdolały sobie wyrobić rynek w Austrii, obecnie zaś nie będą mogły tam przeniknąć z powodu wygórowanych ceł.

Czy w tych warunkach, gdy terminy wejścia w życie tak bardzo bolesnych dla nas podwyżek celnych zdawna były wiadome i znikąd nie wolno było nam spodziewać się pomocy — częściowe ulżenie sytuacji przez traktat węgiersko - austriacki może auważyć za prawdziwą niespodziankę, — czy w tych warunkach, pytamy się, nie było obowiązkiem naszym rozpocząć dość wcześniej pertraktacje z Austrią, tak jak to uczyniły inni kraje, w mniejszym nawet od nas stopniu zainteresowane rynkiem austriackim?

Bagatelizowanie rynku austriackiego i niebezpieczeństw mu zagrażających nie może być poczytane za dobrą monetę w okresie, gdy akcja popierania i utrwalania eksportu na innych polach natrafia wciąż na nieprzewidywane przeszkody. Skoro tego obowiązku (ochrony rynku austriackiego) dotąd nie spełniliśmy należycie, należałoby tem pilniejszą uwagę zwrócić nań obecnie i wszelkich starań dołożyć, aby pełne rokowania handlowe z Austrią zostały przeprowadzone jak najprędzej. Interesy gospodarcze naszego rolnictwa wymagają, aby najbliższe środkowo-europejskie rynki, w tem zaś na pierwszym planie Austrią, zostały dla nas zachowane i nie odgrodziły się od nas chińskim murem taryf celnych. Zainteresowane sfery powinny odpowiednio oddziaływać na czynniki kierujące naszą polityką zagraniczną. St. G.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) O częściowe wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej. Moment wejścia w życie nowej taryfy celnej nie wydaje się, niestety, jeszcze tak bliski, ponieważ niezależnie od niedokończonych jeszcze ostatecznych prac przygotowawczych, staje temu na przeszkodzie związane wielu ceł w naszych traktatach handlowych. Zapewne trzeba więc będzie przegocjować obecne traktaty handlowe, zwłaszcza taryfowe, na podstawie nowej taryfy celnej i dopiero po przystosowaniu tych traktatów do nowej taryfy wprowadzić ją w życie. Natomiast jest rzeczą całkiem możliwą częściowe wprowadzenie już obecnie tych stawek przewidzianych w nowej taryfie, które nigdzie nie są traktatowo związane. Jako przykład może służyć ostatnio wprowadzona zmiana ceł na ropę i parafinę, gdzie przyjęte zostały stawki, w wysokości przewidzianej w projekcie nowej taryfy.

Z KRAJU

(k) Udział państwowych zakładów zbożowych w eksporcie zbóż. W pierwszym okresie stosowania premii zbożowych (16 listopad 1929 r. — 31 lipiec 1931 r.) udział P. Z. P. Z. w wywozie ograniczał się jedynie do żyta i wynosił zaledwie 16,4 proc. całego eksportu żyta. Natomiast w drugim okresie (1 sierpień 1930 r. — 31 maj 1931 r. P. Z. P. Z. wziął nietylko bardzo poważny udział w wywozie żyta, lecz również rozszerzył swoją działalność wywozową także na jęczmień, pszenicę oraz na mąkę szlachetną i poślednią. W tym drugim okresie na P. Z. P. Z. przypada 48,3 proc. wywozu żyta, 5 proc. jęczmienia, 16,9 proc. pszenicy, 11,7 proc. maki szlachetnej i 24,30 proc. maki pośledniej. Bardzo ciekawym momentem jest to, iż w niektórych miesiącach np. od lutego do maja P. Z. P. Z. pochłaniały powyżej 90 proc. wywozu żyta.

(k) Muzeum wyrobów włókienniczych w Polsce. Z okazji przypadającego 25-lecia istnienia związku majstrów fabrycznych przemysłu włókienniczego — zarząd związku postanowił zorganizować pierwsze muzeum wyrobów włókienniczych. Muzeum to, które powstanie w Łodzi, jako pierwsza tego rodzaju instytucja, będzie miało za zadanie unaczynienie rozwoju włókiennictwa łódzkiego pod względem historycznym, jak i technicznym. Celem realizacji tego zamierzenia związek majstrów fabrycznych zwrócił się do wszystkich organizacji przemysłu włókienniczego oraz do poszczególnych większych firm o nadsyłanie eksponatów pod postacią wzorów wyrobów włókienniczych, produkowanych w okresie ostatnich 25 lat i modeli maszyn włókienniczych, ilustrują-

cych postępy techniczne w tej gałęzi przemysłu. W ten sposób muzeum będzie stanowiło poglądową historję włókiennictwa polskiego.

Z ZAGRANICY

(z) XII. Międzynarodowe Targi w Liберку (Czechosłowacja) odbędą się w czasie od 15 do 21 sierpnia. Konsulat Republiki Czeskosłowackiej w Poznaniu wyda legitymacje kupieckie, uprawniające do zniżek kolejowych oraz do otrzymania bezpłatnej wizy, jak również udziela wszelkich informacji.

(z) Stany Zjednoczone a sytuacja finansowa Niemiec. Zainteresowanie Stanów Zjednoczonych sytuacją na niemieckim rynku finansowym wynika nietylko z obawy o los kapitałów amerykańskich zainwestowanych na tym rynku, lecz również z obawy, że odpływ kapitałów zagranicznych z Niemiec zmniejszy ich zdolność nabywczą. Byłoby to dla Stanów Zjednoczonych wsoce niepożądane, szczególnie, jeżeli się zważy, że w ciągu ostatnich dwóch lat Niemcy odbierały od Stanów Zjednoczonych towarów za 350 milj. dol. przeciętnie rocznie.

(z) Częściowe zużycie światowych zapasów zboża. Według opinii międzynarodowego instytutu rolniczego, ocena zbiorów w roku bież. pozwala przypuszczać, iż światowa produkcja zbożowa prawdopodobnie nie pokryje ogólnego zapotrzebowania. Wobec tego, w ciągu roku gospodarczego nastąpić może częściowe zużycie istniejących zapasów.

Losowanie książeczek P. K. O.

W dniu 25 lipca wylosowano P. K. O. następujące numery II premji po 100 zł.: 50168 50371 50666 50877 51049 51095 51714 51847 51988 52020 52083 52230 52294 52587 52628 53134 53234 54020 54879 55183 55561 56040 56401 56790 58098 58354 58586 58627 58646 58863 59171 59447 59992 61748 62030 63392 64793 65815 66312 66655 67913 69209 69933 70241 70449 71495 71521 71531 71587 71936 71964 72145 72193 73264 73315 73585 73658 73926 74040 74555 75260 75892 76026 76208 76892 77229 77419 78038 78885 79029 79033 79089 79134 80020 80872 81075 81103 81171 81172 81442 81963 81976 82114 82120 82342 82689 82994 83082 83218 83890 83989 84082 84360 84447 85818 86033 86132 86273 87172 87176 87254 87502 87628 87757 88586 89139 89634 90933 90983 91521 91951 92422 92460 92715 92887 92957 93020 93131 93246 93249 93391 93590 94146 95115 95449 95474 95479 96300 97107 97273 97923 97971 98294 99012 99937 100216 100818 101353 102517 102687 102965 102986 103303 103387 103392 103704 103870 105912.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Swój do swego po swoje!

Piękna inicjatywa Hufca Młodych Rozwojowców — Kupujcie propagandowe nalepki

Starami Hufca Młodych Rozwojowców w sali św. Wojciecha odbyło się zebranie poświęcone sprawie samoobrony przed zalewem żydowskim, na którym znana prelegentka p. pułk. Krzyżagórska wygłosiła bardzo ciekawy referat, wskazujący na konieczność samoobrony przed Żydami.

Mówcy podkreśliła wielką rolę młodzieży w tej akcji. Szczególnie młodzież winna zrozumieć niebezpieczeństwo zalewu przez Żydów, rugujących chrześcijan z zajmowanych stanowisk i placówek. Zaniedbanie i zlekceważenie konieczności obrony chrześcijańskiego stanu posiadania zagraża przyszłości młodzieży, zwłaszcza, że już dziś widzimy przejawy tracenia samodzielności przez sfery kupieckie i opanowania placówek przez Żydów. Pogorszenie się sytuacji może doprowadzić do tego, iż młodzież polska i chrześcijańska będzie musiała w przyszłości tę zależ-

ność od Żydów odczuć bardzo dotkliwie.

Należy wspomnieć, że z inicjatywy Hufca Młodych Rozwojowców urządzono aktualną i doskonałą propagandę hasła „swój do swego” za pomocą wydanych przez hufiec nalepek. Nalepki te widnieją już w wielu sklepach chrześcijańskich i żywo przypominają publiczności obowiązek popierania wyłącznie wyrobów polskich i chrześcijańskich. Nabywać można nalepki w sekretariacie Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój” przy Al. Marcinkowskiego 24, dom w podwórzu.

Wyrażamy przekonanie, że całe nasze kupiectwo poprze tę piękną inicjatywę i niebawem w Poznaniu w każdym sklepie znajdzie się taka nalepka, przypominająca wszystkim podstawowe hasło, które nie powinno pozostać wyłącznie martwą literą i czczym frazesem, ale należy je konsekwentnie w czyn wprowadzić. (k)

Śluzne żale

Pokrzywdzeni z powodu wstrzymania pociągu.

Z dniem 15 lipca br. na linii Poznań—Zbąszczyń wstrzymano dwa pociągi popołudniowe, a mianowicie nr. 326 odchodzący w kierunku Poznania o godz. 14,07 i nr. 329 z Poznania o godzinie 23,58. Szczególniej dotkliwie odczuli to zarządzenie mieszkańcy stacji podmiejskich z okolic Junikowa, Plewisk, Pałędzia, Dopiewa, które to miejscowości nie mają komunikacji autobusowej.

Jeżeli ktoś np. z Dopiewa spóźni się na pociąg poznański o godz. 8,48, to przy obecnym rozkładzie jazdy czekać musi na następny do godz. 15,57 a w niedzielę aż do godz. 17,40. Popołudniu z Poznania w kierunku Dopiewa kursują aż cztery pociągi, a mianowicie — o godz. 14,05 15,15, 17,30 i 19,15. Potem następuje długa przerwa i dopiero w nocy o godz. 3 jest motorówka.

Czy możnaby np. puścić wspomnianą motorówkę późnym wieczorem o godz. 22,58? Umożliwiłoby to powrót, który w obecnych warunkach jest poprostu niemożliwy. (k)

Zaczadził się gazem

Znowu śmiertelny wypadek samobójstwa

W niedzielę w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo najprawdopodobniej pod wpływem rozstroju nerwowego właściciel zakładu fryzjerskiego p. Teofil Bandurski.

Cała rodzina udała się popołudniu na przechadzkę, a tylko sam p. B. został w domu. Gdy już nikogo nie było, zeszedł on na dół i zamknął się w zakładzie fryzjerskim.

Wieczorem jeden z lokatorów przechodząc sienią, poczuł woń ulatniającego się gazu. Nie zwlekając pobiegł natychmiast po posterunkowego i niebawem powrócił z nim. Ponieważ na silne pukanie nikt nie odpowiadał przeto otworzono drzwi przemocą. W zakładzie znaleziono Bandurskiego bez przytomności, przyczem stwierdzono, że otrul się gazem. Niezawodnie sam w celach samobójczych otworzył kurki gazowe.

Przywołano pogotowie lekarskie, lecz wszelkie wysiłki nie dały żadnego wyniku, gdyż p. Bandurski już nie żył. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej i wdrożono dochodzenia celem ustalenia powodu samobójstwa. (z)

Tragiczna „zabawa“

Czworo poparzonych wskutek wybuchu.

W Samoleżu, (pow. szamotulski) wskutek wybuchu prochu poparzonych zostało dotkliwie troje dzieci rolnika p. Skrzypalika i 9-letni Edmund Rusinek z Wroniek.

Rusinek, przyszedł do mieszkania p. Skrzypalika podczas jego nieobecności. Chłopiec znalazł proch myśliwski w wiadrze. Nie zdając sobie sprawy z siły wybuchowej prochu wziął kilogram prochu i wyszedł za stodołę

z trójką dzieci p. Skrzypalika w wieku 5 do 8 lat, by ukryć się przed okiem starszych. Tu lekkomyślny chłopiec zapalił proch, powodując straszny wybuch. Troje dzieci p. Skrzypalika uległo poważnym okaleczeniom. Również poparzył się dotkliwie Rusinek. (k)

Trzy wypadki

Pracowite przedpołudnie miało dziś Pogotowie Lekarskie tel. 55-55

Przy szosie poznańsko - swarzędzkiej w pobliżu Antoninka o godzinie 9 samochód ciężarowy firmy Bolesław Kasprowicz z Gniezna rozbił się o drzewo. Szofer p. Leon Gromadzki z Gniezna (Park Kościuszki 17) w tem miejscu wymijał właśnie. Gdy usiłował już wjechać na środek szosy, ster wskutek nieprzewidzianego defektu zawiodł i samochód wpadł na drzewo. Kierowca odniósł dotkliwe pokaleczenia, a mianowicie ranę tłuczoną lewego kolana i złuszczenie prawego stawu kolanowego. Kilka ran ciętych zaszył lekarz pogotowia (55-55) na miejscu. Jadący równocześnie pracownik firmy Kasprowicz p. Bolesław Nitka z Gniezna (Krzywe Koło 5) ma liczne obrażenia tłuczone i cięte na twarzy, oraz ogólne kontuzje. Po zaszyciu ran na twarzy obu przewieziono pogotowie do oddziału poznańskiego firmy Bolesław Kasprowicz przy ul. 27 Grudnia 10.

Przy rogu Piotra Wawrzyniaka i Dąbrowskiego pewien motocyklista najechał na chłopca Leonarda Mollera mieszkającego u rodziców przy ulicy Piotra Wawrzyniaka 8. Chłopca z powodu kontuzji głowy i zderzenia naskórka przewieziono pogotowie na stację przy ul. Pocztowej, skąd po opatrunku odstawiono go do domu.

Zajęty pracami około budowy karozerji samochodu uczeń kołodziejski Józef Sobolewski z Minikowa pod Poznaniem osunął się na leżące sztaby żelazne odnosząc ciężą ranę w okolicy skroni długości 12 cm i uszkodzenie tętnicy. Po zaszyciu rany na stacji i opatrunku oraz przedewszystkiem zatakowaniu krwi p. Sobolewskiego przewieziono pogotowie do domu. (k)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 27 lipca 1931.

Słońce: wschód 4,03 — zachód 19,53 — długość dnia 15 godzin 50 min
Księżyc: wschód 19,28 — zachód 0,51 — przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka plus 18 st. C., pogodnie, wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 750 mm — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 26 st. C., najniższa plus 15 st. C.

Przepowiednia pogody na wtorek: Zmienne zachmurzenie i chłodniej. Miejscami nieznaczne opady przy słabych wiatrach zachodnich.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Wczoraj plus 0,12, dziś plus 0,10 m.
Kal. rzek.: Natalia — jutro Botwid.
Kal. słow.: Wszebor — jutro Świętomir

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka Sapiieżyńska, plac Sapiieżyński 1. — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Zebrania

Dziś o 19,30 Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie” (Śródmieście), w Domu św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego nr. 22;

o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej pod wezw. św. Alojzego (Fara) — ćwiczenia orkiestry zespół I;

o 19,30 Stow. Młodych Polek (Fara) — pogadanka zastępu I;

o 20 Chór Zmarłychwstania (Wilda) — walne zebranie w salce parafii.

OSOBISTE

— * **Srebrne gody** obchodzą w dniu 28 lipca rb. mistrz malarstwa p. Władysław Ciesielski wraz z małżonką p. Zofią z Stanków, zamieszkali przy ul. Półwiejskiej 2. Msza św. na intencję Jubilatów odbędzie się jutro, we wtorek, rano w kościele M. B. Bolesnej na Łazarzu.

— * **Srebrne gody** obchodzą dnia 30 b. m. pp. Marcin i Franciszka z Barłogów Wawrzyniakowie, ul. Berwińskiego 3 — Msza św. na intencję Jubilatów odbędzie się w tym dniu o godz. 8 w kościele M. B. na św. Łazarzu.

— * **Srebrne gody** obchodzą w dniu 29 bm. pp. Kazimierz Polbrycht z małżonką Heleną z domu Skrzypińska, zam. ul. św. Czesława 18. Msza na intencję Jubilatów odprawi się w kościele O. O. Zmarłychwstańców o godz. 9 rano.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Katolicka Szkoła Społeczna** przyjmuje w charakterze słuchaczy zwyczajnych kandydatów i kandydatki, którzy posiadają następujące warunki: 1. ukończony przynajmniej 18 rok życia, 2. wysokie kwalifikacje moralne, 3. świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej; w drodze wyjątku przyjmuje się osoby, które wykazały się świadectwem ukończenia z dobrym wynikiem co najmniej 6 klas średnich, a z specjalnych powodów (n. p. dłuższej pracy społecznej itd.) zasługują według uznania dyrekcji szkoły na uwzględnienie oraz złożą egzamin wstępny, wykazujący, że ich wykształcenie odpowiada poziomowi absolwentów szkół średnich. Wpisy są otwarte do dnia 10 września r. b. Blisze informacje podaje „Program studiów”, który wysyła Sekretariat Katolickiej Szkoły Społecznej (Poznań — Podgórna 13 b) za nadesłaniem 1.15 zł.

— * **Z Narodowej Organizacji Kobiet — Koło Jeżyce**. Wspólna wycieczka do Gołecina odbędzie się w środę, dnia 29 bm. Punkt zborny o godz. 15 przy Grocie za kościołem.

— * **Poznańskie Towarzystwo Oratoryjne**. Z powodu śmierci drh. Domina, którego pogrzeb odbędzie się we wtorek na cmentarz przy ul. Bukowskiej, uprasza się chór męski o stawienie się na cmentarz, celem oddania zmarłemu ostatniej przysługi (Godzina pogrzebu w ogłoszeniu pośmiertnym).

— * **Tow. Śpiewu im. F. Nowowiejskiego** urządzi w niedzielę, dnia 2 sierpnia swój doroczny wieniec czyli dożynki na boisku „Sokoła” przy Drodze Debińskiej. Obfity program będzie się składał z występów śpiewaczych, tańców, obozu cyańskiego, dożynków itp.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Dziś ostatnie występy 11 tresowanych białych niedźwiedzi**. Kto zatem nie widział ich zabawnych sztuczek, któremi bawia publiczność, niech pospieszy dziś do Zoologu na przedstawienia, które odbywają się o godz. 15,30, 17,15, 18,30 i 19,30. Ze względu na zwiedzających, którzy przed godz. 19 nie mają wolnego czasu, pozostawia się zwierzęcie otwarte aż do godz. 20-tej. Od godz. 18,45 wstępne dla dorosłych wynosi 50 gr a dla dzieci 75 gr. (z)

— * **Murarze na budowie przy kościele św. Marcina** w dniu dzisiejszym nie przybyli do pracy. Powodem nagłego strajku ma być, jak nas informują, obniżenie przez pracodawcę zarobków o około 10 procent. (z)

— * **Z targu**. Dnia 27. b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,00—4,40 zł; masła mleczarskiego 4,40—4,80 zł; twarogu 0,80—1,20 zł; mendel jaj 1,35—1,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 2,00 do 2,40 zł; słoniny wędzonej 2,40—2,60 zł; wieprzowiny 2,00—2,60 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,60—2,80 zł; skopowiny 2,40—3,20 zł; koziny 1,40—1,60 zł;

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. nw 4620

smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 2,50—3,50 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 3,00 do 5,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,60—1,90 złotych; królik 3—4 złotych; za ryby: 1 kilogram karpia 4,00—4,40 zł; lina 2,40—3,20 zł; okonia 2,00—2,40 zł; karasia 2,30—3 zł; białych ryb 0,80—1,60 zł; 1 kg węgorza 4,40—4,60 zł; 1 kg sandacza 4,60—5,00 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. suma 4,00 zł; 1 kg. szczupaka 3,40—3,60 zł; szpinaku 40 groszy; 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pecek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej sałaty 5—10 gr; rabarberu 20—30 gr; 1 kg. młodej fasoli 30—60 gr; gł. włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 20—40 gr. modrej 40—70 gr; 1 mendel ogórków 25—40 gr; 1 kalafior 0,20—0,80 zł; wiązka młodej marchewki 10—15 gr; 1 kg agrestu 1,00 do 1,40 zł; czereśni 1,00—2,00 zł; śliwek 1,20—1,60 zł; pomidorów 1,40—2,00 zł; groszku w strąkach 70 gr; czarnych jagód 40—50 gr; malin 1,20—1,30 zł; porzeczki 0,60—0,80 zł; 1 kg wiesien 1,00—1,60 zł; mendel raków 0,60—2,25; 1 mendel zielonych orzechów 0,80—1,00 złotych; 1 kilogr. jabłek 60—80 groszy; 1 kilogram gruszek 0,80—1,40 zł; 1 kilogram borówek 1,20 do 1,40 zł; grzyby: 1 kg borowików 2,00 do 3,60 zł; pieczarek 1,00—1,40 zł; 1 kg. maślaków 1,00—1,20 zł; 1 kg kurków 1,20 do 1,40 zł. — Targ dość ożywiony. Ceny bez zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Samochód** najechał cyklistę. Na ul. Dąbrowskiego narożnik Kraszewskiego samochód PM. 52 327 wpadł na jadącego rowerem p. Stanisława Wiściskiego (ul. Sucha 3). Cyklista wyszedł z wypadku bez szwanku, uszkodzony został natomiast rower (z).

KRONIKA POLICYJNA

— * **W związku z włamaniem** u p. Kronenberga przy ul. Wielkiej 24, gdzie z magazynu skradziono różne towary a w szczególności pończochy i trykoty wartości około 4 tys. złotych, ujawniono w tych dniach sprawców kradzieży i paserów. W dochodzeniach stwierdzono, że znany na terenie Poznania przestępca Zygmunt Kujawa zwany Kujonem sprzedawał towary po bardzo niskiej cenie. Okazało się też, że podobne rzeczy sprzedawała poniżej ceny zameżna siostra „Kujona”, Władysława Karasiewiczowa przy ul. Długiej 13. Podczas rewizji domowej u Karasiewiczów ujawniono jeszcze różne towary jak łyżki, noże i widelce zupełnie nowe. Jest podejrzenie, iż rzeczy te pochodzą z kradzieży. W tych dniach policja aresztowała Kujawę, jego szwagra Antoniego Karasiewicza i wspomnianą już siostrę. (k)

— * **Kradzieże i włamania**. Przy ul. Jezuitkiej 9 włamano się do sklepu konfekcji męskiej p. Teodozji Głogowskiej i zabrano 10 ubrań męskich oraz materiał kamgarnowy wartości 2500 zł. — W restauracji „Hungaria” przy pl. Wolności 14 a skradziono większą ilość bielizny stołowej i srebra. — Przy ul. św. Józefa 9 włamano się do mieszkania p. Zygryda Renkiewicza i skradziono 200 zł w gotówce, zegarek złoty damski i męski, damski zegarek srebrny i złoty, bransoletę złotą 333 karatów, medalionik srebrny i czarna lakierowana torebkę. Włamywacze wyrządzili szkodę na sumę 500 zł. — Z mieszkania p. Marii Koczorowskiej (Mazowiecka 20) skradziono 12 łyżeczek do herbaty, widelce, noże i srebro stołowe, znaczne literami M. K., oraz inne przedmioty. (z)

— * **Ujęci na gorącym uczynku**. Przy wybijaniu szyby celem popełnienia kradzieży towarów w drogerji firmy Czepczyński przy Starym Ryнку 8 aresztowano 2 osobników. Są nimi Edmund Solarzski (Chwaliszewo 37) i Zygmunt Wróbel (Szkolna 10). (k)

— * **Sirzały rewolwerowe na korytarzu**. P. Franciszkowi T. przy Starym Ryнку 46-47 odebrała policja rewolwer bebenkowy. Powodem tej konfiskaty było strzelanie na korytarzu pierwszego piętra (z).

— * **Bezpański kajak**. W komisariacie V. znajduje się kajak 2-osobowy. Łódkę znaleziono na Warcie. (z)

— * **Ujęcie włamywaczy**. W pierwszej połowie czerwca w godzinach przedpołudniowych włamano się do mieszkania kupca p. Czesława Cichowicza przy Piekarach 16-17 i zabrano wówczas bieliznę, odzież oraz biżuterję wartości 5 tys. złotych. Obecnie ujawniono i aresztowano paserów oraz włamywaczy, u których znaleziono część rzeczy. Głównym sprawcą kradzieży był Kazimierz Ryska (Rolna nr 58), ponadto aresztowano Zygmunta Antkowiaka (ul. Fr. Ratajczaka 13) i Kazimierza Sikorskiego (św. Marcin 64). — Ryskę i Antkowiaka odstawiono do więzienia sądowego. (k)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Za dzieciobójstwo.** Przed izbą kar w Grudziądzu za popełnione dzieciobójstwo odpowiadała 22-letnia służąca Marta Fehlberg z Węgrowa. Sąd stwierdził, że F swoje niesłubne dziecko udusiła. Wśród świadków zenała czteroletni synek, również dziecko niesłubne oskarżonej. Wyrok przeciw zbrodniczej matce opiewał na 2 lata ciężkiego więzienia. (ski.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Szubin.** W środę, dnia 5 sierpnia r. odbędzie się w Szubinie jarmark kramny, na bydło i konie. Spęd bydła nieograniczony.

— * **Borek.** (Dar z Ameryki.) Na ręce ks. wikarego Gmerka w Borku złożył p. William Weis z Ameryki 15 000 zł na kościół i 5 000 zł jako legat na odprawienie rocznie dwóch mszy św. w jego intencji. Ofiarodawca pochodzi z Borku i nazywał się dawniej Piotrowiak. (cz.)

— * **Zieleniec.** (Niszczycielski grom.) Podczas burzy uderzył grom w zagrodę Leona Mierzwy. Pastwa płomieni padła szopa i chlew, wartości 2 000 zł (cn.)

— * **Wagrowiec.** (Pożar od pioruna.) W Chojnie uderzył piorun w stodołę p. Wojciecha Siemianowskiego i spalił ją doszczętnie. Straty wynoszą 4 tys. zł. (k)

— * **Września.** (Kolonja wakacyjna dzieci „Stelli.”) Tow. Pań Ziemianek pod przewodnictwem p. majorowej Szyfterowej z W. Gutów urządziło we Wrześni kolonję letnią dla 15 dziewczynek Tow. „Stella” z Poznania. Dziewczynki umieszczono w gmachu szkoły powszechnej, a całodziennie wyżywienie otrzymują za zgodą magistratu w przytułku dla starców, dokąd panie ziemianki skierowują różne artykuły spożywcze. Dzieci używają przez cały dzień wiele świeżego powietrza pod odpowiednim nadzorem.

— (Impreza Tow. gimn. „Sokół.”) W niedzielę, dnia 2 sierpnia urządził Tow. „Sokół” w ogrodzie Bractwa Kurkowego wielką imprezę, z bardzo urozmaiconym programem. Od dłuższego czasu przygotowuje się „Sokół” do tego publicznego występu, aby całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu. Niewątpliwie poprą tę imprezę jak najszerze koła społeczeństwa i dadzą w ten sposób wyraz swej sympatii dla naszych organizacji sokolich.

— (Towarzystwo śpiewu „Moniuszko.”) Poświęcenie sztandaru Tow. śpiewu „Moniuszko” wraz z uroczystym posiedzeniem odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go sierpnia.

— (W sprawie koedukacji.) Na zbiorową petycję rodziców z miasta i okolicy do Kuratorium Poznańskiego o wprowadzenie w państw. gimnazjum we Wrześni koedukacji nadeszła odpowiedź odmowna ze względu na przepełnienie klas przez młodzież męską.

— * **Kruszwica.** (Z Rady miejskiej.) Po dłuższym przemówieniu p. burmistrza Borowiaka w sprawie likwidacji powiatu strzeńskiego uchwała Rada miejska jednogłośnie przychylić się do uchwały magistratu z dnia 13 bm. przeciwko zamierzonej likwidacji i wnieść protest do Komisji Usprawnienia Administracji. Powyższa uchwała Rady miejskiej i magistratu spotkała się z wielkim zadowoleniem obywatelstwa. Następnie Rada miejska przyjęła do wiadomości sprawozdanie z komisji rewizyjnej o dokonanej rewizji miesięcznej kasy miejskiej. Po załatwieniu jeszcze 2 innych spraw posiedzenie zamknięto. (ku.)

Z POMORZA

— * **Grudziądz.** (Oczyszczenie zarządu PePeGe.) Dr. Bykoff, jeden z członków zarządu PePeGe, rzekł się mandatu nadzorcy sądowego tej firmy, ponieważ jest zaangażowany w podobnych firmach konkurencyjnych. Stery gospodarcze są zdania, że ustąpienie dr. B. przyczyni się do ułatwienia i przyspieszenia sanacji PePeGe. Nadzorcami sądowymi pozostają wobec tego inż. Iwanowski i mec. Rogoziński. Prokury udzielono kierownikowi działu finansowego PePeGe, p. Czerwińskiemu. (x.)

— * **Tczew.** (Wypadek samochodowy.) Na szosie Bałdowskiej w pobliżu Tczewa wydarzył się około godz. 18 wypadek samochodowy. Spłoszony koń biegł w pełnym pędzie na autobus, kursujący na trasie Subkowy-Baldowo. Szofer, który chciał go ominąć, skierował autobus na prawo, wjechał jednak do rowu i przewrócił się. Pasażerowie nie odnieśli na szczęście żadnych okaleczeń. (dt.)

Jak Winiary żegnały swego proboszcza

Jak bardzo parafianie winiarscy przywiązani byli do swego duszpasterza ks. Żuchowskiego, tego była dowodem wczorajsza uroczystość, zorganizowana przez specjalnie w pośród parafian wyłoniony komitet.

O godzinie 17 przybył ks. proboszcz w towarzystwie ks. ks. Szczasnego, Skórnickiego, przedstawicieli komitetu pp.: Hofy i Tomczaka przed budynkiem parafialny, gdzie zgromadzeni by-

li parafianie winiarscy, przedstawiciele wszelkich organizacji kościelnych i świeckich z sztaandarami, miejscowe nauczycielstwo z działwą szkolną z rektorem p. Świebockim na czele. Wśród okrzyków „Niech żyje” przeszedł ks. proboszcz przez utworzony przez działwę szpaler, do sali, która do ostatniego miejsca była wypełniona. Tu imieniem parafian przywitał ks. proboszcza rektor p. Świebocki, poczem stosowną deklamację wygłosił członek S. M. P. Budzisz.

Następnie deklamowały i wręczały kwiaty opuszczającemu parafję proboszczowi dzieci z szkół powszechnych.

Z kolei ks. prob. Żuchowski zęgnął imieniem parafian p. Świebocki. Mówca wspominał, jak to przez 8 lat w ciężkich nieraz warunkach pracował ks. proboszcz w swej parafji, którą sam zorganizował. Za jego rządów powstały przy parafji liczne organizacje kościelne i świeckie. Duszpasterz ks. Żuchowski żył się z swoimi parafjanami o których bardzo się troszczył, przez co zjednał sobie gorący szacunek i uznanie. Ukoronowaniem jego dzieła to sterzące dziś mury nowej świątyni. Największą wdzięczność wyraża mu korpus nauczycielski i działwa szkolna, dla której zawsze otwarte miał serce.

Dalej odbyły się pożegnalne przemówienia wygłoszone przez delegatów poszczególnych organizacji. Przemawiali pp.: Piechowiakowa, Skrzypczak, Pawłowska, p. Kiedrowska, Bartoszewska, Pokrywka, Tomczak i inni. Niezwykle rzewnie żegnał ks. proboszcza p. Skrzypczak imieniem rzesz bezrobotnych, których był troskliwym przyjacielem i ojcem, wnosząc do niej jednej rodziny pomoc i promyk radości. W końcu w słowach pełnych wzruszenia przemówił ks. proboszcz, wyrażając wdzięczność za serdeczne pożegnanie, poczem odśpiewano „Kto się w opiekę”.

Wspólna fotografia zakończyła smutną tę uroczystość. Ostatnią mszę św. odprawi ks. prob. w piątek o 8.30 poczem obejmie probostwo w Mądrze w pow. średzkim. (z)

Konkursowe strzelanie Powstańców i Wojaków

Tow. Powstańców i Wojaków im. ś. p. Fr. Ratajczaka Poznań - Śródmieście urządziło w ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu, konkursowe strzelanie o puchar wędrowny. Strzelanie odbyło się pod honorowym protektoratem prezesa związku dr. St. Celichowskiego.

O 11.30 nastąpiła zbiórka przed nowym ratuszem, skąd przy dźwiękach własnej orkiestry, utworzonej przed 6. tygodniami z młodzieży przedpoborowej, wyruszone do strzelnicy na Szelag. Tam prezes Jan Olejniczak powitał zgromadzonych, poczem komendant okręgu por. rez. Gniateczyński dał pierwszy strzał na cześć Rzplitej, radny Libera na cześć Prezydenta R. P. i t. d. Po honorowych strzałach przemówił im. Bractwa Kurkowego sekretarz p. W. Rychlewski.

Zkolei nastąpiło otwarcie ostrego strzelania do tarcz płytkowych i pierścieniowych. Między licznymi nagrodami zwracały uwagę ofiarowane przez pp.: prezesa Zw. dr. St. Celichowskiego, St. Knasiaka, K. Koczorowskiego i B. Kaźmierczaka. Strzelanie trwało do późnego wieczora, a w międzyczasie grała orkiestra w ogrodzie i zorganizowano zabawę, połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Poza tem odbyły się strzelania do tarcz z wiatrówek.

Wieczorem ogłoszono wyniki. Największą ilość pierścieni, gdyż 138 zdobyło Tow. Powst. i Wojaków ze Śródmieścia; ono też otrzymało puchar wędrowny. Tow. Powst. i Woj. na Jeżycach zdobyło 128 pierścieni, Sokół - Jeżyce 98 pierścieni, Bractwo Kurkowe 82, Zw. Podof. Rez. Z. Z. 78, Tow. Powstańców Stare Miasto 55 i Tow. Powstańców Staroleka 32 pierścienie. Pierwszą nagrodę (wspaniałego puhaça, dar prezesa dr. Celichowskiego) zdobył p. Herman, drugą i trzecią p. Oleksy. Nagrody wręczał w obecności członków zarządu prezes I. okręgu por. rez. p. Grzelak. (z)

Autobusy P. K. E. dla Gdyni

Warsztaty poznańskiej kolei elektrycznej budują obecnie 5 karoseryj autobusowych, przeznaczonych dla Tow. Komunikacji Autobusowej w Gdyni. Trzy z nich zostały już kompletnie wykończone i odesłane do Gdyni, dalsze dwa znajdują się na wykończeniu i najdalej we wtorek opuszczają warsztaty.

Sprzedaż Kurjera Poznańskiego na

Riwierze Francuskiej

uskutecznia

Polskie Biuro Podróży „Francopol”

Nice, 14 rue Halévy

Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:

Nicea

Kioski gazetowe głównych ulic miasta

Cannes

Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes

Juan-les-Pins

Księgarnia Gracias, Av. de la Gare

Monaco

Księgarnia 1 bis rue Grimaldi

Menton

Główny kiosk gazetowy.

Karoserie czterech autobusów zbudowano na podwoziach Saurera, z motorem Diesel'a na ropę. Karoserje wykonano jako użytkowe dla ruchu miejskiego. Całość przedstawia się b. ładnie — autobusy wykonane są luksusowo, zawierają 18 miejsc siedzących i 22 stojących. Siedzenia skórą kryte, są elastyczne i miękkie, wnętrza wozów wyłożone jest mahoniem. Piątą karoserję buduje się jako luksusowe auto - car na podwoziu Brockway.

Miejskie Tow. Komunikacji w Gdyni założono 1 stycznia 1930 r. Początkowo Tow. posiadało 8 autobusów marki Brockway. Później dokupiono cztery dalsze autobusy, tak, że z taboru obecnym będzie posiadało Tow. K. A. 16 autobusów i jedno auto - car. M. T. K. A. uruchomiło 2 linie miejskie w Gdyni, linie do Copot, Oksywie i Chylonji. W sezonie letnim uruchomi Tow. prócz tego linję kursującą między Gdynią a Jastrzębnią Górą po świeżo ukończonym bulwarze nadmorskim.

Warsztaty P. K. E. wywiązały się z swego zadania znakomicie. Autobusy przedstawiały się pod każdym względem dodatnio. Budowa karoseryj odbywała się pod ścisłą kontrolą inż. K. Masalskiego. Kapitał zakładowy wnieśli po równej części magistrat m. Gdyni i Poznańska Kolej Elektryczna. (z)

Włamanie do Banku Ludowego w Jarocinie

W nocy na niedzielę nieznani złoczyńcy włamali się od strony ogrodu, po rozgięciu ochronnych krat, do Banku Ludowego w Jarocinie.

Bandyci rozpruli t. zw. rakiem ogniotrwałą szafę i dokonali rabunku. Wysokość straty, którą bank ponosi, narazie jest nieznana.

Przypuszczalnie bandyci się nie obłowili, ponieważ Bank Ludowy zazwyczaj skutecznia w sobotę wieczorem dyskont weksli, a wobec panującego braku gotówki w tresorze większych zapasów nie przechowuje. Sposób rozprucia kasy wskazuje na zamiejscowych „fachowców”. (zb)

Pogrzeb

śp. L. Miklaszewskiego

W wczorajszą niedzielę — odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Ludwika Miklaszewskiego. Kostrzyni zaroli się od reprezentantów organizacji, przyjaciół i znajomych pozamiejscowych, szczególnie z Poznania. Liczne sztaandary i wieńce, były dowodem uznania, jakim Zmarły cieszył się w organizacjach społeczno-narodowych.

Izba Rzemieślnicza poznańska wysłała jako swego reprezentanta radnego miasta p. Mikołaja Górskiego, Tow. Młodych Przemysłowców z swym sztaandarem licznie było reprezentowane przez zarząd i członków, towarzystwa miejscowe, a więc Przemysłowców, Bractwo Kurkowe, Śpiewacy, wzięły z sztaandarami swemi w pogrzebie udział gremjalny.

Kondukt żałobny prowadził w towarzystwie ks. Ludwiczaka i innych, miejscowy proboszcz ks. Fischbach. Nad mogiłą odśpiewało miejscowe Koło Śpiewackie piękne pienia żałobne.

RADJO

Programy radijofoniczne:

Wtorek, dnia 28 lipca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 18.00 koncert popularny (Transmisja z Warszawy); godz. 19.00 feljeton dr. Konstantego Troczyńskiego; godz. 19.15 higiena słowa (wygl. red. Sobociński); godzina 19.30 interludium muzyczne; godz. 19.45 kwadrans lotniczy (wygl. p. Roman Juraszek); godz. 20.15 transmisja koncertu z Londynu via Warszawa; godz. 22.35 sygnał czasu, komunikaty PAT, sport, i policja; godzina 22.50 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa - Raszyn (1412 m) godz. 12.10 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 15.25 „Związek pań dobroczynności patriotycznej w czasie powstania listopadowego” — p. Złotorzycka; godz. 15.45 „Chwilka lotnicza”. „Nasze zwycięstwa w Zagrzebiu” — p. T. Królikiewicz; godz. 16.00 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 16.50 „Jak podróżowano dawniej w Polsce” — p. M. Smolarski; godz. 17.10 feljeton dr. J. Puciata - Pawłowskiej: „Od katedr Francji do Krakowa”; godz. 17.25 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 17.35 „Kanonizacja Królowej Jadwigi” — prof. M. Limanowski (Wilno); godz. 18.00 koncert popularny w wyk. ork. pod dyr. A. Furmańskiego. W. Czajkowska (sopran) i prof. L. Urstein (akompanjament); godz. 19.20 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 20.15 transmisja z Londynu; godz. 22.35 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne, Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 płyty gramofonowe, 20.15 transmisja z Berlina; Królewiec (217 m) i Hellsberg (276 m) 20.30 transmisja z Wiednia; Kopenhaga (281 m) 21.15 marsze i wale; Medjolan (500 m) 21.00 koncert symfoniczny; Rzym (441 m) koncert; Wiedeń (516 m) wieczór Schuberta i Straussa; Bukareszt (394 m) 21.00 koncert symfoniczny; Budapeszt (550 m) 20.00 muzyka cygańska, 21.45 koncert orkiestry Mandita.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: F. B. z prośbą o zdrowie 5 zł. — Marja Ostrowska z prośbą o wysłuchanie w pewnej sprawie 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 1 036 zł.

Na chleb św. Antoniego: Z. S. z podziękowaniem za wysłuchanie 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 101 złotych.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej pod wezw. św. Kazimierza Poznań-Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 29 lipca br. na salce parafjalnej o godz. 20.

TEATRY

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś wypełniająca stale teatr do ostatnich miejsc pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu „Hiszpańska mucha” w koncertowej grze całego zespołu. Jutro wraca na afisz ostatnia nowość z repertuaru scen europejskich, przekomiczna lekka komedia Sacha Guitry „Pokojówka szuka miejsca” z pp. Sarnecką, Zasempianką, Godlewskim, Nowackim w rolach głównych. „Pokojówka szuka miejsca” jest również „kasową” i codziennie teatr jest zapelniony.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w poniedziałek ciekawe widowisko w 5 odsłonach p. t. „Z daleka i z bliska”, mające za treść inscenizowaną kronikę codzienną a gorąco przyjętą na wczorajszej premierze przez licznie zebraną publiczność. W widowisku bierze udział cały zespół Teatru Nowego oraz p. Halina Cieszkowska — Ceny biletów znacznie niższe.

We wtorek, dnia 28 bm., rozpoczynają się gościnne występy znakomitego artysty Juliusza Osterwy, przybywającego do Poznania na trzy dni wraz z całym znanym zaszczytnie zespołem teatru „Reduta”.

Teatr Polski

DZIŚ — „Hiszpańska mucha”. Wtorek, 28. 7. „Pokojówka szuka miejsca”. Środa, 29. 7. „Hiszpańska mucha”. Czwartek, 30. 7. „Pokojówka szuka miejsca”.

Piątek, 31. 7. „Hiszpańska mucha”. Sobota, 1. 8. „Pokojówka szuka miejsca”. Niedziela, 2. 8. „Pokojówka szuka miejsca”.

Poniedziałek, 3. 8. „Hiszpańska mucha”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Z bliska i z daleka”. Wtorek, 28. 7. „Ładna historia” — występ Osterwy. Środa, 29. 7. „Ładna historia” — występ J. Osterwy.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W TEATRACH ZŁOTEJ PRAGI

Z planem i celem — Dla kultury narodowej — W pierwszym rządzie dzieła czeskie — Cykle czeskich kompozytorów jako żelazny repertarz — Zamiary p. Ostrczila — Od Glucka do Honeggera — Fr. Langer i jego dramat — Teatr „darmowy”

Praga, 24 lipca.

Gospodarka artystyczna w państwowych i innych teatrach praskich jest doprawdy pouczająca. Widzi się plan, a w tym planie uderza celowe fortyfikowanie twórczości narodowej. Wprawdzie państwowa opera i dramat pochłaniają 16 milionów koron czeskich rocznie — na naszą walutę 4 miliony złotych — ale ta suma jest kapitałem inwestowanym naprawdę w kulturę narodową. Posłuchajmy planów, jakie ma na przyszły sezon p. Otokar Ostrczil, kierownik opery w Narodnym Divadle. Przekonamy się, że tak jest naprawdę.

Celem kierownictwa opery jest stwierdzenie repertoaru żelaznego, a to zarówno w muzyce czeskiej, jak obcej — lecz w czeskiej przedewszystkiem. Repertarz ten zasadza się na wystudjowaniu i obsadzeniu oper w taki sposób, aby w każdej chwili mogły być wystawione, bez względu na choroby artystów itp. Ponadto repertarz układa się cyklami kompozytorów, w szczególności czeskich, tak aby objął całą twórczość każdego z nich.

W ten sposób założyło już sobie Narodni Divadlo skarbiec ze wszystkich dzieł Smetany, Fibicha, Foerstera i Novaka. Co do Leona Janacka, to Narodni Divadlo ma w repertoarze wszystkie jego dzieła, od „Pastorkyne” do „Martwego domu” (według słynnej książki Dostojewskiego), lecz jeszcze nie wszystkie są tak wystudjowane, aby mogły wejść do żelaznego repertoaru. O tem myśli właśnie p. Ostrczil na rok przyszły; w najbliższym czasie będzie wystawiona w ten sposób „Kat’a Kabanowa” oraz „Vylety pane Brouckovy”.

Teraz nowe dzieła czeskie. Zaraz po ferjach będzie odśpiewana Jana Zelinka „Devata louka”. Ze starszych czeskich kompozytorów wykonany będzie St. Suda, opera „Il divino boemo”. Nie zabraknie też w Narodnym Divadle takiego osobliwego smakołyku jak opera ćwierćtonowa. Tytuł jej brzmi „Matka”, autorem jest p. Alojzy Haba. Ze względu na trudności techniczne, jakie łączą się z wykonaniem ćwierćtonowej opery, ściśle termin wystawienia nie został jeszcze ustalony. Wreszcie są w planie — acz jeszcze rozstrzygnięcie nie zapadło — nowe dzieła Krizicki, Karella, Kalika, Niemieccka i Schulhoffa.

Zupełnym eksperymentem będzie wykonanie melodramu Zdenka Fibicha „Śmierć Hippodamji”. Do melodramów bowiem trzeba było dotychczas szukać pomocy aktorów z dramatu. Tym razem Narodni Divadlo zamierza wystawić „Śmierć Hippodamji” siłami wyłącznie operowymi.

Przegląd ten daje miarę starań, jakie opera praska wkłada w repertarz czeski. Są one nad wyraz poważne i przemysłowe, a nieinaczej rzecz się ma z żelaznym repertoarem dzieł autorów obcych. Do niedawno wystawionego na nowo „Orfeusza” Glucka przybędzie „Alcesta”. W grudniu odbędzie się cykl Mozarta, nie obejmujący wszakże wszystkich dzieł, gdyż nie pomieściłyby się w czasie, jaki Narodni Divadlo może na nie przeznaczyć. Grane będą: „Idomeo” (po raz pierwszy w języku czeskim), „Urowadzenie z seraju”, „Don Juan”, który — jak wiadomo — w Pradze miał swoją słynną pierwszą premierę pod osobistym kierunkiem Mozarta, który nie tylko udzielał wskazówek śpiewakom, ale tańczył na próbach menueta, aby pokazać, jak to się robi. „Cosi fan tutte” i „Flet zaczarowany” uzupełnią cykl, a zakończy go „Requiem”.

Na nowo będzie wystudjowany „Fideljo” Beethovena, z Webera zaś „Eurjante” przybędzie do „Wolnego Strzelca” i do „Oberona”, które stale znajdują się na repertoarze. Z Wagnera po raz pierwszy wysławiony będzie w czeskim języku „Siegfried”, z dzieł R. Straussa „Elektra”, Berlioz „Benvenuto Cellini” również znajdzie dla siebie miejsce, a wreszcie i polska twórczość również doczeka się swego święta. Karola Szamanowskiego „Król Roger” będzie wystawiony w przy-

szłym sezonie, prawdopodobnie w obecności kompozytora.

Repertarz bieżący wzbogaci się o „Samsona i Dalilę” Saint-Saënsa. W pertraktacjach są dzieła Pfitznera, Prokofjewa i Honeggera. A gdy mowa o muzyce współczesnej, a raczej najwspółcześniejszej, należy wymienić jeden z baletów Florent Schmitta, który również jest w planie.

W ten sposób obmyślany i przeprowadzony sezon dopiero czyni operę elementem kultury narodowej i kultury muzycznej wogóle, w przeciwieństwie do teatrów, które wystawiają przypadkowe, oderwane od siebie premjery, zgrywając na codzień co się da i jak się da. Słuchacz jest wprowadzony w twórczość poszczególnych kompozytorów, oraz dostaje przegląd literatury własnej i światowej. Jest w tem porządek i cel, nie mówiąc już o poziomie wykonania. Narodni Divadlo przykładu do swych przedstawień wysoką miarę. Zasada się ona nie tylko na doborze artystów, ale na jak najbardziej pieczołowitem zestawieniu całości w najdrobniejszym szczególe. Nic tu się nie robi „domowym sposobem”. Reżyserja, światła, dekoracje, orkiestra — wszystko ulega podciągnięciu na najwyższy poziom. Opera praska jest istotnie reprezentacyjną w całym znaczeniu słowa.

Prawie równocześnie zapowiedział swoje plany na nadchodzący sezon p. Franciszek Langer, znany pisarz dramatyczny, a zarazem kierownik artystyczny teatru miejskiego na Vinohradach, oraz złączonej z nim sceny Kameralnej.

P. Langer jest znany w Polsce ze swych arcydzieł i bardzo nowoczesnych dzieł, jak „Na peryferji” i „Łatwiej wielbładowi...”. Za cel swej działalności dramaturga wziął w pierwszym rządzie taki repertarz „popularny”, aby publiczności dać rzeczy artystyczne, układane co do porządku i następstwa w pewien wiążący się ogniwami łańcuch. O ile scena Kameralna jest poświęcona przeważnie komedji, o tyle teatr na Vinohradach zakłada sobie wyższe cele. Dość wspomnieć, że w ubiegłym np. sezonie grano „Braci Karamazowych” w przeróbce Jana Bora, oraz po raz pierwszy w Europie „Marco Millions” głośnego dramaturga amerykańskiego O’Neilla.

Repertarz przyszłoroczny jest już w głównych zarysach zupełnie ustalony. Wjść: Schillera „Wallensteina”, Hebbła „Judyta” i Szekspira „Poskromienie złośnicy” z cyklu retrospektywnego. Shaw będzie reprezentowany przez „Majora Barbarę”. Czechow przez „Trzy siostry”, wreszcie samego Langera wystawi się „Anioły pośród nas”, legendę dramatyczną. Resztę zajmą sztuki angielskie i francuskie, więc Harta i Kaufmana „Once in a Lifetime”, „Ces messieurs de la santé” Pawła Armonta i „Balthazar” Leopolda Marchanda. P. Langer podkreślił, że żadna z tych sztuk nie zajmuje się... małżeńskim trójkątem. Są to dzieła nawskroś współczesne, pełne walki o byt, nie walki o kobietę.

Warunki, w jakich pracuje teatr na Vinohradach są dość ciężkie pod względem materialnym, a Langerowi marzy się stworzenie prawdziwego teatru popularnego w wielkim stylu. Pewną pociechą jest rosnący napływ po miejsca abonamentowe, z czego Langer wnioskuję, że przyszły sezon będzie lepszy niż ubiegły. Myśląc nad zdobyciem środków, wyliczył Langer niedawno, że gdyby teatr jego otrzymał od państwa czwartą część tej subwencji, jaką otrzymuje rządowy reprezentacyjny dramat i opera, to jest 4 miliony koron czeskich, to mógłby dawać przedstawienia... zupełnie darmo! Każdą nową sztukę oglądałoby za te pieniądze 50 do 100 tysięcy widzów! W ten sposób dopłata do każdego kosztowałaby państwo parę groszy, podczas gdy w teatrach reprezentacyjnych wynosi ona około 10 koron czeskich na każdy bilet...

Czy ta myśl się ziści? W każdym razie p. Langer przystępuje do teatru od strony społecznej w sposób niezwykle ciekawy. Do motywów jego war- to będzie wrócić. P. T.

ŻYCIE KULTURALNE

POLONICA WŁOSKIE

Głosy o współczesnej poezji polskiej. W piśmie „L’Italia letteraria” omawia E. Damiani publikację W. Giustiego poświęconą naszej współczesnej poezji podnosząc jej wybitne zalety. Tygodnik ten od pewnego czasu szczęście umieszcza informacje o naszym życiu literackim, co należy powitać z radością. (P.)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Muza regionalna. Jeden z nielicznych anglistów polskich dr. Stanisław Helsztyński, Wielkopoleńczyk, bo z pod Gostynia rodem, oprócz swych naukowych zajęć zajmując się również ruchem regionalnym. Umilowawszy swe rodzinne strony dał szereg „sonetów z ziemi gostyńskiej”, o czym informowaliśmy naszych czytelników podając wiadomość o piśmie regionalnym „Kronice gostyńskiej”. Obecnie ukazał się tegoż autora zbiorek „sonetów inowrocławskich”. Zbiorek ten ukazuje się jako odbitka z „Dziennika Kujawskiego”, gdzie poprzednio były sonety drukowane. Autor opisuje Inowrocław, jego ważniejsze budowle, poświęca również szereg strof wybitniejszemu jednostkom z ziemi kujawskiej (np. Przybyszewskiemu), oraz obrazom przeszłości (Władysław Biały, królowa Jadwiga). Zapowiada autor szereg podobnych zbiorów, mających objąć cykl „Nad Wartą, Notecią i Obrą”. (J. St.)

OCHRONA PRZYRODY

Nowy „las ochronny”. Z Krakowa donoszą nam: Zarząd dóbr w Porębie Wielkiej wydzielił w r. 1927 kawał lasu, nazwany rezerwatem im. W. Orkana w Gorcach. Obecnie województwo krakowskie uznało tę przestrzeń za las ochronny, tak że utrzymanie go jest zapewnione. (ok)

TRZEBA CHRONIĆ NIEDŹWIEDZIE

Z Krakowa donoszą nam:

Rozwija się u nas ruch ochrony przyrody, lecz że jest dopiero w początkach, przeto na każdym kroku wynurza się tu i ówdzie jakiś brak i jakaś luka, którą trzeba zatkać. Tak jest z ochroną rzadkich zwierząt. Zimą tego roku zaszyły dwa wypadki, które miały donośne echo. Na Śląsku, w dobrach księcia na Pszczynie, „odstrzelono” żubra, jednego z niewielu jakie nam w Polsce zostały. Zdaniem kół fachowych „odstrzał” ten był niepotrzebny a temsamem szkodliwy, to też spotkał się z protestami uczonych i „ochroniarzy”. Nie tak głośno było o tem, że w r. 1930 w Karpatach wschodnich zaczęto formalnie tępić niedźwiedzie. Dopiero gdy w roku następnym, 29 stycznia 1931. w rewirze łowieckim Mizuń padła pod kulami niedźwiedzia razem z małym piastunem, zabrali się władze do spóźnionej trochę interwencji.

Przy badaniu tego zawstydającego nas „polowania” (zagranica o niem rychło się dowiedziała) okazało się, że nie był to czyn kłusownika, ani rzecz przypadku. Wszystkie było obmyślane jako wyczyn łowiecki i to do tego stopnia, że scena zabicia została nawet sfilmowana na wieczną rzecz pamiątkę, niby coś godnego zachowania dla przyszłych pokoleń... Ministerstwo oświecenia, zawiadomione o tem oburzającym niszczycielstwie, zwróciło się teraz do ministerstwa rolnictwa, aby ono przeprowadziło dochodzenia i spowodowało pociągnięcie winnych do odpowiedzialności w myśl ustawy. Nadto, co ważniejsze może, domaga się ministerstwo oświecenia, aby został wydany zakaz strzelania do niedźwiedzi w Polsce na przeciąg dwóch lat.

Trzeba mieć nadzieję, że sprawa nie ulegnie zatuszowaniu, ale doprowadzi do sądu i do należytego wyroku. Ustawy o ochronie przyrody nie mamy jeszcze w Polsce, niestety, ale i na podstawie ustaw innych można w pewnej mierze położyć kres barbarzyństwu wyniszczaniu rzadkości naszego zwierzośtanu. K. T.

TEATR

Co grają w Wilnie? Piszą nam z Wilna: Teatr miejski w „Lutni” jest dalej czynny mimo wakacji. Po farsie Henegina „Szukam dziecka” wystawiono obecnie sensacyjno-kryminalną sztukę W. W. B. Athertona „A Zuzanna nie chce”. W teatrze letnim w ogrodzie pobornardynskim gości teatr Rewja, o personelu złożonym z artystów teatrzyków stołecznych, lecz są to gwiazdeczki wcale nie pierwszej wielkości, raczej coś z drogi mlecznej.

VARIA

Broń i gazy bojowe. Dwa ostatnie zeszyty (5 i 6) „Encyklopedji wojskowej” wśród szeregu ciekawych wiadomości zawierają powyżej wspomniane artykuły. Traktują one o sprawach, które mogą interesować każdego śmiertelnika, zwłaszcza, iż w następnych wojnach gazy dadzą się poważnie we znaki ludności cywilnej. Poza temi artykułami oba zeszyty omawiają sprawy techniczne urządzeń i uzbrojenia armji, oraz podają szereg życiorysów wybitniejszych jednostek na polu militarnym, tudzież opisy bitew. Dobrze wykonane ryciny bardzo ułatwiają zrozumienie zwłaszcza spraw technicznych. (J. St.)

Z PRACOWNI NAUKOWEJ

U POLSKICH MATEMATYKÓW

Niejednokrotnie wspominaliśmy w Dziale Kultury i Sztuki o poważnym stanowisku, jakie zajmuje matematyka polska w nauce światowej. Jednym z objawów tego znaczenia są coraz silniej zacieśniające się stosunki łączące uczonych polskich i zagranicznych. Ostatnimi czasy można było zanotować szereg faktów w dziedzinie tej współpracy. I tak bawił w Warszawie prof. dr. G. T. Whyburn, wykładający na John Hopkins University w Baltimore. Podejmowany przez matematyków warszawskich, prof. Whyburn wygłosił w Pol. Towarzystwie Matematycznym odczyt o aktualnych zagadnieniach topologii. Podobnie wygłosił w Uniwersytecie warszawskim cykl odczytów o stosunku rachunku prawdopodobieństwa do teorii mnogości profesor Sorbony i członek Instytutu p. E. Borel, któremu Uniwersytet warszawski nadał przy tej sposobności godność doktora honoris causa. Vice versa zaś prof. W. Sierpiński otrzymał od Uniwersytetu Paryskiego zaproszenie do wygłoszenia wykładów w Sorbonie oraz od Institut des Hautes Etudes de Belgique do wygłoszenia wykładów w tej uczelni.

Należy też przypomnieć, że wyszedł tom XXXVII „Prac matematyczno-fizycznych”, najstarszego z polskich czasopism matematycznych, które wychodzi od r. 1888 pod redakcją prof. S. Dicksteina. Zamieścił w nim swe prace: prof. W. Natanson (Kraków) „Pierwsze zasady mechaniki falowej”, prof. K. Menger (Wiedeń) „O drobno-budowie wymiarowej” (w jęz. niem.) i p. St. Gołąb (Kraków) „O uogólnionej geometrii rzutowej” (w jęz. niem.). Pracy prof. Natansona poświęciliśmy osobną wzmiankę po ukazaniu się jej w osobnej odbitce. Z dwóch pozostałych prac na wyróżnienie zasługują interesujący artykuł p. Gołęba, który pracuje w dziale matematyki rozwijającym się bardzo silnie zagranicą. Tenże autor ogłosił niemal równocześnie w „Math. Zeitschrift” i w „Annali di Matematica” dwa dalsze artykuły z tej samej dziedziny, napisane wspólnie z prof. J. A. Schoutenem z Delft. Osobno podkreślić należy nader piękną i staranną szatę zewnętrzną ostatniego tomu „Prac Mat. Fiz.”

Poznań.

Dr. W. Ś.

Pamiętnik Zjazdu Historyków. Ze Lwowa donoszą nam: Po V zjeździe powszechnym historyków polskich zostanie trwała i piękna pamiątka, mianowicie dwutomowy pamiętnik zjazdu. Pierwszy tom został wydany już dawniej, obecnie ukazał się drugi. Mieści on kilka referatów, których nie wydrukowano w tomie pierwszym, dalej dyskusje, jakie na zjeździe się toczyły, wreszcie spis uczestników, indeks i prowizoryczne sprawozdanie kasowe. Jest to pokazny tom o zgorą 400 stronicach, który w handlu księgarskim kosztuje 20 złotych (pierwszy kosztował 30) a dla uczestników zjazdu jest dostępny za dodatkową opłatą złotych dziesięciu. Zrazu w opłacie zjazdowej, jaką składali uczestnicy w kwocie 25 złotych, miał mieścić się i cały Pamiętnik. Tymczasem, niedopisali różne źródła finansowe, na które komitet rachował i stąd konieczność opłaty dodatkowej, która zresztą nie jest znaczna i doprowadzi, razem z opłatą za zjazd, cenę Pamiętnika do 35 złotych. Nie jest to wiele, zwłaszcza, gdy się zważy, że cena księgarska obu tomów wynosi złotych 50, tak że uczestnicy jeszcze wychodzą dobrze na swym udziale. (lk)

Pisma nadesłane

„Filomata”. Treść nr. 34.: Pilch St. „Pomponia Graccina”. — Schulbaumówna Z. „Kompozycja trylogji Sienkiewicza”. — Ganszyniec R. „Żywa starożytność. 5. Poeta laureatus”. — Bibliografja. — Własne drogi. — Satura lanx.

„Świat Kobiecy”. Zeszyt 14. Treść: Kr.: „Jak wyjść z błędnego koła?” — Dr. L. Gutman: „Ewa w życiu politycznym”. — J. Krawczyńska: „Kwestja stanowisk”. — M. Grekowicz: „Rozmowa ze Stefanem Grabińskim”. — K. Brończyk: „Poetka współczesności”. — J. Parandowski: „Autor Robinsona, Daniel Defoe, w dwusetną rocznicę zgonu”. — J. Czyściecki: „Parodie literackie”. — S. Essmanowski: „List z Warszawy”. — Dr. S. Łobaczewska: „Rela muzyki w życiu kobiety wczoraj a dziś”. — W. Filochowski: „Stworzona do miłości”. — S. Essmanowski: „Pierścień z solite-rem”. — J. Cz.: „Przecinek i kropka”. — J. Kennedy: „W czym kobieta przewyższa mężczyznę?” — Efeb: „Z higieny i kultury ciała”. — Cailler-Sobańska: „Plotecki o modzie”. — Modele mod. — Roboty ręczne. — Z. Kulczycka: „Kurs trykotarstwa szydełkowego”. — Kącik praktyczny. — G. Kwapiszewska: „Pakowanie walizek”. — Dobra gospodyni. — Odpowiedzi Redakcji.

SPORT

Triumf naszych wioślarzy

„Klub Wioślarski z 1904 roku” z Poznania zdobył 5 tytułów mistrzowskich i zajął 7 pierwszych miejsc oraz jedno drugie. Korzystając z pięknej pogody nieprzełiczone tłumy podożyły do Brdyjścia na doroczne regaty o mistrzostwo Polski. Pościgi, parostatki i autobusy wychodziły z Bydgoszczy przepelnione, tak, że z trudem można było dostać się na tor regatowy. Rozległe trybuny wypełniły się szczerze publicznością, która zalegała również oba brzozy koło finiszu. Regaty zakończyły się wspaniałym zwycięstwem „K. W. 04” z Poznania, który na siedem mistrzowskich biegów zdobył rekordową ilość, gdyż 5 tytułów, był ogółem siedem razy pierwszy, a tylko raz drugi, wykazując znakomitą formę i potwierdzając raz jeszcze swą wysoką klasę. Dobrze również spisywał się „Wojskowy Klub Wioślarski” z Poznania. Wogóle regaty były bardzo interesujące, obfitując w cały szereg emocjonujących i zaciętych walk. Czasu używano nieszczęśliwie, a to dlatego, że przeszkadzała dosyć silna boczna fala. Dopiero trzy ostatnie biegi odbyły się na spokojnym torze, to też zwycięska ósemka powtórzyła niemal swój zeszłoroczny doskonały czas. Techniczne rezultaty poszczególnych biegów są następujące (najpierw podajemy konkurencje mistrzowskie):

Jedynki o mistrzostwo Polski: 1. Verey (AZS-Kr.) 7:37.8. 2. Naumenko (Woj. Kl. Sp. Wod.-Warsz.) 7:53. 3. Witkowski (3 p. s. Wilno); Verey był bezkonkurencyjny i wygrał zupełnie bez walki. — Dwójki o mistrzostwo: 1. „Tow. Wiośl.” Włocławek 8:05.8. 2. „K. W. 04” 8:09. 3. „AZS” (War.) Wskutek zwycięstwa Włocławka po raz trzeci przechodzi na jego własność nagroda wędrowna. — Dwójki podwójne o mistrzostwo: 1. „K. W. 04” (Dybalski i Budziński) 6:34.8. 2. „WTW” Warszawa 6:35. 3. „Wisła”-War. Przez całą trasę prowadził naprzemian Poznań i Warszawa, walcząc ciekawie do ostatniej chwili, aż wreszcie „04” wspaniałym wyrzutem na finiszu zwyciężył o dziesięć sekund. — Dwójki bez sternika o mistrzostwo: 1. „K. W. 04” (Jachimowicz i Moschalewicz) w. o. — Czwórki o mistrzostwo: 1. „K. W. 04” (Jurkowski, Leporowski, M. i W. Tuliszko — Zimny) 6:37.2. 2. „BTW” 6:43.2. 3. „WKW” Poznań; „Wisła”-Warszawa wycofała się. Od startu prowadzi „K. W. 04”, lecz po 500 m dochodzi go „BTW” i obejmuje prowadzenie; na 1.000 m znów wysuwa się zwycięzca „K. W. 04”, wychodząc na czoło i oddalając się coraz bardziej. — Czwórki bez sternika o mistrzostwo: 1. „K. W. 04” (Budziński, Kasprzak, Nowak i Mikolajczak) 6:26.6. 2. „BTW” 6:45. 3. „AZS” Warszawa. Od startu prowadzi „BTW” do 500 metrów, poczem wysuwa się „K. W. 04” i wygrywa bezapelacyjnie. — Ósemki o mistrzostwo i nagrodę P. Prezydenta Rzplitej: 1. „K. W. 04” (Jurkowski, Leporowski, Tuliszka M. i W., Budziński, Matczak, Kasprzak, Nowakowski, Mikolajewski — Zimny) 5:35.6. 2. „BTW” 5:36.4. 3. „AZS” Warszawa; przez cały czas toczyła się zacięta walka pomiędzy Bydgoszczą i Poznaniem, Warszawiacy natomiast nie odegrali żadnej roli. Do ostatniej chwili wydawało się, że zwycięży jeszcze Bydgoszcz, która na 100 m przed metą była na froncie, ale podczas ostatnich 50 metrów Poznań zdobył się na piorunujący finisz i wygrał nieznacznie, lecz pewnie. — Czwórki pań o mistrzostwo: 1. „Warsz. Kl. Wiośl.” 5:11.6. 2. „Bydgoski Kl. Wiośl.” 3. „Poznański Kl. Wiośl.” 4. „AZS” Kraków. Poznań trzymał się dobrze do samego końca, lecz osłabił na finiszu.

Inne biegi dały następujące wyniki: Ósemki nowicjuszy: 1. „BTW” 6:29.8. 2. „W. K. Sp. W.” 6:33. 3. „AZS”-War. 4. „WTW”. — Czwórki w lekkiej: 1. „KW 04” (Dybalski, Z. i M. Budziński, Musiał — Zimny) 7:19.4. 2. „Wiośl. Tow. Wiośl.” 7:20.4. 3. „Wisła” War. Nagroda przechodzi na własność „K. W. 04”. Do 500 m Poznań i Włocławek szły równo, później wysunął się „K. W. 04”, lecz dopędził go znów Włocławek i dopiero na finiszu zwyciężył Poznań. — Dwójki podwójne młodszych: 1. „WTW” 7:47. 2. „Wisła” 8:14. — Jedynki nowicjuszy: 1. „AZS”-War. 8:06.2. 2. „AZS” Kr. 8:29. — Ósemki mł.: 1. „K. W. 04” (Jakubowski, Lange, Pietrusiński, Robaszkiewicz, Zietkiewicz, Rataj, Lis i Kaczmarek — Bentler) 6:11. 2. „WTW” 6:16.2. 3. „AZS” Warszawa. Prowadziło „WTW” do 500 m, poczem na czoło wysunął się „K. W. 04” i wygrał wspaniałym finiszem. — Czwórki dla klubów i sekcji wojskowych: 1. „WKW” Poznań (Barcz, Wosiński, Kłaba, Kałużny — Budzik) 6:54. 2. „Pogoń” Wilno 6:55.6. 3. „W. K. Sp. W.” Prowadziło przez cały czas Wilno i dopiero na finiszu wysunął się Poznań, zwyciężając po zaciętej walce. — Jedynki mł.: 1. „BTW” 7:34.6. 2. „Wisła” 8:00.6. — Czwórki nowicjuszy: 1. „Grudzi. Tow. Wiośl.” 7:21.8. 2. „BTW” 6:29.4. 3. „WKW” 4. „WTW”. — Czwórki mł.: 1. „Wisła”-Warsz. 6:38. 2. „Pogoń”-Wilno 6:40.4. 3. „Wiośl. Tow. Wiośl.” 4. „Gryf”. — Ostatnia punktacja przedstawia się następująco: 1. „Kl. Wioślarski 04” 231 pktów, 2. „BTW” 72 pktów, 3. „Grudziądzkie Tow. Wiośl.” 19 pktów, 4. „AZS”-Kraków 14 pktów, 5. „Wojskowy Klub Sportów Wodnych” Warszawa 26 pktów, 6. „Wisła” Warszawa 20 pktów, 7. „Włocławskie Tow. Wiośl.” 19 pktów, 8. „AZS”-Kraków 14 pktów, 9. „WTW”-Warszawa i „Pogoń”-Wilno po 10 pktów, 11. „AZS”-Warszawa 8 pktów. (Tel. wł. — ma)

Cztery rekordy

padły podczas zawodów pływackich dzięki Bogutowi, Karliczkowi, Bocheńskiemu i Nowakównie.

Nasz korespondent śląski (ek) telefontuje:

Z okazji otwarcia nowego stadionu w Michałowicach i poświęcenia pływalni odbyły się zawody z udziałem najwybitniejszych pływaków Śląska. Zawody te przyniosły w rezultacie dwa nowe rekordy Polski i szereg rekordów okręgowych. Ciekawsze wyniki są następujące: Panie: 50 dow. 1. Szmidtówna (Gisz) 39:0; 100 m klas.: Jarkulisówna 1:41; 200 wznak: Fitzówna 3:39.2 (rek. śl.). Panowie: 100 klas.: Bogut (EKS) 1:27 (rek. polski); 200 nawznak: Karliczek (EKS) 2:59 (rek. polski); 3×100 m zmiennym: „Siemianowice” 4:14.2. W skokach z trampoliny zwyciężyła Klausówna i Bregula.

Nasz korespondent łódzki podaje: Odbyły się tu propagandowe zawody pływackie z udziałem Bocheńskiego, który osiągnął na 500 m dow. czas 7:00, ustanawiając tem samym nowy rekord polski. Pozostałe wyniki były b. słabe.

Nasz korespondent krakowski (ks) podaje: Na mistrzostwach pływackich Nowakówna ustanowiła rekord polski na 100 m nawznak, uzyskując czas 1:35.3 (dawn. rekord 1:37.3). Ten wynik jest lepszy od czeskiego.

Zwycięstwo Francji

Pokonała Anglię w finale rozgrywek o puchar Davisa 3:2

Ostatni dzień rozgrywek finałowych o puchar Davisa wypełnił do ostatniego miejsca rozległy stadion Roland Garros, a bardzo wielu jeszcze musiało zrezygnować z możliwości oglądania decydujących walk. Przyniosły one w rezultacie niełatwe zwycięstwo Francji i to wyłącznie dzięki Cochetowi, gdyż Borotra zawiódł całkowicie.

W spotkaniu z Austinem „Latający Bask” walczył naprawdę rozpaczliwie, ale widziało się, że stracił wiele ze swoich atutów, z których najważniejszym była szybkość i żywiołowość ataków. Teraz tylko w pewnych momentach Borotra potrafił zdobyć się na taki wysiłek, grał brawurowo przy siatce i dzięki temu zdołał przechrzyć szalę zwycięstwa w trzecim secie na swoją stronę. W pozostałych trzech górował Austin, popisując się po mistrzowsku mijaniem przeciwnika przy siatce i wygrał w rezultacie spotkanie z wynikiem 7:5, 6:3, 3:6, 6:4.

Nielatwa miał zadanie Cochet z Perrem, zwłaszcza w trzecim secie, kiedy to szanse ważyły się parokrotnie, jednak ostatecznie zwyciężył bardziej rutynowany mistrz świata, chociaż nie wykazał wszystkich swych walorów i nie grał tak, jak za najlepszych swoich dni. Ostateczny wynik na rzecz Cocheta brzmi 6:4, 1:6, 9:7, 6:3.

Francja zdobyła zatem po raz piąty z rzędu i w ogóle cenny puchar. Tyłk razy miała go Anglia (w latach 1903, 1904, 1905, 1906 i 1912); sześć razy należał do Australji (w latach 1907, 1908, 1909, 1911, 1914 i 1919), a dziesięć aż — do Ameryki (1900, 1902, 1913 i od 1920 do 1926 włącznie).

Hokej

„Warta” i „Czarni” 3:1 (3:1). Spotkanie z cyklu o mistrzostwo Polski przyniosło przy znacznej przewadze zasłużone zwycięstwo „Warcie”, dla której zdobyli bramki Marszałek, Korek i Wojtkowiak. Honorowy punkt dla „Czarnych” strzelił Bzowy. Sędziowali pp. Dembiński i Paczkowski S. (in)

Kolarstwo

Zorganizowane przez „Polski Klub Kolarzy” w Gnieźnie biegi przyniosły w niedzielę następujące wyniki: 100 km (na trasie Gniezno-Czarniejewo-Nekla-Wrzesnia Czarniejewo-Nekla-Wrzesnia i Gniezno) startowało 15 kolarzy, a ukończyło bieg 6. Pierwsze miejsce zajął Wieniec (Bydgoszcz) 3 g. 6:21, 2. Zawadzki (Tow. Kol. Płock) 3 g. 6:22, 3. Falkenstein (HCP) 3 g. 8, 4. Mitz (Tow. Kol. Płock) 3 g. 9:12, 5. Pawlak (Tow. Cykl. Astra-Krotoszyński) 3 g. 9:29, 6. Skowronski (HCP) 3 g. 12:7. Bieg 35 klm startowało 11 zawodników, a ukończyło 7: 1. Koronki (PKK Gniezno) 1 g. 6:1, 2. Owczarek (Polonia, Bydgoszcz) 1 g. 6:5, 3. Pietras (Astra) 1 g. 7:2. (Tel. wł. — br.)

Lekka atletyka

Zawody Sokola Jeżyce przyniosły przy wielkiej frekwencji startujących następujące wyniki: 100 m: Zawal 12.1; 200 m: Czaja 24.2; 400 m: Górski 58.2; 800 m i 1500 m: Mager 2:19 i 4:32.2; kula: Zawal 10.35; dysk: Czaja 33.49; oszczep: Poprawski 39.04; skok w wyż: Kubiak 1.55; skok w dal: Zawal 5.85; tyczka: Kubiak 3.10. W ogólnej punktacji zwyciężył Mager 34.5 pkt. przed Sikorskim 30 pkt. oraz Kubiakiem i Zawalem 23 pkt. (in)

Motocyklizm

W Warszawie odbyły się wyścigi na torze betonowym i żużlowym. Na torze betonowym zwyciężył Frankowski na Raleigh w czasie 6:55 przed Dochą na „Panter”. Na torze żużlowym zwyciężył Frankowski przed Dochą, a w biegu z przyczepkami — Focord przed Starkiem.

Dodać należy, że puszczano motory na bieżni lekkoatletycznej, czyniąc ją niezdatną na długi czas do użytku. Fakt ten wywołał silne tarcia w łonie kierownictwa „Legji”. (Tel. wł.)

Pięściarstwo

Włochy i Bawaria 8:8. Mecz ten odbył się w Monachium w drodze powrotnej Włochów do kraju po spotkaniu z Niemcami.

Piłka nożna

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych. L w ó w. „Garbarnia” i „Lechia” 4:1 (2:0). Przy ciągłej przewadze „Garbarni” uzyskuje Pazurek już w 16 min. pierwszą bramkę. W kilka minut później Augustyn zderza się z Rusieckim i łamie nogę powyżej kolana tak, że w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Mimo gry w dziesiątkę „Garbarnia” przeważa w dalszym ciągu, zdobywając bramki przez Maurera dwie i Smoczyka. Honorowy punkt dla „Lechji” wywalczył Kruk. W „Garbarni” świetnie grał atak; „Lechia” była bardzo ospała wskutek wielkiego upału. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi. Widzów — 1500 osób. (Tel. wł.)

Kraków. „Wisła” i „ŁKS” 4:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo odniosła lepsza technicznie drużyna „Wisły”, która miała przez cały czas przewagę. Sędziował p. Gerblich. Bramki dla „Wisły” zdobyli: Reyman, Kisieleński 2 i Lubowiecki; dla „ŁKS” — Herbstreich.

Tabela spotkań ligowych jest następująca (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Wisła” 17 p. (12, 36:16); 2. „Pogoń” 16 p. (11, 23:16); 3. „Warta” 14 p. (11, 32:17); 4. „Legja” 14 p. (11, 26:15); 5. „Garbarnia” 13 p. (11, 20:8); 6. „Ruch” 10 p. (11, 28:30); 7. „Warszawianka” 10 p. (12, 28:34); 8. „ŁKS” 9 p. (12, 21:25); 9. „Polonia” 9 p. (11, 20:26); 10. „Cracovia” 9 p. (11, 18:26); 11. „Lechia” 8 p. (12, 21:38); 12. „Czarni” 7 p. (11, 15:28).

O mistrzostwo kl. A PZOPN. Poznań. „Polonia” i „HCP” 2:2 (1:1). Zawody stały na niskim poziomie, prowadzone były jednak w szybkim tempie i bardzo ambitnie. Gospodarze przewyższali gości pod względem technicznym i w pierwszej części mieli lekką przewagę. Po zmianie stron „Polonia” prowadziła już 2:1, gospodarze zdołali jednak wyrównać. Wyróżnił się w „HCP” Nowacki na prawem skrzydle, a w „Polonji” obrona. Bramki zdobyli dla niej: Galubiński i Jankowiak Fr., dla „HCP” — obie Kobiela. Sędziował p. Koperski.

„Warta” i „OKS” 8:1 (5:0). Drużyna ostrowska zaprezentowała się słabo, zwłaszcza w pierwszej części. Fatalny był bramkarz, a ponadto nie wykorzystali goście wielu dogodnych pozycji podbramkowych. „Warta” górowała pod każdym względem, a chwilami o całą klasę. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Gaszkowski — 4 (w tem jedną z karnego), Nowacki — 2, oraz Różycki, Uliwiak — po 1. Sędziował p. Kortylewicz.

Ostrów. „Ostrowia” i „Olimpia” 7:1 (4:1). Drużgocąca porażka „Olimpii”, u której zawiódła obrona i atak. „Ostrowia” prowadziła już po 6 min. 3:0 i miała więcej z gry, zwyciężając zasłużenie, mimo że wystąpiła z 4 rezerwowymi. Bramki uzyskali dla niej Skoczylas i Bernstejn — po dwie, Żurkowski, Bloch i Lechowicz — po jednej. Dla „Olimpii” jedyną bramkę strzelił Lis, najlepszy gracz drużyny. Sędziował dobrze p. Rosala. (Tel. wł.)

Gniezno. „Legja” i „Stella” 0:1 (0:0). Gra bardzo zacięta i chwilami ostra, choźliu bowiem o prowadzenie w tabeli. Pod koniec goście opadają na siłach. Wynik naogół odpowiada przebiegowi meczu, gdyż „Legja” przewyższała przeciwnika pod względem technicznym, gospodarze natomiast grali bardzo ambitnie. Jedyną bramkę strzelił Zgórecki. Wyróżniła się u „Stelli” obrona (Andrzejak i Wicherki); w „Legji” najlepszym był bramkarz. (Tel. wł.)

Leszno. „Sokół” i „Sparta” 5:1 (3:1). Gospodarze zrewanżowali się za poniesioną w ub. niedzielę z „Legją” porażkę. Wynik naogół odpowiada przebiegowi gry, gdyż „Sokół” miał znaczną przewagę. Już w 4 min. uzyskuje prowadzenie przez Witkiewicza. W 25 min. wyrównuje Ławniczak. W dalszym ciągu „Sokół” opanowuje powoli boisko. W drugiej części mimo rozpaczliwych wysiłków gości gospodarze strzelają jeszcze dwie dalsze bramki. „Sparta” większą część grała w dziesiątkę z powodu kontuzji w pierwszej części gry Bukowieckiego. (Tel. wł.)

Sytuacja w tabeli obecnie przedstawia się w dalszym ciągu bardzo niejasno. Zagrożone spadkiem do klasy B są nadal trzy drużyny: „Polonia”, „HCP” i (mimo 14 punktów) jeszcze „Sparta”, która ma przed sobą dwie ciężkie gry. Wyjaśnienie powinna przynieść następna niedziela. Sama tabela przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Legja” 20 p. (16, 48:25); 2. „Warta” 20 p. (16, 55:36); 3. „Stella” 20 p. (16, 40:35); 4. „Sokół” 18 p. (16, 41:37); 5. „Olimpia” 16 p. (16, 28:42); 6. „Ostrowia” 15 p. (15, 43:36); 7. „Sparta” 14 p. (16, 35:38); 8. „Polonia” 13 p. (15, 30:36); 9. „HCP” 12 p. (16, 35:42); 10. „OKS” 10 p. (16, 23:48). Nie uwzględniliśmy spotkania „Ostrowia” i „Polonia”, przerwane go przy stanie 2:2, które prawdopodobnie będzie powtórzone.

Pływanie

Turniej o puchar wędrowny „Warty” zgromadził na starcie niewielką ilość za-

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

wodników, jednak same najlepsze siły, to też padło kilka rekordów okręgowych. W punktacji ogólnej zwyciężyła „Warta” 135 pkt. przed „ISV” 103 pkt. 4. „PTP” 34 pkt. „Warta” wysunęła się na pierwsze miejsce dzięki skokom z trampoliny i wieży, gdzie osiągnęła 52 pkt. Mistrz okręgu „Unja” nie brał udziału w walce drużynowej wskutek równoczesnego startu zawodników w Poznaniu, w Międzychodzie i w Sierakowie. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: panowie: 100 m dow.: 1. Lisewski (HCP) 1:15.1, 2. Richter (U) 1:17.1, 3. Wambra (SV) 1:18.2, 400 m dow.: 1. Lisewski (HCP) 6:28, 2. Kanciak (U) 6:41.6, 3. Antkowiak (W) 6:49.4; 200 m klas.: 1. Zawieja (W) 3:14 (rek. okr. pobity), 2. Kaniowski (PTP) 3:14.4, 3. Peterson (SV) 3:23.5; 100 m nawznak: 1. Kurnatowski (PTP) 1:38.2, 2. Lisewski (HCP) 1:39.9, 3. Klewenhagen (HCP) 1:47.7; poza konkursem uzyskał Dardas (Astra-Krot.) 1:36.6; 50 m dow. chłopców: 1. Łukasiewicz (HCP) 35, 2. Cendrak (W) 36.2, 3. Tomaszewski (HCP) 41.4; skok z trampoliny: 1. Maciejewski (W) 103.58 p., 2. Matuszewski I (W) 97.78 p., 3. Poniecki (PTP) 85.88 p.; skoki wieżowe: 1. Matuszewski I (W) 59.40 p., 2. Maciejewski (W) 58.18 p., 3. Matuszewski II (W); 5×50 m: 1. „HCP” 2:52.8 (rek. okręgowy pobity o 8 s.) 2. „Warta” I 2:59.6, 3. „IVS” 3:29.8. Panie: 100 m dow.: 1. Szulcówna (S. V.) 1:35.5 (rekord okręgowy pobity o 2,6 sek.) 2. Kretschmanówna (S. V.) 1:43.8, 3. Blumelówna (S. V.) 1:51. 100 m nawznak: 1. Matysiakówna (U) 1:48.2, 2. Blumelówna (S. V.) 2:09; 200 m klas.: 1. Kretschmanówna (S. V.) 3:40.6, 2. Antkowiakówna (W) 3:43, 3. Lange (S. V.) 4:24; 400 m dow.: 1. Antkowiakówna (W) 7:38.8 (rekord okręgowy pobity o 14 sek.) 2. Kretschmanówna 7:46.8, 3. Blumelówna 9:00. — W meczu piłki wodnej „Unja” pokonała „Wartę” 4:3 (2:1). Bramki zdobyli Richter i Piotrowski W. po 2, a dla „Warty” — Busza 2 i Horski. Sędziował p. B. Piotrowski. Organizacja zawodów sprawna; publiczności zebrano się około 500 osób. Na zakończenie rozdał p. dyr. Głowacki nagrody zwycięzcom. (in)

Zawody w Międzychodzie z okazji poświęcenia nowej pływalni z udziałem pływaków z „H. C. P.”, „P. T. P.”, „Unji”, oraz miejscowych dąy następujące wyniki: 100 m dow.: 1. Poraziński (HCP) 1:17, 2. Kubiak (HCP) 1:20.8, 3. Stański (U) 1:24.3; 200 m klas. 1. Wesołowski (P. T. P.) 3:17, 2. Kubiak (H. C. P.) 3:18.3, 3. Matecki (P. T. P.) 3:19; 200 m dow.: 1. Piotrowski (HCP) 3:11.1, 2. Kubiak 3:28.2, 3. Gromadziński (P. T. P.) 3:44.3; 400 m dow.: 1. Poraziński 7:21.5, 2. Fojud (H. C. P.) 7:47.7, 3. Czerwiński (P. T. P.) 8:10; 800 m dow.: 1. Kwiatkowski (P. T. P.) 15:38, 2. Maleszyński II (U) 17:52, 3. Wittge (W); 100 m nawznak: 1. Antoniewicz (U) 1:42.6, 2. Matecki (P. T. P.) 1:43.5, 3. Filipowski (S) 1:51.1; 4×100 m dow.: 1. „P. T. P.” (Lewandowski, Wesołowski, Matecki, Wodź-wodzki) 6:05.8, 2. „Unja” 6:33. Pierwsza była sztafeta „H. C. P.”, lecz ją dyskwalifikowano. Nurkowanie: 1. Maleszyński (U) 49 m, 2. Filipowski 42 m. 100 m dow. pań: 1. Walkowiakówna (A. Z. S.) 1:56. Wpływ przez jezioro: 1. Pietrowski 23:36.5, 2. Kubiak o 20 m, 3. Jankowiak (U), 4. Gromadziński, 5. Korcz (HCP), 6. Wittge (Międz.) Panie: 1. Walkowiakówna. W pokazowym meczu piłki wodnej „P. T. P.” i „H. C. P.” 1:1 (1:1) gra była brutalna i propagandowego zadania nie wypełniła.

Mistrzostwa okręgowe w piłkę wodną miano rozegrać w bieżącym tygodniu, lecz z niewiadomej przyczyny nasz związek ich dotychczas nie rozpisal. Brak wolnego terminu w sierpniu może wywołać, że mistrzostwa chyba wogóle nie ukończą się w b. r. Odnosi się wrażenie, że z ustąpieniem por. Jankowskiego ze związku organizacja ta zapadła w chroniczną śpiączkę i trzeba chyba będzie zdobyć się na radykalne środki zaradcze.

Wioślarstwo

Na mistrzostwa Europy do Paryża wyznaczono następujące osady: „Tow. Wiośl. Włocławek” — dwójka ze sternikiem, „Kl. W. 04” z Poznania — dwójka bez sternika, czwórka bez sternika i czwórka ze sternikiem; „B T. W.” z Bydgoszczy — ósemka. Niewiadomo, czy wszystkie te osady wyjadą ze względu na ciężką sytuację materialną

Wśród zawodowców

Doroczny kolarski „Tour de France” wygrał A. Magne (Fr.) posiadając lepszy czas o zaledwie 5 min. od Demnysere (B). Magne wysunął się na pierwsze miejsce w Pirenejach.

Wielka wyprawa sterowca na zdobycie strefy podbiegunowej

W splocie wysiłków w kierunku zdobycia strefy podbiegunowej przy pomocy statków napowietrznych, zapoczątkowanych w r. 1897 przez Augusta Andrégo, dochodzi obecnie nowe ogniwo. Mianowicie, jak już doniosły telegramy piątkowe, w czwartek około godziny 10 sterowiec „Hr. Zeppelin” rozpoczął lot do bieguna północnego. Naukową tę wyprawę zorganizowały zakłady budowy Zeppelina i Tow. badania strefy podbiegunowej statkami napowietrznymi „Aeroarctik”. Celem tych wszystkich wysiłków jest idea umożliwienia stałej komunikacji napowietrznej poprzez strefę arktyczną. — Przypuszcza się, że przyjdzie czas, kiedy przestrzeń z Amsterdamu do Japonii przelecieć będzie można w pięciu dniach. Na tę chwilę oczywiście jeszcze poczekamy. Tymczasem idzie przede wszystkim o szczegółowe zbadanie warunków atmosferycznych w strefie podbiegunowej. To też w obecnej ekspedycji uczestniczy liczny sztab naukowców różnych narodowości, po którym można się spodziewać poważniejszych w tej dziedzinie rezultatów.

Komendantem sterowca jest dr. Eckener, po śmierci Nansena, prezydent „Aeroarctik’u”. Ze strony niemieckiej biorą udział w wyprawie: por. Bruns, zastępca komendanta, Weickmann profesor uniwersytetu lipskiego, meteorolog dr. Aschenbrenner, inż. Basse i znany badacz arktyki dr. med. Kohl-Larsen jako geodeci, ostatni nadto jako lekarz załogi ekspedycji. Z pośród Rosjan uczestniczą kierownik naukowy wyprawy prof. Samojłowicz, komendant łamacza lodów „Krasnina”, który śpieszył w swoim czasie na ratunek „Italji”, — dalej prof. Mołczanow jako meteorolog i dwóch ekspertów lotnictwa. Nadto u-

czestniczą w wyprawie m. in. Szwed dr. Ljungdahl, Amerykanin por. Smith i Ellsworth, który odbywał już swego czasu loty polarne z Amundsenem.

Trasa ekspedycji prowadzi z Leningradu ponad Nową Ziemią do Ziemi Franciszka Józefa, w pobliżu której na wyspie Hookera znajduje się obserwatorium rosyjskie. Z obserwatorium tem wyprawa pozostawać będzie w stałej łączności. To samo dotyczy i rosyjskiego łamacza lodów „Małygina”, z którym wyprawa „Zeppelina” ma się spotkać przy wyspie Wiese’go. Statek ten, który podczas ratowania „Italji” poważniejszą odegrał rolę, będzie także m. in. doręczał i odbierał posiłki pocztowe. Przyczem nadmienić należy, że na pokładzie „Małygina” przebywać będzie również generał Nobile.

Sterowiec zabierze na swój pokład z wyspy Kamieniewa prof. Orancewa, który służyć będzie wyprawie bogatym materiałem doświadczalnym z swych niezliczonych przepraw saneczkowych.

Następnie wyprawa posteruje do przeważnie nieznanymi częściami Nordlandu, i dalej w kierunku wschodnim aż do stacji iskrowej na wyspie Ljachowa.

Miss Biegun Północny

Kobieta badaczką krain biegunowych! Szeregu ciekawych szczegółów dowiadujemy się z wywiadu profesora Samojłowicza, kierownika naukowego obecnej wyprawy „Zeppelina”, udzielonego współpracownikowi „Berliner Tageblattu”.

Dama ta — powiada prof. S. — okrzyknięta została przez swych kolegów jednomyślnie jako „Miss Biegun Północny”. I słusznie. Jest jeszcze bardzo młoda, dwadzieścia parę lat, a

już zdobyła sobie ostrogi naukowe. Od 14 miesięcy jest członkiem grupy naukowej na dalekiej Północy, czynna na jednej z wysp Ziemi Franciszka Józefa. Wyspa Hookera, gdzie urządzono prowizoryczne obserwatorium, znajduje się na wysokości 81 stopni szerokości, a więc w odległości 9 stopni od bieguna. I „Miss B. P.” jest bezwarunkowo pierwszą i jedyną Europejką, która żyje tak blisko bieguna. W historii badań arktycznych jest ona naprawdę trzecią Europejką. — Pierwsza bowiem, Francuzka, panna Juljeta Jean, uczestniczyła w wyprawie podbiegunowej w r. 1912 i w Nowej Ziemi złożyła swe życie w ofierze nauce. Śmierć zaskoczyła ją, jak zresztą i wszystkich uczestników tejże wyprawy, w pustyni lodowej. Drugą kobietą była Rosjanka Hermina Zdanko, uczestniczka wyprawy Brusilowa w r. 1914 na północ od Ziemi Franciszka Józefa. Z 24 członków wyprawy zdolano uratować tylko 2 mężczyzn; p. Zdanko zginęła również.

Los trzeciej kobiety — Miss B. P. — jest szczęśliwszy. Nazywa się Elżbieta Demme, Rosjanka, członek Instytutu arktycznego w Leningradzie. Uczestniczyła ona już jako asystentka naukowa w wyprawie rosyjskiej do Turkestanu. Czynną jako biolog, bada życie zwierząt na dalekiej Północy. Wiosną 1930 r. wyruszyła na statku „Lomonosow” wraz z grupą badaczy arktyki, i osiadła na wyspie Hookera. Zapasów żywności pozostawiono im na 2 lata; podróżnicy ci urządzili tam sobie obserwatorium i stację iskrową. Na jesieni bieżącego roku mają być zluźowani.

„Miss B. P.” jest mężatką, żoną profesora Iwanowa, kierownika owej grupy naukowej na wyspie Hookera. Praca tej grupy naukowej ma specjalne znaczenie: należy do niej szereg lekarzy, badających wpływ pobytu w krainie podbiegunowej na organizm człowieka. Kw.

Wody nie pij!

! Pragnienie gaszą najskuteczniej pastylki cytrynowe i pomarańczowe
KANOLDA!
1/4 funta tylko 55 groszy. —
Prosimy zważać na napis KANOLD.
dw 636

tem odpowiedzialność ponosi rada przyboczna, której skład miastu jest znany.

Komornik opieczętował... ulicę

Jeszcze przed wojną ówczesny magistrat m. Białogostoku przeprowadził jure caduco przez prywatną posesję St. Stankiewicza nową ulicę w celu połączenia ulic Marjampolskiej i Angielskiej. Nowa ulica otrzymała nazwę „Wąski zaułek”, kilka słupów z lampami i tablicę z nazwą ulicy. Po wojnie ulica ta została przemianowana na „Pawia”. Stankiewicz w ciągu szeregu lat spokojnie przypatrywał się rozkwitowi nowej ulicy i dopiero w r. 1928, kiedy magistrat zabronił mu budowy domu przy ulicy, powstałej na jego własnych gruntach, postanowił odebrać magistratowi tę ulicę. Skarga Stankiewicza powędrowała do sądu, gdzie magistrat rozpaczyliwie bronił się planami, tabliczką z piękną nazwą ulicy, oświetleniem itd. Nic jednak nie pomogło; magistrat przegrał we wszystkich trzech instancjach, nie wyłączając Sądu Najwyższego. Urządowany Stankiewicz pobiegł czempredziej z wyrokiem do komornika, domagając się natychmiastowego wykonania decyzji sądu. Komornik pojechał na miejsce i zamknął drutem dostęp do ulicy Pawiej, przykładając swoje pieczęcie urzędowe.

Zbrodniczy zboczeniec

„Kurjer Zachodni” donosi z Sosnowca: Od pewnego czasu rozchodziły się głuche, niedokładne zresztą wiadomości o potworze, nierzem w rodzaju głośnego „wampira z Düsseldorfu”, który dokonywał zbrodni na nieletnich dziewczętach.

Przed tygodniem na polach wsi Miłnek pasła krowy 16-letnia Marjanna Skrzek. Naraz zobaczyła nadjeżdżającego na rowerze jakiegoś młodego mężczyznę. Ten zsiadł z roweru, zbliżył się do pasterki i uderzył ją silnie w głowę, następnie przewrócił, potargał ubranie i zniewolił.

Pokaleczone dziewczę pobiegło ze skargą do ojca, który zawiadomił o tem policję. Tegoż dnia, kierując się rysopisem, podanym przez dziewczynę, policja zatrzymała 30-letniego Jana Gębczyńskiego z Tuchnej Baby, gm. Łosień, pow. Będzińskiego. Gębczyński wypierał się haniebnego czynu. Mimo to policja poprowadziła energiczne śledztwo, które dało obfite wyniki.

W gminie Rokitno Szlacheckie odnaleziono „narzeczoną” Gębczyńskiego, niejaką Antoninę Mitrę, której zeznania świadczyły o cynizmie i wyuzdaniu nie naturalnem Gębczyńskiego. Dalej stwierdzono, iż Gębczyński dopuścił się gwałtu na 12-letniej Helenie G. z Niegowonic. Łańcuch zbrodniczych czynów Gębczyńskiego na tem jednak się nie kończy. Trwające śledztwo wykaze szereg innych występów zbrodniarza.

Ujęcie wyuzdanego potwora wywarło zrozumiałe wrażenie. Niewątpliwie szereg zatajonych ze zrozumiałych względów sprawek Gębczyńskiego wyjdzie obecnie na wierzch, gdy zaczną się zgłaszać dalsze poszkodowane.

B. oficer ukraiński hersztem szajki bandytów.

W tych dniach przytrzymali samorzutnie zmobilizowani mieszkańcy wsi Stećwki, powiatu Sniatynskiego, wspólnie z wezwaną policją państwową trzy uzbrojone indywidua, kryjące się w zbożu na polach tej wsi, które broniąc się przed pościgiem ostrzeliwały ludzi z obławy z uciętých karabinów Manlichtera.

Po sprawdzeniu tożsamości osób schwytanych okazało się, że są to groźni bandyci Andrzej Czajkowski, lat 35 i Stefan Grodecki, lat 23, obaj ze wsi Serafinów oraz Iwan Didycz, lat 18 ze wsi Strzelce również powiatu Sniatynskiego. — Andrzej Czajkowski ma maturę gimnazjalną, jest b. oficerem armji ukraińskiej i ma za sobą — jak sam cynicznie podaje — 12-letnią karierę zbrodniczą, a przed dwoma laty stał przed sądem wraz z szajką fałszerzy monet, jednakże uciekł z areztów sądowych przed rozprawą i był dotychczas ścigany listami gończymi. Jego towarzysze — fałszerze zostali wówczas zasądzeni na długoletnie więzienie. Drugi opryszek Stefan Grodecki, nie dorósł jeszcze zbrodniczością pierwszemu, ale dokonywał wspólnie z nim licznych napadów i kradzieży z bronią w rękę. Trzeci wreszcie Iwan Didycz to praktykant bandycki, używany był przez szajkę jako wywiadowca a w czasie akcji bandyckiej swych towarzyszy stał na czatach.

Trójka ta grasowała w okolicy Horodki z przerwami od lat kilku, a przerwy wypełniała wybierając się od czasu do czasu za granicę, do bliskiej Rumunii lub Sowieci.



Obszary dotąd niezbadane.

Trasa lotu „Hr. Zeppelina” w strefie podbiegunowej.

Historyczne cyklony

Gdy w roku 1281 Mongołowie, po podboju Chin i Korei, wypłyneli na morze ku brzegom Japonii, potężny tajfun zmiotł prawie doszczętnie wszystkie okręty najeźdźców. W 300 lat potem, w roku 1588, cyklon, który się zerwał na wodach kanału La Manche, pomógł Anglikom zdzięsiatkować „niezwyciężoną Armadę” hiszpańską. Po tem zwycięstwie królowa angielska Elżbieta kazała wybić medale z napisem: „Deus flavit et dissipati sunt” — „Bóg tchnął i zostali rozpedzeni”.

W roku 1854, podczas Krymskiej wojny, burza na Czarnym Morzu zatopiła wielki francuski okręt wojenny, „Henri IV”. W roku 1879 cyklon zerwał słynny most na Tay, strącając pociąg z pasażerami do rzeki. Pamiętny jest cyklon, który szalał nad Miami w roku 1926: 200 ludzi zabitych, tysiące bezdomnych, i prawie 100 milionów dolarów strat.

Z parobka — multimilionerem

Bawi obecnie w Sztokholmie znany milioner brazylijski Jan Svensson, z pochodzenia Szwed i ongiś parobek w małym wiejskim tartaku w Småland. Svensson wyemigrował początkowo do Nowego Jorku, gdzie przez długi czas cierpiał nędzę i po kilku latach, nie widząc żadnej nadziei wzbogacenia się w Stanach Zjednoczonych udał się do Brazylii. Tutaj szczęście dopisało mu, w niedługim czasie został dyrektorem, a w końcu właścicielem wielkiego przedsiębiorstwa plantacyj i handlu kawą. Jeszcze kilka lat pracy i oto Svensson wycofuje się z handlu, wraca do ojczyzny jako 55-letni mężczyzna z pół milionem funtów szterlingów majątku.

Teatr świetlny „SŁOŃCE”

Dziś w poniedziałek, dnia 27 lipca b. r., premjera:

BIEDNY GIGOLO

czarowna pieśń miłości

W rolach głównych: MARIE SAXON — JACK EGAN — LUISE FAZENDA

Najpiękniejsze melodie! Prześlizgnij się! Bogata wystawa!

Motto: ... A jednak nawet w epoce jazzbandu, MIŁOŚĆ... !!!

Ceny biletów niebywale niskie: już od 50 gr !!!

„Słońce” dla wszystkich !!! Wszyscy do „Słońca” !!!

Z różnych stron Polski

Rządy komisarjackie, czyli skazani i zdegradowani w roli oskarżyciela.

W sosnowieckim „Kurjerze Zachodnim” czytamy:

W ubiegłym tygodniu odbywało się posiedzenie t. zw. komisji dyscyplinarnej w magistracie m. Zawiercia w sprawie ogrodnika miejskiego, p. Langnera. Przewodniczył na posiedzeniu p. komisarz Langert, oskarżał urzędnika magistratu, kierownik wydziału opieki społecznej p. Humer.

W pewnej chwili ogrodnik Langner, któremu niesłusznie zarzucono sprzeniewierzenie 18.000 zł., zaprotestował przeciw temu, aby oskarżał go J. Humer, gdyż na nim samym ciąży poważne zarzuty. Na potwierdzenie swych słów ogrodnik Langner okazał odpis pisma z 29 pułku artylerji polowej, w którym powiedziano między innymi:

„Były kapitan Humer pełnił obowiązki oficera płatnika w latach 1923 — 1925. W roku 1925 został zdegradowany i zwolnio-

ny z W. P. za czyny, kolidujące z kodeksem karnym”.

P. Langner zażądał aby jego oświadczenie i treść listu została zaprotokulowana.

List powyższy potwierdza część potwornych pogłosek, które kursowały od długiego szeregu miesięcy o p. Humerze. P. Humer sprowadził do Zawiercia komisarz Langert, który nie mógł nie znać jego przeszłości, gdyż niewątpliwie zażądał dokumentów o dotychczasowej jego pracy. P. komisarz Langert powierzył p. Humerowi bardzo odpowiedzialne stanowisko w magistracie, mianowicie wydział opieki społecznej, a od pewnego czasu tymczasowo kierownictwo wydziału finansowego - podatkowego. P. komisarz Langert polecił p. Humerowi do różnych instytucji na członka zarządu jak na przykład w Tow. opieki nad dziećmi. P. komisarz Langert odpowiedzialny jest więc zarówno przed władzami, jak i przed społeczeństwem za wierceniem za świadome obsadzenie poważnego stanowiska w magistracie przez osobnika zdegradowanego i zwolnionego z wojska polskiego za czyny kolidujące z kodeksem karnym. Wraz z p. komisarzem Langer-



Umarł nam w dniu św. Anny, zasilony św. Sakramentami, drogi Konfrater, ś. p.

ks. Leon Gawłowicz

Proboszcz na Strzyżewie Kościelnym, Jubilat,
II. Asesor dekanalny

w 33 roku pracy w winnicy Pańskiej. Zwłoki ukochanego Zmarłego wyprowadzimy z probostwa do kościoła we wtorek, 28 lipca 1931 r., o godz. 19, w środę zaś, 29 lipca 1931 r. o godz. 10 odprawimy nabożeństwo żałobne i złożymy ciało do grobu na cmentarzu tuż przy kościele. Czcigodnych Konfratrów upraszamy o łaskawe Memento o spójność duszy Jego.

dw 679 **Księża Dekanatu Trzemeszeńskiego.**

Powózki będą na dworcu w Gnieźnie w środę rano o 8-mej.



W niedzielę, dnia 26 lipca 1931 r., o godz. 4 rano zasnęła nagle w Bogu, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, babcia i ciotka, ś. p.

z Dalborów

Helena Śliwińska

przeżywszy lat 75, o czym zawiadamiają
w ciężkim smutku pogrążeni
mąż i rodzina.

Msze św. żałobne odbędą się w środę, 29 i w czwartek, 30 b. m., o godz. 8 w kościele Bożego Ciała. Pogrzeb w środę, 29 b. m., o godz. 5 z kaplicy cmentarza parafjalnego Bożego Ciała w Dębcu.

Najst. Zakład Pogrzeb. P. Piasecki, Klasztorna 14, tel. 2769.



Dnia 26 lipca r. b. rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany szef, ś. p.

Paweł Semma

W Zmarłym straciliśmy naszego troskliwego pracodawcę, którego pamięć zachowamy na zawsze.

Personal firmy: Cygański i Semma.

Poznań, dnia 27. VII 1931 r.

zw 10 262



Dnia 25 b. m., o godz. 9.45, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, bratowa, ciotka i babka, ś. p.

z Paszyńskich

Konstancja Andersowa

w 86 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 b. m., o godz. 6 po poł., z domu żałoby, ul. Polna 3, na cmentarz parafjalny św. Florjana. Msza św. nazajutrz o godzinie 6-tej.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, Piątkowo, Paryż, Berlin, Międzychód.

dw 682

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Poznań, Klasztorna 14. Tel. 2769.



Dnia 26 lipca 1931 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ś. p.

z Rożków

Marja Piasecka

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 b. m., po południu o godzinie 6.30, z kaplicy cmentarnej na Jeźcach, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążony

mąż z rodziną.

Poznań, 27. VII. 1931 r.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10, tel. 1046.

dw 681



Dnia 25 b. m., o godzinie 11.30 w południe, zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany troskliwy ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, ś. p.

Józef Domino

w 71 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 b. m., o godz. 5-ej po południu, z kościoła św. Józefa na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 29 b. m., o godz. 8-ej rano, w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Poznań, Berlin, Inowrocław, Milwaukee Wisc.

Pw 5 561-56,75



W poniedziałek, dnia 27 b. m., zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany syn, nasz drogi brat i szwagier, ś. p.

inż. agr. Zenon Sujak

por. rez. W. P., były oficer Armji Murmańskiej
i Armji Hallera

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 10-tej z kościoła parafjalnego na Jeźcach, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

ojciec, rodzeństwo i naręczona.

Poznań, Boguniowo, Krotoszyn, Czeluścin, Grudziądz.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

zw 10 270

Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki naszego ukochanego męża i ojca, ś. p.

Antoniego Matuszaka

oraz wszystkim, którzy okazali nam w nieszczęściu tyle serdecznego współczucia, oraz za liczne wieńce, w szczególności zaś p. Dr. Dietrichowi z Zabikowa za jego troskliwe zabiegi, dalej Zarządowi firmy „Lubań-Wronki”, Urzędnikom i Pracownikom firmy oraz Chórowi Kościelnemu św. Wojciecha za pięknie wykonany śpiew i wreszcie wszystkim Krewnym i Znajomym, składamy z głębi serca płynące

Bóg zapłać!

zw 10 266

Żona i dzieci.

Mereżkuje

plisuje, dekaturuje, haftuje, wszywa okrytkę terminowo tania. „Haftoplis“ (wejście Kurzanoga obok f-my Czepczyński i Kruk). Pw 5 551-22.44

Płachty żniwne

poleca

zw 10 245

Wł. Tuchołka, Poznań, ul. Wielka 12.



W nocy, dnia 26 lipca 1931 r., o godz. 2,15 zmarł nagle na udar serca, namaszczoney Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, brat i stryj, ś. p.

Paweł Semma

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 55.

Eksportacja w Grodzisku od krzyża przy szosie poznańskiej do kościoła Farnego odbędzie się w środę, o godz. 19. Msza św. z wigiljami nazajutrz o godz. 10, poczem pogrzeb na cmentarz parafialny, o czym donoszą

zw 10264.

w ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Grodzisk, Poznań, Berlin, Neapol, Milicz, Zaborze.

(Pociąg z Poznania do Grodziska odjazd 8,10).

Zakład Pogrzebowy Bol. Jaśkiewicz. Poznań, Klasztorna 9. tel. 2539.



W niedzielę z rana, dnia 26 lipca r. b., zmarł nagle na udar serca, przeżywszy lat 55, mój długoletni wierny wspólnik i nasz serdeczny przyjaciel, ś. p.

Paweł Semma

Sodalis Marianus.

W Zmarłym straciłmśmy najwierniejszego współpracownika pracy, którego pamięć na zawsze zachowamy.

Franciszkowie Ksawerowie Cygańscy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, w Grodzisku z kościoła Farnego o godzinie 10 przed południem.

zw 10 265

Osiedliłem się w Borku

jako lekarz praktyczny

Mieszkam w domu p. Durzyńskiego. Przyjmuję chorych od zaraz

nw 4602

Dr. Stefan Galon.

Kancelarja

adwokacka i notarialna

na prowincji, zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego, pod zw 10 261

WINA

SZCZYTNE BURGUNDZKIE

NYKA & POSŁUSZNY

POZNAŃ, WROCŁAWSKA 33/34.

Pw 5 557-20.154

Dziennie otrzymujemy około 20 listów, adresowanych do Redakcji, Administracji i Dyrekcji z wnioskami o posady w naszym zakładzie. Uprzejmie zwracamy uwagę, że naszych 516 współpracowników zatrudniamy stale, i wolnych posad niema, bo każdy u nas zatrudniony szanuje i pilnuje swej posady. Długoletnich i wiernych współpracowników nie wolno nam zwalniać, ażeby dla nowo zgłaszających się robić miejsce. Ponieważ udzielanie odpowiedzi piśmiennej na liczne wnioski zbyt obciąża nasz dział korespondencyjny, zmuszeni jesteśmy zmienić dotychczasowy sposób postępowania o tyle, że

na wnioski o posadę,
o ile nie zostaną uwzględnione.

odpowiadać nie będziemy.

Wolne miejsca ogłaszamy w naszych wydawnictwach.

Drukarnia Polska S. A.

Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego
Oredownika Wielkopolskiego
Ilustracji Polskiej

Uczeń handlowy

z ukończoną szkołą handlową do składu skór w Poznaniu **potrzebny zaraz.** Zgłoszenia z życiorysem i opisami świadectw szkolnych do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 30,4. Pw 5 564-30,4

OGŁOSZENIE.

W nowym budynku przy ul. Grunwaldzkiej 18 jest pewna ilość

**z komfortem urządzonych
pokoi umeblowanych.**

Miesięczna opłata łącznie z ogrzewaniem, światłem i usługą wynosi od 55.— do 75.— zł za pokój o jednym łóżku, 65.— do 85.— zł za taki sam pokój z dopływem ciepłej i zimnej wody, 72.— do 100.— zł za pokój o 2 łóżkach, 82.— zł do 110.— zł z dopływem ciepłej wody, 95.— do 120.— zł za pokój o 3 łóżkach.

Reflektanci zechcą się zgłaszać u administratora tamże w godzinach od 8 rano do 15, w innym czasie u portjera. nw 4 629/30

MAGISTRAT XII/a.

LICYTACJA ZASTAWU

W środę, 29 lipca, od godz. 11-tej poczynawszy, sprzedawac będę we własnym lokalu licytacyjnym na odpowiedzialność interesantów najwięcej dającym za gotówkę: **około 2000 sztuk garnków, misek i form kamiennych,** pozatem sprzedam wóz reżnarski (berliński), fortepian „Ermlera“, 4 lampk. radioaparat, maszynę do pisania, maszyny szewskie, kasę National na 6 kelnarów, urządzenia skladowe, szafy, stoły, kanapy, leżanki, fotele klubowe i różne inne meble i rzeczy domowe. Pw 5 563-30,5

Brunon Trzeciak

zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na województwo poznańskie. Ul. Wroniecka 4. Tel. 21-26 i 31-75.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 28 lipca 31 r., o godz. 11-tej, w składnicy spedycyjnej Miklas przy ul. Piotra Wawrzyniaka 19, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę: **większą ilość przyborów i narzędzi do rowerów, jak śrubociągi, obcęgi, klucze francuskie i klucze kombinacyjne.** nw 4 113

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie. Korzystna okazja do nabycia dla detalistów branży mechanicznej.

J. Bartkowiak

kom. sądowy, Poznań, ul. Poznańska 58-a. Telefon 75-24

Dnia 25 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p. zw 10 267

Nikodem Łagoda

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28. VII b. r., o godz. 5.30 po poł., z domu żałoby Bonin, Winiary 8, na cmentarz św. Wojciecha.

Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. Matki Bożej Wypadek 182. w Poznaniu.

Dnia 25 b. m. zmarł gorliwy członek Cechu naszego, ś. p.

Józef Domino

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 b. m., o godz. 5, z Zakładu św. Józefa na cmentarz przy ul. Bukowskiej. O liczny udział członków w ostatniej posłudze uprasza

Zarząd Wolnego Cechu Krawieckiego w Poznaniu. Pw 5 560-30,2

Dnia 25. 7. 1931 r. zmarł długoletni członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Józef Domino

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm., o godzinie 17-tej, z Zakładu św. Józefa. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu. Wypadek 214. rw 2 217/8

DESKI i BLOCHY

stolarskie

suche i czyste, zeszloroczne 80, 65, 55, 42 i 26 m/m., deski podłogowe 26, 30 i 33 m/m., szalówkę 18 i 23 m/m. ma

na sprzedaż

FR. POLASZEK
TARTAK PAROWY
GOSTYŃ (Wlkp.)

nw 4 599

Majątek

1500 mórg, z gorzelnią, **sprzedam** przy zaliczce w gotówce 150.000 złotych lub **zamienię na kamienicę** przy dopłacie w gotówce 100.000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 10 242

OKAZJA!

Natychmiast do sprzedania lub **wydzierżawienia** w bardzo dobrej okolicy **MŁYN PAROWY** 12 ton przemiału, zupełnie nowy, bez długu. Poważni reflektanci, posiadający rzeczywiście gotówkę, zechcą się zgłosić pod **zw 10 269** do eksped. Kurjera Poznańskiego.

LEKARZ

obejmie zastępstwo.

Oferty do eksp. Kurjera Poznański, pod zw 10 259

Pracznia

sumienna pierze czysto po 3-4 zł dziennie Oferty Kurjer Poznański zdw 45 574

TANIO! TANIO! TANIO!

wykonuję smolenie, lepienie i nowe pokrywanie dachów papą, blachą, dachówką i innym materiałem. Dogodne warunki spłaty. Stary cynk z dachu obliczam po najwyższych cenach.

Ignacy

Mandowski,

egzam. mistrz blacharsko-dekarski

Przemysł Polski Pokrywania Dachów

Telefon 34-69 Poznań, Grobla 3 Rok założ. 1907 Wykonuję także wszelkie prace instalacyjne.



Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Morele
wyborowe 21 złotych, morele dziki 13 złotych 50 groszy, ren-
gody 13 złotych, pięciokilowe
opakowanie franco, pozbawione
wysia J. Horowitz, Zaleszczyki,
zdw 44 209

Kogut
rasy Karmazyn 17 miesięczny,
ostrej, silnej budowy na sprzedaż.
Staby, Stareleka, Bystra 35
zdw 44 251

Garnitur
klubowy skórzany do sprzedania.
Mielżyńskiego 23, mieszkanie 12,
w podwórzu zdw 45 080

Urządzenie
składowe oraz kasy „National”
odda tania Poznański Dom Kom-
isowy ul. Dominikańska 3, te-
lefon 24-42, naprzeciw kościoła.
Pw 5 544-29,58

Kasę National
na 6 kelerów, radioaparat 4-
lampkowy, aparaty fotograficz-
ne, maszyny do pisania oraz do
szycia cholewek, obrazy, kana-
py, leżanki, fotele oraz różne
meble sprzedaje Lokal publ. Li-
cytacji, Wroniecka 4. — Lokal
otwarty 8.00 do 18.00 godziny.
Pw 5 554-29,59

Sypialnia
orzechowa nowoczesna, gabinet
mieskie, salon antyczny, saloni-
ki mahoniowe, garnitury klubowe
w gobelinie, skrzydło wiedeńskie,
aparaty radiowe, maszyny do pi-
sania, stoły i kanapy restaura-
cyjne, stoły krawieckie, biurowe,
elektrolux, lustra w ramach i
bez ram, siodła, gramofony szaf-
kowe, obrazy olejne i różne inne
przedmioty odda okazjnie Po-
znański Dom Komisowy, ul. Do-
minikańska 3. Telefon 24-42, na-
przeciw kościoła. Pw 5 543-29,57

Spinet
fortepian stołowy, mahoniowy,
płynny głęboki ton sprzedam 1000
lub zamienie dopłacając na
pianino Kurjer Poznański
zdw 45 346

Samochód
marki Berliet 6 osobowa kombi-
nowana limuzyna światło elektr.,
starter gotowy do użytku cena ty-
siąc sto zł. Nadworny, Patrona
Jackowskiego 49. zdw 45 447

W Krynicy
sprzedam parcelę obok Magistra-
ta. Cena 35.000 zł. Wiadomość w
biurowi adwokata Nowy Kryn-
ka. zdw 45 458

Pszczółki - roje
10-15 złotych, miód pszczelny
leczniczy blaszanka 5 kg, 16 zł 10
kg, 31 zł opłatne wysła „Pato-
ka”. Kupcyńce 6, poczta Den-
sów zdw 43 358

Tanio
naprawiam i ładuję akumulatory
Półwiejska 18. zdw 43 065

Sypialnie
bardzo ładne, solidne tanio sprze-
daje stolarnia, Kwiatowa 6.
zdw 44 679

Dom
piętrowy ogrodem 19 000 (Główna),
Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 198

Skład
z mieszkaniem, warsztatem, na-
dalają się na wszystko, przede-
wszystkiem na rzemnictwo, tanio
odstapie, Ul. Główna 114, sio-
diarstwo, zdw 45 623

Sprzedam
gospodarstwo 60 mórg z inwen-
tarni i zborami, przytem skład
kolonialny 10 km od Poznania.
Adres Kurjer Pozn. zdw 45 627

Serwis
obiadowy 18 osób, kawy 24. Adres
Kurjer Poznański zdw 45 646

Kluby
kryte piekarni pluszem, prawie
biurko debowe do sprzedania. Pl.
Wolności 9, III, p. prawo.
zdw 45 688

Motocykl
350 cm., z elektr. oświetleniem. —
Zgłoszenia Półwiejska 19, cu-
kiernia. zdw 45 713

Skład
rzeźniczy z urządzeniem, warszta-
tem mieszkaniem 3500 zł w ru-
chliwej ulicy na sprzedaż. Adres
wskaże Kurjer Pozn. zdw 45 630

Sprzedam
łożko, regulator, maszynę Singe-
ra, łożko rozkładane. Szkolna 7/8,
III, mieszkanie 13. zdw 45 678

9
mórg na parcelę w Górczynie na
sprzedaż. Zgłoszenia Wielkie Gar-
bary 40, restauracja, telefon 41 48
rw 2 216

Pies
dąbski dog, maści czarno - bia-
ły, silny okaz tanio sprzedam.
Dąbrowskiego 36, Adamski.
zdw 45 715

Maszynę
do pisania sprzedam, cena 190
zł. Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 719

Świnie drożęją
oset, lebiada i dodatek prawdzi-
wej Centralny Michałowski
czynią świnie jak wafki. Ostro-
żnie z nasładownictwem.
zdw 45 821-2

Skórki
blamy, ceny hurtowe. Hankie
wicz, Wielka 9 (wchód Szewska).
zdw 45 797

Zakład
fryzjerski z powodu choroby ta-
nio sprzedam. Oferty Kurjer
zdw 45 795

Maszyna
damska Singer, Szyperka 3,
mieszkanie 3. zdw 45 823

2 domy
z piekarnią i ogrodem cena zł 55
tysięcy, wpłaty 30 000. Dom z o-
grodem w mieście cena zł 18 000.
wpłaty 6 000. Dom z ogrodem w
mieście cena 13 000 wpłaty 4 000.
Dom z ogrodem w mieście cena
zł 12 000, wpłaty 4 000 od właścici-
ela wprost na sprzedaż. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
dw 678

Okazja
Każdy jest w stanie nabyć parę
buczków: Mieskie wysokie 15 zł,
mieskie półbutki 14 zł, damskie
chromowe 13 zł, damskie lakierki
14 zł, gumowe (oblewane): od
22/27 2,75 do 28/34 3,20, 35/41 3,60,
42/46 4,20. „Dom obuwia”. Pół-
wiejska 15. rw 1 222

Wytwórnia
cukierków zaraz na sprzedaż lub
odstapie ubikację. Adres wskaże
Kurjer Poznański filia Jeżyce
jw 1 135

Fortepian
metalowa płyta, bardzo dobry 450
sprzedam Poznańska 34 m. 5.
jw 1 138

Maszyna
do pisania, Fredry 6, m. 7.
zdw 45 704

Sypialnie
sprzedaje tania Stolarnia Ryba-
ki 15. zdw 45 807/8

Destylę
z powodu nagłego wyjazdu tanio
sprzedam, obrót dzienny 800-400
zł. Blicharski, Półwiejska 26.
zdw 45 685

Skład
kolonialny mieszkaniem, magiel
sprzedam. Adres wskaże Kurjer
Poznański zdw 45 736

Kolonjalka
z towaram, mieszkaniem, maglem
4 tysiące. Adres wskaże Kurjer
Poznański zdw 45 756

Piekarzowi
oddam skład przy ruchliwej ulicy
za czynsz rok zgóry 2500 zł.
Kurjer Poznański zdw 45 758

Skład
papieru, zabawek, dobrze prospe-
rujący, centrum, z mieszkaniem
okazyjnie sprzedam tanio. Pe-
dracki, Bydgoszcz, Śniadeckich 41
Pw 5 556-63,390

10 000
skład papieru, wypożyczalnia
książek, 3 pokojowe mieszkanie,
ruchliwy punkt. Adres wskaże
Kurjer Poznański zdw 45 788

Najtaniej porcelanę
Cmielowska — szkło — słoje —
fajansy — alpakę — prezenty tyl-
ko w Hurtowni Porcelany, Wro-
niecka 24. zdw 45 810

Okazja!
Sypialnie debowa fornierowana,
nowa, tanio sprzedam, Grobla 30,
II, lewo. zdw 45 804

Skrzynie
wielkie zamykane okazjnie, Ma-
tejski 60, m. 3. zdw 45 837

Skład
z towaram, mieszkaniem tanio
sprzedam. Adres Kurjer Poznań-
ski zdw 45 839

Place budowlane
od 50 groszy
za metr pod Poznaniem na dłu-
goletnie spłaty sprzedaje Dom
Handlowo-Komisowy. Abdnk-
Kołaczowski Z. Narewski, Ale-
je Marcinkowskiego 13, pokój 15,
telefon 29-58. zdw 45 838

Skład
z towaram, mieszkaniem tanio
sprzedam. Adres Kurjer Poznań-
ski zdw 45 839

Plac budowlany
od 50 groszy
za metr pod Poznaniem na dłu-
goletnie spłaty sprzedaje Dom
Handlowo-Komisowy. Abdnk-
Kołaczowski Z. Narewski, Ale-
je Marcinkowskiego 13, pokój 15,
telefon 29-58. zdw 45 838

Skład
z towaram, mieszkaniem tanio
sprzedam. Adres Kurjer Poznań-
ski zdw 45 839

Zakład fryzjerski
damsko - meski 800 zł sprzedam.
Caliński, Zbąszyń. nw 4 624

Koń
berliński wóz razem lub oddziel-
nie na sprzedaż. Obornicka 22,
obejrzeć po południu. zdw 45 727

Okazja
W ruchliwym mieście powiat.
nowocześnie urządzone kawiarnia
i restauracja, wspaniała sala par-
kietowa z stałą koncesją, pra-
cownia i pieceni cukierniczym
zaraz oddam z powodu choroby
w dzierżawę lub sprzedam wraz
z domem. Bliższe informacje u-
dzieli Polonja, Woźna 3.
zdw 45 724

Skład cukierków
kawy i herbaty z całkowitem u-
rządzeniem, towaram i przyg-
łym dużym pokojem, dobrze za-
prowadzony w mieście powiatow-
wym, w centrum zaraz za 4 000
zł na sprzedaż. Zgłoszenia pi-
smienne do Kurjera Poznańskie-
go zdw 45 748

5 KUPNA

Sypialnie
jadalnie, gabinet mieskie, pian-
na, garnitury klubowe w skórze
gobelinie, biblioteki, biurka, dy-
wany kupuje, placac wysokie ce-
ny. Pozn. Dom Komisowy, Do-
minikańska 3, telefon 24-42, na-
przeciw kościoła. Pw 5 404-28,28

Pianino
lub fortepian kupę. Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 44 983

Dom
lub gospodarstwo przy Pozna-
niu kupię przy wpłacie 6 tysię-
cy. Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 359

Mniejszego
gospodarstwa przy Poznaniu po-
szukuje. Wiadomości Alfred Ma-
tuszewski. Luboń przy dworcu.
zdw 45 777

Parcelę
kupię w Poznaniu, gotówkę. —
Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 793

Motocykl
kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski rw 2 13

Poszukuję
w Poznaniu gościńca lub ubi-
kacji nadających się na lokal, w
dzierżawę lub kupno. Adr. Ole-
jarnik, Nosiów, poczta Góra,
pow. Jarocin. zdw 45 723

Platformę
mniejszą na 20 ctr. w dobrym
stanie kupię. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 45 721

6 KAMIENICE

Kamienicę
z piekarnią 3 składy powiatowe
miasto sprzedam Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdw 44 717

Kamienicę
w centrum sprzedam, cena 140
tys., wpłaty 60 000 zł. Falewski,
ul. 27. Grudnia 5, III, ptr.
zdw 45 691

Kamienica
centrum, składy, dochód 31 000.
cena 260 000, sprzedam. Pośredni-
cy wykluczeni. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 45 848

Kamienica
czteropiętrowa, 3 składy, miesz-
kania komfortowe, dochód 13 500.
cena 115 000 sprzedam Czarniecki,
Ratajczaka 13. zdw 44 847

7 PIENIĄDZ

5 000
wypożyczę. Warunek dwupoko-
jowe mieszkanie w procencie.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 410

10-15 000
na I hipoteke willi miasto po-
wiatowe zaraz poszukiwana, pro-
cent wedle umowy Oferty do Ku-
rjera Poznańskiego pod dw 606

7 000
wypożyczę hipoteke bezdziet-
ny. Procent dwupokojowe miesza-
nie. Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 674

10 000 zł
wypożyczę na nieruchomości w
Poznaniu, zabezpieczenie dolaro-
we. Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 790

15 000
złóż na I, hipoteke w śródmie-
ściu Poznania. Prawo pierwoku-
pu i mieszkanie na biuro wyzna-
czone. Szczegółowe oferty do Ku-
rjera Poznańskiego zdw 45 833

10-15 000
na I, hipoteke gospodarstwa po-
szukuje się zaraz, procent punk-
tualny podług umowy. Oferty do
Kurjera Poznańskiego pod
zdw 45 846

8 DO WYNAJĘCIA

Apartament
komfortowy 7 pokoi pierwsze i 6
pokoi trzecie piętro, przy ulicy
Słowackiego 38 wynajmie zaraz
gospodarz. zdw 43 250

Pokój
i kuchnia korytarz, zaraz do wy-
najęcia. M. Focha 137, III, m.
13. zdw 45 547

Mieszkanie - Sołacz
piec, ewentualnie ośmiopokojowe
z ładnym ogrodem w Alei
Małopolskiej wydzierżawie. —
Przystanek tramwajowy tuż
przy domu. Łaskawe zgłoszenia
Kurjer Pozn. pod zdw 44 653

Wydzierżawę
1-2 pokoje kuchnią, ogrodem, go-
spodarz. Adres wskaże Kurjer
Poznański zdw 45 602

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia Sołacz do wy-
najęcia. Kurjer Pozn. zdw 45 632

Pokój
kuchnia od gospodarza zaraz do
wynajęcia. Obornicka 22, obej-
rzeć po południu. zdw 45 728

Pokój
kuchnia z meblami zaraz wolne.
Ostrówek 7, mieszkanie 19.
zdw 45 805

2 pokoje

względnie mniejsze mieszkanie z
telefonem w śródmieściu wynaj-
mie na biuro od 15 sierpnia. Oferty
z ceną Kurjer Poznański
zdw 45 621

Dwupokojowe
nowe zaraz, czynsz dwuletni. —
Rausch administrator, Grobla 27
zdw 45 743

3 pokojowe
mieszkanie komfortowe. Adres
wskaże Kurjer Pozn. zdw 45 767

Duży
pokój z kuchnią odstapie zaraz.
Adres Kurjer Poznański
zdw 45 787

Siedmiopokojowe
mieszkanie, komfortowe, waru-
nek korzystny. Zgłoszenia Czarn-
necki, Ratajczaka 13. zdw 45 849

Mieszkanie
dwupokojowe za dzierżawę. Ka-
ralus, Umińskiego 9, miesz. 3.
zdw 45 772

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuję
4-5 pokojowego mieszkania śró-
dmieście za rocznym czynszem zgó-
ry. Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 643

Mieszkania
3 pokojowe z komfortem poszu-
kuje. Oferty z opisem i warun-
kami do Kurjera Poznańskiego
zdw 45 677

Szukam
mieszkania 2 lub trzypokojowego.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 784

Próżnego
pokoju poszukuje lub dwóch w
pobliżu Starego Rynku. Oferty
cena Kurjer Poznański
zdw 45 781

Pokoju
kuchnię bez. czynsz rok. Oferty
Kurjer Poznański zdw 45 794

6
lub więcej pokoi pierwszym pię-
trze, front poszukuje. Oferty do
Kurjera Poznańskiego zdw 45 830

Były poseł
urzędnik poszukuje dwu-trzypo-
kojowego mieszkania za umiar-
kowym czynszem od gospodar-
za. Oferty Kurjer Poznański
zdw 45 725

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
pokój z kuchnią na dwa pokoje
kuchnią. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 45 687

Zamienię
komfortowe trzypokojowe przy
Mielżyńskiego, na duże komfor-
towe dwupokojowe. Dzielnica o-
bojetna. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 45 740

Zamienię
pokój na pokój z kuchnią z do-
płatą, za zgodą gospodarza. Oferty
Kurjer Poznański zdw 45 765

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
elegancko umeblowany
z wszelkimi wygodami, z utrzy-
maniem całodziennym lub bez, od
zaraz. Słowackiego 37, parter wy-
soki mieszkanie 2. zdw 44 799

Pokój
ładny, czysty, słoneczny dwom
osobom wynajmie zaraz lub od
1. 8. Mickiewicza 7, m. 9.
zdw 44 619

Pokój
balkonowy Fr. Ratajczaka 13,
mieszkanie 6. zdw 45 406

2
pokoje próżne jasne, także na
biuro, centrum, okolica zamek
elektr. oświetl., centr. ogrzewa-
nie, telefon, łazienka oddam. —
Zgłoszenia Kurjer zdw 45 538

2 pokoje
umeblowane sypialnia, gabinet,
elektr., telefon, wolne zaraz.
Skarbowska 8, III, lewo. zdw 45 504

Przyjmę
małżeństwo bezdzietne na pokój
z umeblowaniem kuchni. Małaliń-
skiego 8, m. 7. zdw 45 638

Dwa
1-2 osoby, elektryczność, wej-
ście schodów, Bukowska 41, m. 3.
zdw 45 035

Niekrepujący
Patrona Jackowskiego 35, II,
prawo. zdw 45 630

1-2
panów utrzymaniem, Mickiewi-
cza 11, III, prawo. zdw 45 648

Dla
panienki słoneczny pokój z u-
mianiem łazienki i kuchni od 1. 8.
wynajmie. Zgłoszenia od 4-6 po
poł. Prusiska, Bydgoska 2.
zdw 45 616

Pokój
duży małżeństwo lub lepsze
panu, telefon, światło elektr. św.
Marcia 5, m. 12. zdw 45 606

Pokój

27. Grudnia 5, II, m. 8.
zdw 45 693

Małżeństwu
Staszica 25, miesz. 6. zdw 45 692

2
pokoje oddzielne z elektryczn. od-
dam. Strzelecka 3a, II, lewo.
miesz. 6 tuż przy pl. Świętokrzy-
skim. zdw 45 690

Dwuosobowy
używalność kuchni. Św. Woj-
ciech 22/4, III, prawo.
zdw 45 712

Frontowy
ładny, gotowanie, bez. Zupań-
skiego 17, m. 6. zdw 45 711

Małżeństwu
inteligentnemu, — bezdzietnemu,
wynajmie pokój z umeblowaniem
kuchni. Kilińskiego 10, m. 7.
zdw 45 706

Klatki schodowej
od 1. 8. Wszystkich Świętych 8,
m. 8. zdw 45 705

Skromny
pokój. Ogrodowa 10, mieszkanie 2.
zdw 45 660

Pokój
wynajmie. Wielkie Garbary 5,
mieszkanie 9. zdw 45 659

Pokój
osobnym wejściem, elektryczno-
ścią. Kopernika 4 a, m. 18.
zdw 45 670

Pokój
umeblowany 1-2 osobom wynaj-
mie. Gwarna 17, mieszkanie 9.
zdw 45 666

Dwa
pokoje dla dwóch osób. Mostowa
33, parter, prawo. zdw 45 679

Ładny
pokój jednej dwom osobom wy-
najmie. Sew. Mielżyńskiego 1,
III, Malinowska zdw 45 673

Dwuosobowy
Woźna 14 b, m. 18. zdw 45 682

Pokój
Plac Nowomiejski 10 b, I, pościel
własna. zdw 45

Pokoju

skromnego na Jeżykach poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 707

Pokoju

skromnego, osobne wejście. Jeżyckie. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 769

Pokoju

niekrepującego poszukuje ekspedientka. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 798

Urzędniczka

szuka pokoju sympatycznego, centrum do 40.— zł. Kurjer Poznański zdw 45 684

Pokoju

w centrum poszukuje dobrze usytuowany. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 766

Dwuosobowego

w centrum poszukuje dobrze usytuowany. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 766

Pokoju

niekrepującego 35 zł. okolica Fredry. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 661

13 LOKALE**Stary Rynek**

Lokale 1. piętro, podwórko, piwnice korzystnie wydzierżawi gospodarz Włodarczyk, św. Marcin 30. Pw 5 413-28.54

Poszukuję

ubikacji parterowej na warsztat wódkarski. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 672

14 DZIERŻAWY**Gospodarstwo**

160 morg 20 km. od Poznania, 11 lat do wydzierżawienia, objęcie 5 000 zł. Sowiński, Poznań, św. Marcin 22 telefon 18-97. zdw 45 605

Gospodarstwo

150 morg, żniwami, natychmiast wydzierżawia. Kaucja potrzebna do 12 tysięcy wraz żywym inwentarzem. Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 45 761

Gospodarstwo

z młynem wodnym i hodowlą ryb oddam w dzierżawę. Gotówki potrzebna 7 tysięcy zł. Kurjer Poznański zdw 45 757

Dzierżawy

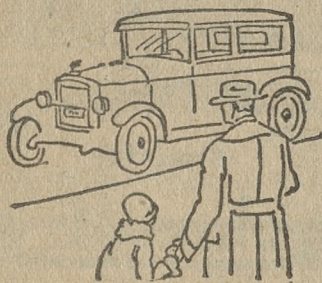
300—500 morg dobrej ziemi poszukuje wzorowy rolnik na dłuższy czas. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 809

15 LETNISKA**Rabka**

pensjonat „Poznańska” — pokoje słoneczne — komfortowo umeblowane, z całodziennym obfitem utrzymaniem — cena 7 zł od osoby — dzieci połowa. nw 4485

Puszczykowsko 46

umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia 1 sierpnia. zdw 45 792

**Własne auto**

to duży czynnik zdrowia. W dziesięciu minutach jest się już poza miastem i można oddychać pełną pierś. Pod powierza orzeźwia i uspokaja nerwy. Firmy samochodowe powinny mówić codziennie o korzyściach jakie daje auto, ogłaszając się w Kurjerze Poznańskim, który czyta się wszędzie.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Przeżycia jednej nocy”.
Aurora: „Król stepów i jeździec śmierci”.
Colosseum: „Dziwczę z Montparnasse”.
Corso: „Małżeństwo na złość” oraz „Fenomenalny siłacz”.
Edison: „Szałony Książę”.
Metropolis: „Gwiazda Morza” i rewja p. t.: „Poradnik dla młodych mężatek”.
Odeon: „Asfalt”.
Renaissance: „Królowie bez korony” i „Biały Kieł”.
Słońce: „Biedny Gigolo”.
Teatry: „Królewska tancerka”.
Wilsona: „Maski Erwina Reineke”.

Letnisko Charzykowo

romantycznie położone nad jeziorem 23 km długości, wśród lasów iglastych i liściastych poleca pokoje z utrzymaniem po cenie 8 do 10 zł oraz korzystanie bezpłatnie z 10 żagliówek, wioślarek, kajaków i kortaników. Kapiele, pływanie, wędkowanie. Willa „Belevue”, Charzykowo, powiat Chojnice. zdp 45 656

Żeglistów

willa „Słoneczna” poleca pokoje z utrzymaniem na sierpniu nw 4433

21 ZGUBY**Zgubiłem**

książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Szwedowski, Poznań, Półwiejska 36. zdw 45 700

Po sumie

wczoraj w niedzielę zgubiono przed kościołem św. Marcina brązową torebkę, znaczoną S. W. Znalazca niech odda za wynagrodzeniem Ratajczaka 32, u gospodyni. zdw 45 753

22 ROZMAITE

koszula zefirowa biała smokingowa od 8,90; Sportowa z krawatką od 7,90; Marquise jedwabne od 1,50; nocne od 7,90; dzienne białe od 3,90. — trykotowe 2,90. — kalesony trykotowe od 2,25 sportowe chłopięce od 2,90 poleca Fabryka Bielizny J. Schubert ul. Wrocławskiej 3. Pw 5180-26.91

Prośba

Który z PP Właścicieli majątków wspomóż biednego inwalidę, mającego chorą żonę i liczną rodzinę (7 dzieci, któremu od 3 lat wstrzymano rentę), przez ofiarowanie krowy, by dzieci miały wyżywienie, a żona lekarstwo, ewentualnie innego inwentarza lub naturalij by mógł kilka morgów ziemi uprawić. Łaskawe listy proszę skierować do Kurjera Poznańskiego pod zdp 45 628



3,90 zł prima jedwabne pończochy poleca Specjalny Magazyn pończoch J. Schubert Poznań ulica Wrocławskiej 3 Pp 11 576-22.102

Koldry

przerabiam nowe posyłam. — Smoczyńska Kwiatowa 8. zdw 45 647

Adwokat

może się osiedlić w mieście powiatowym i objąć biuro z sprawami biegaczami, cena obciała wedle umowy. Oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego nw 4 623

Kto

wyleczy ciężko mówiącego. Oferty Kurjer Poznański jw 1133-4

Biuro Prośb

byłej dzielnicy pruskiej! Windykacje wekslowe w ciągu 24 godzin w drodze klauzul wekslowych, referencje adwokatów. — Zwracać się: Warszawa, Polna 76. Neuman. nw 4 621

Siódla

dobre i tanie wykonuje Pietz. Sieroca 1. rw 2 225

Damską

odzież na sezon letni wykonuje tanio. Słowackiego 39. III. pr. zdw 45 800

23 OŻENKI**Panna**

lat 30, własnym mieszkaniem, szuka znajomości pana. Cel matrymonijny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 43 671

Pannę

lat 16—20, szlachetną, gospodarza, posażoną, pozna kawaler naukcytel. Cel matrymonijny, dyskretna zapewniona. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 763

Starszy

kawaler, lat 53, posiada 17 tysięcy gotówki, miesięczna pensja 400 zł, szuka starszej panny lub wdówki bez dzieci. Cel matrymonijny. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 817

Blondynka

lat 27, przystojna, gospodarza, posiadająca majątek 50 tysięcy, poszukuje inteligentnego pana kupca lub wyższego urzędnika z gotówką do spłacenia hipoteki. Cel matrymonijny. Łaskawe oferty z fotografią do Kurjera Poznańskiego zdw 45 843

24 NAUKA**Tłumaczenia**

niemieckiego szybko i tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 415

Kursy

stenoğrafji pisanja na maszynach. Kantaka 1. II. piętro. zdw 44 972

English lessons

Leçons de français M. Dolgow, Kreta 24. II. lewo. Zgłoszenia 6—8 wieczorem. zdw 45 737

26 ROZRYWKA**Kino „Corso”**

Małżeństwo na złość oraz fenomenalny siłacz L. Meelros. zdw 43 764

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Pomocnik fryzjerski początkujący ondulator poszukuje posady w Poznaniu lub prowincji Białecki, Nadnie, p. Zbąszyń, nw 4600

Piekarz

i laborant młynarski poszukuje posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 45 121

Żelazniak

poszukuje posady ekspedienta. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 245

U lekarza

dentysty przyjmie posadę jako siła pomocnicza student IV roku. dentystyki. Zgłoszenia z warunkami do Kurjera Poznańskiego zdw 45 461

Pomocnik

który prowadził samodzielnie większą parową młynarnię i znający najnowszą technikę działu młynarskiego, poszukuje posady. O ile pożądanie, może złożyć gwarancję recyzytelową. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 45 457

Pracy

w biurze poszukuje kupiec średnim wieku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 416

Dentystka

uprawniona poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 45 651

Buchalter

prowadzi wieczorem księgowość, cena 40 złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdp 45 652

Mistrz młynarski

z długoletnimi, dobrymi świadectwami, trzeźwy, moralny przy pracy i poza pracą, doświadczony we wszystkich pracach młynarskich, może złożyć 400 złotych kaucji, poszukuje posady nadmłynarza lub samodzielnego od pierwszego sierpnia, względnie później. Oferty Kurjer Poznański zdp 45 653

Młynarz

poszukuje posady jako samodzielnego, 14-letnia praktyka 1 000 złotych kaucji złoży. Objęcie posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia uprasza Teodor Proniński, Złoty p. Raciąż, powiat Tuchola (Pomorze). zdp 45 654

Nauczycielka

chłubne rekomendacje i pozwolenie szuka odpowiedniej posady. Kurjer Poznański pod zdw 44 408

Buchalter handlowiec

energiczny, chętny sumienny pracownik, dobry organizator z inicjatywą i prewencją poszukuje posady biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 547

Dla

mego kierownika krolewni, lat 32 w zawadzie poszukuje posady. Beyme, Włocławek p. Książ, Zgłoszenia Petzelt, Włocławek zdw 44 876

Książkowy

szofer mechanik kilkoletnia praktyka, zna język niemiecki, poszukuje posady w większym majątku lub przedsiębiorstwie. Pełnić może obydwie funkcje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 626

Małopolanka

uczełwa, pracowita poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 649

Służąca

młodsza do wszystkiego bez prania, pensja 20 zł, od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 636

Pracznia

silna, młoda, bardzo skrupatna, poleca się. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 694

Szukam

posady z samodzielnym gotowaniem, praniem za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 689

Dziewczyna

z gotowaniem i szyciem, poszukuje posady 1. 8. lub później. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 710

Krawcowa

szuka pracy, dziennie 3 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 761

Pracznia

z dobrymi świadectwami poleca się. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 669

Biurowa

piecząca na maszynie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 687

Pracznia

poszukuje prania, czysta i sumienna, Jadwiga Rogalska, Za Bramką 11. zdw 45 664

Dziewczyna

ze wci 17-letnia szuka posady do wszystkiego bez gotowania zaraz lub 1 sierpnia, Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 45 663

Poszukuję

posługi z praniem i prasowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 716

Poszukuję

posady jako linotypista samodzielnego, najchętniej na amerykańskiej lub za czerą akcydensowego. Feliks Fogler, Poznań, Wybickiego 16. zdw 45 845

Sierota

w średnim wieku, poszukuje posady z gotowaniem w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 778

Młodsza

biegła maszynistka szuka stałej posady lub na zastępstwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 783

Lekarz dentystka

przyjmię zastępstwo. Oferty „Zastępstwo” Biuro Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. nw 4 626

Szofer biurowy

poszukuje posady od 1 sierpnia r. b. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego nw 4 625

Dziewczyna

do wszystkiego poszukuje miejsca za niską płacę. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 708

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem Oferty Kurjer Poznański zdw 45 762

W cukierni

lub piekarni poszukuje paniienka posady z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 813

Dziewczyna

uczełwa z gotowaniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 820

Trzeźwy

naprawde pracowity Słusarz — mechanik poszukuje jakiegokolwiek pracy może być wóźny, portier w fabryce, biurze, majątku. Oferty Kurjer Poznański rw 2 219

Krawcowa

rutynowana, szuka posady dziennie 3,50. Oferty Kurjer Poznański rw 2 221

Chłopak

do posyłek i prac piśmiennych, z dobrymi świadectwami szuka pracy w jakimś przedsiębiorstwie lub lepszym interesie. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 826

Służąca

kucharka z dobrym gotowaniem szuka posady do restauracji. — Oferty Kurjer Poznański zdw 45 825

Uczciwa

dziewczyna szuka posługi z gotowaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 844

Kucharka gospodyni

działa w swym zawodzie poszukuje posady do lepszej restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 730

Kucharka

z bardzo dobrym gotowaniem szuka posady do lepszego domu. — Oferty Kurjer Poznański zdw 44 779

Dziewczyna

z gotowaniem, zaprawianiem i pieczeniem, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 731

Młodsza

dziewczyna szuka posady do wszystkiego od 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 730

Gospośnia

starsza, sumienna poszukuje posady do dwójga państwa Oferty Kurjer Poznański jw 1137

Sierota

uczełwa, czysta, dobre świadectwa, z dobrym gotowaniem, poszukuje posady od 1 września do dobrego państwa, najchętniej bezdzietnego. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 722

Dziewczyna

z gotowaniem do prac domowych z bardzo dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 720

Kuchmistrz

wdowiec, lat 31, dobra, samodzielna siła, mająca dobre świadectwa referencje, szuka posady od 15. 7. lub później. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 45 747

Nadmłynarz

w średnim wieku, kawaler, egzaminowany mistrz, były monter firmy Gebr. Seck, Dresden, wszechstronnie doświadczony poszukuje odpow. posady (młyn wodny, na dzierżawę, rachunek własny). Łaskawe oferty pod zdw 45 744 Kurjer Poznański.

Gospodyni kucharka

poszukuje posady 1. 8. z dobrym gotowaniem za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 726

Krawcowa

poszukuje posady w domu dziennie 3 zł. Łaskawe oferty proszę kierować do Kurjera Poznańskiego zdw 45 495

Paniienka

czysta, uczciwa, znająca dobrą kuchnię poszukuje posady od 1. 8. 31. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 492

Paniienka

przystojna, solidnej rodziny, przyjmie posadę od pierwszego najchętniej do dzieć wgl. gosposi. Oferty Kurjer zdw 45 536

Uczeń

fryzjerski z ukończoną nauką szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdw 44 857

Dziewczyna

do wszystkiego poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 44 865

Technik

dentystyczny z dłuższą praktyką, czas pracy obojętny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 657

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami, zna skromną kuchnię i prasowanie sztywnej bielizny przyjmie posadę od 1. 8. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 45 103

Kucharka

z dobrym gotowaniem, młoda, czysta, poszukuje posady od 1 sierpnia, ewtl. do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 507

Dziewczyna

uczełwa skromna z samodzielnym gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 178

Służący

żonaty, lat 26, sumienny, uczciwy, znający swój zawód, poszukuje posady. Również chętnie objąłby portierstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 807

Panna

uczełwa z dobrym poleceniem poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. 8. Of